

UCHODŹCY NADAL
POTRZEBUJĄ
naszej pomocy

POSIEDZENIA
ZDALNE – pułapki
procedury cywilnej

ŁONA:
Obdarzam ludzi
zaufaniem

DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Nr 212/2024
MARZEC/KWIECIEŃ
ISSN 1230-1426

**WYBORY
W SAMORZĄDZIE
RADCÓW PRAWNYCH**

PRENUMERATA WYDAWNICTW KRRP



Przypominamy, że dwumiesięcznik „Radca Prawny” i kwartalnik „Radca Prawny. Zeszyty Naukowe” są **dostępne bezpłatnie** online na stronie www.kirp.pl, w zakładce Wydawnictwa. Ponadto artykuły z dwumiesięcznika można znaleźć na stronie internetowej www.radcaprawny.media, a z kwartalnika na stronie www.kwartalnikradcaprawny.pl.

Prenumerata wydań papierowych obu czasopism Krajowej Rady Radców Prawnych jest płatna.

- **Opłata roczna za jeden tytuł: 35 zł**
- **Opłata roczna za oba tytuły: 60 zł**

Aby otrzymywać prenumeratę, należy dokonać wpłaty na konto KRRP.

DANE DO PRZELEWU:

Odbiorca:

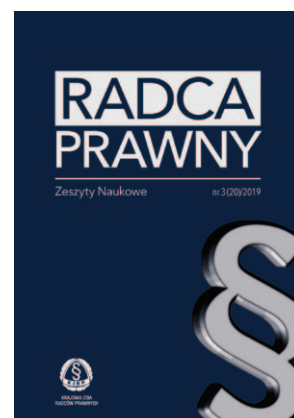
Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa

Numer konta: 23 1140 1010 0000 5370 2300 1003

W tytule przelewu należy wpisać:

- imię i nazwisko adresata/nazwę i numer NIP kancelarii (dane do faktury),
- tytuł wybranego czasopisma (jeśli opłata dotyczy tylko jednego),
- adres do wysyłki (jeśli jest inny niż w przelewie).

Potwierdzenie przelewu należy wysłać na adres e-mail redakcji: radca.prawny@kirp.pl






RADCA PRAWNY
wydawany od 1992 r.

WYDAWCA

Krajowa Izba Radców Prawnych
ul. Powązkowska 15
01-797 Warszawa
tel. 22 300 86 40
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

„Radca Prawny” w internecie:

<https://radcaprawny.kirp.pl/>
www.kirp.pl/publikacje/
dwumiesiecznik-radca-prawny/
 www.facebook.com/magazynradcaprawny/

REDAKCJA

Jowita Piłarska-Korcza
redaktor naczelny

Tomasz Osiński
zastępca redaktora naczelnego

Klara Szczęsnowicz
sekretarz redakcji
tel. 22 300 86 40 wew. 133
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

Tomasz Działyński
Weronika Filiks-Michalska
Anna Koziura
Justyna Wojdyło-Borucka

REKLAMA

tel. 22 300 86 40 wew. 133
e-mail: radca.prawny@kirp.pl

STALE WSPÓŁPRACUJĄ

Bogdan Bugdalski
Krzysztof Mering
Wiesława Moczyłowska

KOREKTA

Aleksandra Sachanowicz-Wrzal

PROJEKT GRAFICZNY, SKŁAD

Agnieszka Kielak
akartstudio.pl

ZDJĘCIA NA OKŁADCE

Adobe Stock

DRUK

Wiedza i Praktyka
Nakład: 1000 egz.
Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania w nadestanych tekstach skrótów i zmiany tytułów.



Fot. Edyta Rakowska

Drogie Koleżanki i Drodzy Koledzy!

Wreszcie zawiatała do nas wiosna i z nowymi siłami rzucamy się w wir zawodowych i samorządowych obowiązków.

A wiosną, jak zawsze, dużo uwagi poświęcamy naszym aplikantom, by wesprzeć ich w przygotowaniach do najważniejszego sprawdzianu, czyli egzaminu radcowskiego. Krajowa Izba już trzeci raz zorganizowała próbny egzamin, który od początku wdrożenia tego projektu cieszy się dużym zainteresowaniem aplikantów, odnotowując frekwencję na poziomie niemal 70% wszystkich uprawnionych. Ci, którzy mieli jeszcze potrzebę powtórzenia materiału, mogli uczestniczyć także w zorganizowanych przez KIRP w marcu specjalnych konsultacjach prowadzonych przez doświadczonych wykładowców i ekspertów w dziedzinie prawa. W kwietniu zaś trwają zajęcia powtórzeniowe. Dzięki takiemu przygotowaniu egzamin zawodowy z pewnością będzie dużo łatwiejszym wyzwaniem.

Z równym zaangażowaniem kontynuujemy projekt rebrandingu, w którym przeprowadziliśmy konsultacje wśród dużej rzeszy członków naszego samorządu. Ankieta, w której wzięto udział prawie 2 tys. osób, dała jednoznaczny odpowiedź, że chcemy zmiany logo, a nowy znak powinien nawiązywać do obecnego i symbolizować takie wartości, jak kompetencja i wiedza, wiarygodność i zaufanie. Wybrana przez KRRP agencja kontynuuje zatem prace nad stworzeniem docelowego logo spełniającego nasze oczekiwania.

Tymczasem samorząd radcowski wszedł w kolejny cykl wyborczy. Wybory trwają już w izbach okręgowych, jesienią zaś wybierzemy władze krajowe. Jak ważna w tym procesie jest frekwencja i jak dokładnie przebiega procedura wyborcza na poziomie okręgowym i krajowym, opisujemy szeroko w temacie numeru. Warto zachęcać członków naszego samorządu do udziału w wyborach, dzięki czemu mamy realny wpływ na kierunki, w których będzie rozwijać się nasz samorząd i cała profesja.

W wiosennym numerze nie mogło zabraknąć także podsumowania działań naszego Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej, które już dwa lata, od początku inwazji wojsk rosyjskich w Ukrainie, pomaga uchodźcom. O pracy Centrum, zaangażowaniu w pomoc radców prawnych i prawniczek z Ukrainy opowiada na naszych łamach koordynatorka CKPP r. pr. Magdalena Bartosiewicz.

Ponadto kontynuujemy w „Radcy” cykl, w którym analizujemy procedurę cywilną. SSO Grzegorz Karaś przeświecła nowe przepisy k.p.c. wprowadzające na stałe do procesu cywilnego możliwość przeprowadzenia jawnego posiedzenia zdalnego. Polecam!

Tym z Państwa, którzy w ramach obowiązków zawodowych (i nie tylko) muszą występować publicznie, prezentować projekty czy dane, doradzamy, jak sprawnie się do tego przygotować i stworzyć ciekawy materiał.

A do rozmowy zaprosiliśmy w tym numerze wyjątkowego gościa – naszego wieloletniego redakcyjnego kolegę, red. Wojciecha Tumidalskiego, który przez 13 lat pisał dla „Radcy” sprawozdania z najciekawszych procesów sądowych. Niestety nasza współpraca musiała się zakończyć z powodu nowych obowiązków p. Wojtka, który w lutym objął stanowisko redaktora naczelnego PAP-u. Dziękujemy za wiele lat świetnej współpracy i życzymy wielu sukcesów w nowej, ważnej roli!

Z kolei fanów rapu z pewnością ucieszy nasz wywiad z Adamem Bogumitem Zielińskim, prawnikiem po aplikacji radcowskiej, znanym na rynku muzycznym jako Łona, dla którego ten rok zaczął się gradem nagród.

Miłej lektury!

Jowita Piłarska-Korcza
redaktor naczelna



Fot. Adobe Stock

14

03 Od redaktora

AKTUALNOŚCI KIRP

- 06 Egzamin próbny i zajęcia powtórzeniowe – wsparcie aplikantów przed egzaminem zawodowym
- 07 Staramy się trzymać rękę na pulsie potrzeb aplikantów
Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierzem Chróścikiem.
- 07 Aplikacja radcowska wciąż najpopularniejsza wśród absolwentów
- 08 Radcowie prawni w ankiecie o nowym logo Krajowej Izby Radców Prawnych
- 09 mLegitymacja radcy prawnego i aplikanta radcowskiego już dostępna

AKTUALNOŚCI OIRP

- 10 Kulig i spacer w lesie ze słowiańskimi bajdętami
- 10 Radcowie prawni i adwokaci z pomocą dla zwierząt
- 10 Spotkanie na Uniwersytecie Trzeciego Wieku
- 10 Jubileuszowy bal prawnika do białego rana
- 10 Wsparcie radców prawnych seniorów

10 Finał VI edycji konkursu krasomówczego Orator

WYWIAD KIRP

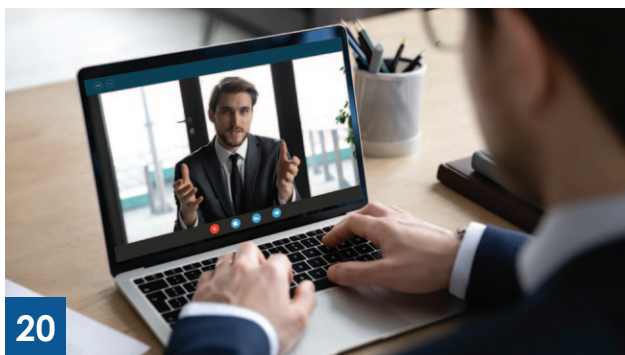
- 11 Uchodźcy nadal potrzebują naszej pomocy
Rozmowa z r. pr. Magdaleną Bartosiewicz, koordynatorką stworzonego z inicjatywy KRRP Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej.
Bogdan Bugdalski

TEMAT NUMERU

- 14 Wybory samorządowe
Piotr Olszewski, Łukasz Kasiak
- 19 Im większa frekwencja w naszych wyborach, tym większa demokratyzacja samorządu
Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierzem Chróścikiem.
Red.

PRAKTYKA

- 20 Posiedzenia zdalne – pułapki procedury cywilnej. Część 5
Grzegorz Karaś
- 26 Nowe przepisy dla lepszej ochrony dzieci przed przemocą
Justyna Wojdyto-Borucka
- 28 Stowarzyszenia do rejestracji w S24
Przemysław Kosiński



Fot. Adobe Stock

NOWE TECHNOLOGIE

- 30** Jak usprawnić prezentowanie?
Tomasz Palak

KODEKS ETYKI

- 32** Radca prawny w mediacji –
aspekt dyscyplinarny
Krzysztof Górecki

Z ZAGRANICY

- 34** Aktywność CCBE w styczniu i lutym –
o czym radcowie wiedzieć powinni?
Przemysław Kamil Rosiak

ORZECZNICTWO

- 36** Prawo nabywcy z umowy deweloperskiej
do ulgi w PIT
Wiesława Moczydłowska
- 38** ETS o odpowiedzialności za puste faktury
Wiesława Moczydłowska

ZMIANY W PRAWIE

- 40** Z prac parlamentu
Łukasz Nykiel

OPINIE OBSIŁ

- 41** Z prac Ośrodka Badań, Studiów i Legislacji
KRRP
Anna Grudzińska



Fot. Adobe Stock

BIBLIOTEKA RADCY

- 42** Umowy frankowe okiem praktyków –
nowa publikacja poznańskiej izby
Jakub Kępiński

FORUM OPINII

- 43** O radcowskiej pracy zdalnej
Jarosław Bętdowski
- 44** Czy to wystarczy, aby zmienić nawyki?
Ewa Urbanowicz
- 45** Uznanie za zmarłego
Tomasz Działyński

GOŚĆ NUMERU

- 46** Wiarygodność – to się liczy
Rozmowa z Wojciechem Tumidałskim, redaktorem
naczelnym Polskiej Agencji Prasowej, byłym już,
wieloletnim autorem rubryk „Na wokandzie” i „Pitawał”
naszego dwumiesięcznika.
Krzysztof Mering



Fot. Adobe Stock

HISTORIA

- 48** Długi króla Stasia
Agnieszka Lisak

SPORT

- 50** XX Ogólnopolskie Mistrzostwa Narciarskie
i Snowboardowe Radców Prawnych
i Aplikantów
Tomasz Nawrot
- 51** XI Ogólnopolskie Regaty Żeglarskie
im. Henryka Strzeleckiego o Puchar Dziekana
OIRP w Poznaniu
Tomasz Działyński

ŻYCIE Z PASJĄ

- 52** Obdarzam ludzi optymizmem i zaufaniem
Rozmowa z Łoną, czyli Adamem Bogumiłem Zielińskim,
polskim raperem, autorem tekstów oraz prawnikiem
zajmującym się prawem własności intelektualnej.
Konrad Bińczyk

FELIETON

- 54** Sztuczna inteligencja – „nieodkryta gwiazda
rocka”
Maciej Bobrowicz

EGZAMIN PRÓBNY I ZAJĘCIA POWTÓRZENIOWE – WSPARCIE APLIKANTÓW PRZED EGZAMINEM ZAWODOWYM

Krajowa Izba Radców Prawnych aktywnie włącza się w przygotowanie aplikantów radcowskich do egzaminu zawodowego. W tym roku po raz trzeci KIRP zorganizowała próbny egzamin radcowski. Wzięło w nim udział niemal 70% wszystkich uprawnionych, co jest potwierdzeniem, że jest to oczekiwane przez aplikantów przedsięwzięcie. Wsparcie KIRP dla aplikantów zdających wkrótce egzamin zawodowy na tym się jednak nie kończy.

Pod koniec marca na platformie e-KIRP odbyły się konsultacje, które poprowadzili doświadczeni wykładowcy, a w kwietniu trwają zajęcia powtórzeniowe.

Krajowa Izba Radców Prawnych nie tylko zmienia program aplikacji, dostosowując go do aktualnych wymagań i realiów rynku, lecz również dba o najwyższy poziom przygotowania aplikantów do egzaminu zawodowego. Jednym z projektów umożliwiających takie przygotowanie jest próbny egzamin radcowski, którego w tym roku odbyła się trzecia edycja.

Próbny egzamin daje aplikantom możliwość sprawdzenia stanu ich przygotowań do egzaminu zawodowego, zaznajomienia z jego charakterystyczną formą, a także sprawdzenia się w warunkach możliwie bliskich egzaminowi, ze szczególnym uwzględnieniem poziomu trudności zadań oraz czasu potrzebnego na rozwiązanie zadania. Do udziału w tegorocznym próbnym egzaminie radcowskim uprawnieni byli wyłącznie aplikanci, którzy ukończyli aplikację w grudniu 2023 r.

WYSOKA FREKWENCJA NA EGZAMINIE PRÓBNYM

Egzamin próbny, podobnie jak egzamin państwowy, obejmował pięć części pisemnych i odbywał się przez cztery dni:

- 1 marca – zadanie z prawa karnego (czas trwania 360 min),
- 4 marca – zadanie z prawa cywilnego lub rodzinnego (czas trwania 360 min),
- 5 marca – zadanie z prawa gospodarczego (czas trwania 360 min),
- 6 marca – zadanie z prawa administracyjnego oraz zadanie z zakresu zasad wykonywania zawodu lub zasad etyki (czas trwania 480 min).

Próbny egzamin został przeprowadzony na platformie szkoleniowej e-KIRP.

Zarówno w tym roku, jak i we wcześniejszych latach projekt spotkał się z pozytywnym odbiorem aplikantów i tym samym potwierdził jego istotną rolę w procesie przygotowawczym do egzaminu zawodowego. Na próbny egzamin zapisało się niemal 70% wszystkich uprawnionych, a poszczególne egzaminy zdawało:

- prawo karne – 716 aplikantów z 934 zarejestrowanych (76,7%);
- prawo cywilne – 707 z 934 zarejestrowanych aplikantów (75,7%);
- prawo gospodarcze – 698 z 933 zarejestrowanych aplikantów (74,8%);
- prawo administracyjne – 663 z 922 zarejestrowanych aplikantów (71,9%);
- Etyka, ZWZ – udział wzięło 605 z 922 zarejestrowanych aplikantów (65,6%).

Prace aplikantów były sprawdzane łącznie przez 125 osób z 18 okręgowych izb radców prawnych w całym kraju.

KONSULTACJE Z EKSPERTAMI

Z kolei 22 marca, dzień po ogłoszeniu wyników egzaminu próbnego, Krajowa Izba Radców Prawnych rozpoczęła zajęcia powtórkowe przygotowujące do egzaminu zawodowego. Mogli w nich wziąć udział wszyscy aplikanci radcowscy, którzy zarejestrowali się do udziału w tegorocznym próbnym egzaminie.

Seria konsultacji została przeprowadzona na platformie szkoleniowej e-KIRP, w specjalnie przygotowanym module dla aplikantów radcowskich „Próbny Egzamin Radcowski 2024”. Konsultacje prowadzili doświadczeni wykładowcy i eksperci w dziedzinie prawa, recenzenci i autorzy zadań, z którymi aplikanci zmierzyli się na egzaminie próbnym.

To nie wszystko. od 8 do 19 kwietnia będą trwały zajęcia powtórzeniowe skierowane do aplikantów ze wszystkich OIRP, prowadzone przez doświadczonych wykładowców - praktyków i ekspertów w swoich dziedzinach. 10 szkoleń odbędzie się również na platformie e-KIRP.

Dzięki takiemu przygotowaniu odbywający się w dniach 23–26 kwietnia egzamin zawodowy z pewnością będzie dużo łatwiejszym wyzwaniem. ■

Red.

KRÓTKO I NA TEMAT

Staramy się trzymać rękę na pulsie potrzeb aplikantów

Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierzem Chróścikiem.



Fot. Gilariski.com

■ **Dlaczego Krajowa Izba Radców Prawnych włącza się w przygotowanie aplikantów radcowskich do egzaminu zawodowego?** Ponieważ – wbrew temu, co próbują twierdzić nieżyczliwi – jako KIRP i izby okręgowe powinniśmy grać do jednej bramki, zwłaszcza w sprawie jakości kształcenia aplikantów i doskonalenia zawodowego radców prawnych. I nie chodzi tu o śrubowanie rekordów zdawalności, choć to oczywiście duża satysfakcja, gdy aplikanci radzą sobie znakomicie na egzaminie końcowym. Chodzi przede wszystkim o to, by wesprzeć nasze młodsze koleżanki i naszych młodszych kolegów w dobrym, rzetelnym przygotowaniu do ich najważniejszej na tym etapie zawodowej weryfikacji. Bardzo się cieszę, że mocno promowana przeze mnie idea egzaminu próbnego i zajęć powtórkowych organizowanych dla całego kraju przez KIRP została w tej kadencji wdrożona. Bardzo cennym aspektem tych przedsięwzięć są również zaangażowani eksperci – zarówno radcowie prawni sprawdzający prace, jak i radcowie i sędziowie prowadzący wykłady powtórkowe to znakomici specjaliści, których wkład decyduje o wysokiej jakości tego projektu. Dziękuję im także w tym miejscu, bo wykonują olbrzymią i ważną pracę.

■ **Jak pan ocenia efektywność tych narzędzi?**

Moja opinia jest tu mniej istotna niż ocena samych zainteresowanych, czyli aplikantów. Na szczęście oni bardzo wysoko oceniają zarówno egzamin próbny, jak i zajęcia powtórkowe. Do mnie i innych egzaminatorów docierają podziękowania – za sam pomysł, ale też jakość ocen i konsultacji indywidualnych, z których też można przecież skorzystać. Poza tym obiektywną miarą jest tu frekwencja: w tym roku na przykład na egzamin z prawa karnego zapisały się 934 osoby, a udział w nim wzięło ostatecznie 716 aplikantów. W przypadku innych przedmiotów statystyki byłyby zbliżone. To znaczące liczby, które dowodzą sensowności tego projektu i motywują nas, by realizować go również w kolejnych latach.

■ **Czy w przyszłości planowane są jeszcze inne inicjatywy wspierające aplikantów?**

Z pewnością. Oprócz kolejnych edycji egzaminu próbnego i repetytorium niezmiennie zachęcamy aplikantów do korzystania z platformy e-KIRP. To bardzo bogata biblioteka multimedialnych treści szkoleniowych, które z pewnością pomagają w przejściu aplikacji, przygotowaniu się do egzaminu końcowego, ale też – a może przede wszystkim – w wykonywaniu zawodu. Przypominam również, że co roku organizujemy Forum Aplikantów Radcowskich oraz Forum Młodych Radców i to też są dla nas okazje do ciekawej burzy mózgów. Wiele z pomysłów tam diskutowanych realizujemy, ostatnio na przykład modyfikując program aplikacji. Staramy się więc trzymać rękę na pulsie potrzeb aplikantów i w miarę możliwości wdrażać to, czego potrzebują. ■

Red.

KONFERENCJA MINISTERSTWA
SPRAWIEDLIWOŚCI**Aplikacja radcowska wciąż najpopularniejsza wśród absolwentów**

Niezmiennie od lat, a także w 2023 r. najwięcej absolwentów studiów prawnych, obierając dalszą ścieżkę kariery, zdecydowało się na zdawanie na aplikację radcowską – wynika z analizy Ministerstwa Sprawiedliwości profilu kandydatów na aplikacje prawnicze, zaprezentowanej podczas dorocznej konferencji ministra sprawiedliwości z przedstawicielami uczelni wyższych oraz prawniczych samorządów zawodowych¹.

Przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości 12 marca br. spotkali się z dziekanami wydziałów prawa uczelni publicznych i niepublicznych oraz przedstawicielami prawniczych samorządów zawodowych, by omówić wyniki egzaminów wstępnych na aplikacje prawnicze, które odbyły się 30 września 2023 r.²

W konferencji w Popowie uczestniczyli minister sprawiedliwości Adam Bodnar i jego zastępczyni Maria Ejchart oraz przedstawiciele władz prawie 40 uniwersytetów i uczelni wyższych prowadzących studia na kierunku prawo. Samorząd radców prawnych reprezentowali Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierz Chróścik oraz Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych Zbigniew Tur.

Od 2008 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości sporządzana jest szczegółowa analiza wyników oraz profilu kandydatów na aplikacje. Wnioski są przedmiotem dyskusji z przedstawicielami tych środowisk. Ministerstwo Sprawiedliwości wskazuje, że wyniki egzaminów absolwentów uczelni prawnych to cenne źródło informacji, pozwalające ocenić jakość przygotowania do tych egzaminów przez uczelnie.

– Tegoroczne spotkanie, podobnie zresztą jak wcześniejsze, oceniam jako bardzo konstruktywne – wskazuje Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik. – Zaprezentowane podczas konferencji dane dają pole do dyskusji wszystkim zainteresowanym stronom nad tym, jak wyglądał egzamin w tym roku i jakie obserwujemy tendencje w ostatnich kilkunastu latach. Najistotniejszym wnioskiem dla samorządu wynikającym z konferencji jest fakt, iż pomimo utrzymującego się od kilku lat spadku ogólnej liczby kandydatów zdających na wszystkie rodzaje aplikacji proporcje pomiędzy chętnymi na poszczególne rodzaje aplikacji, tj. radcowską a pozostałymi, pozostają niezmiennie. Na aplikację radcowską zdaje najwięcej kandydatów i największa ich liczba podejmuje na niej szkolenie.

Egzaminy na „korporacyjne” aplikacje prawnicze – radcowską, adwokacką i notarialną – organizowane są przez Ministra Sprawiedliwości od 2006 r. Od 2008 r. Minister Sprawiedliwości przeprowadza także egzamin na aplikację komorniczą. W tym okresie do egzaminów przystąpiło łącznie 160 508 osób. Średnia zdawalność wyniosła przez wszystkie lata 47,1%, co oznacza, że na aplikację dostało się 75 668 osób. ■

PO

¹ „Analiza wyników egzaminów wstępnych na aplikacje: adwokacką, radcowską, notarialną i komorniczą, 30 września 2023 r.”, konferencja Ministerstwa Sprawiedliwości, Popowo, 12 marca 2024 r., <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/czternasta-konferencja-ministra-sprawiedliwosci-z-dzieszanami-wydzialow-prawa> [dostęp: 20 marca 2024 r.].

² Szczegóły w internetowym „Dodatku dla Aplikantów”.



Fot. Ministerstwo Sprawiedliwości

REBRANDING

Radcowie prawni w ankiecie o nowym logo Krajowej Izby Radców Prawnych

W przeprowadzonej w lutym br. ogólnopolskiej ankiecie członkinie i członkowie samorządu radcowskiego mieli okazję wyrazić swoje opinie i preferencje dotyczące rebrandingu KIRP. Ankieta okazała się strzałem w dziesiątkę – wzięto w niej udział niemal 2 tys. radców prawnych i aplikantów radcowskich. Wynioski z badania są jednoznaczne: chcemy zmiany logo i mamy jasne oczekiwania co do jego formy.

Zrealizowana przez Internet ankieta to kolejny etap procesu rebrandingu, jaki KIRP prowadzi od kilku miesięcy. Po analizach porównawczych i zdiagnozowaniu potrzeb w zakresie zmiany identyfikacji wizualnej Krajowej Izby przyszedł czas na zebranie opinii członków samorządu na temat oczekiwań co do nowego logo: jego kolorystyki, symboliki, komunikowanych wartości. W badaniu wzięło udział 1987 osób – to rekord, jeśli chodzi o ankiety tematyczne realizowane przez KIRP w ostatnich latach. Tak duży odsetek odpowiedzi dowodzi, że zagadnienie identyfikacji wizualnej samorządu jest dla radców i aplikantów ważne i interesujące. W związku z tym głos ankietowanych powinien mieć – i miał! – znaczenie dla projektantów nowego logo. Warto również zaznaczyć, że wśród ankietowanych odnajdziemy reprezentantów wszystkich grup wiekowych



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

(choć aż 50% badanych to osoby do 35 r.ż.) oraz wszystkich Izb okręgowych. 66% badanych to radcowie prawni, natomiast co trzeci ankietowany to aplikantka radcowska/aplikant radcowski.

Badani zdecydowanie wyrazili wsparcie dla idei rebrandingu. 41% respondentów opowiedziało się za zmianą, ale z zachowaniem nawiązania do obecnego logo, podczas gdy 31% życzyłoby sobie stworzenia zupełnie nowej identyfikacji wizualnej. Kiedy zapytano o preferencje dotyczące przyszłego logo, największe znaczenie dla respondentów miała jego jakość oraz estetyczne i symboliczne nawiązanie do branży prawniczej, a także jego nowoczesność i funkcjonalność. Bardzo ważne i jednoznaczne wskazanie dotyczy symboliki, na jakiej ma opierać się nowe logo – otóż aż 69% badanych zdecydowanie opowiedziało się za utrzymaniem symbolu paragrafu, co wynika zapewne z zakorzenienia tego znaku w tradycji i praktyce prawniczej.

Wśród wartości, które powinny komunikować nowe logo, jako kluczowe ankietowani wskazali kompetencję i wiedzę (69% wskazań), wiarygodność (57%) oraz zaufanie (52%), co odzwierciedla kluczowe atrybuty, z jakimi biorący udział w ankiecie radcowie prawni i aplikanci radcowscy chcą być kojarzeni. Mniejsze – choć również odnotowane – znaczenie miały wartości takie jak energia, odwaga czy troska.

Wyniki części ankiety, dotyczącej preferencji kolorystycznych nowego logo Krajowej Izby Radców Prawnych (KIRP), wskazują na zróżnicowane opinie wśród respondentów. 65% badanych zgodziło się ze stwierdzeniem, że nowe logo powinno zachować kolor granatowy jako dominujący, podobnie jak w obecnym logo. Przeciwnego zdania było 19% ankietowanych. Porównywalnie



Fot. Adobe Stock

WYBRANE OPINIE RESPONDENTÓW WYRAŻONE ANONIMOWO W ANKIECIE

- Logo musi być rozpoznawalne i nieść ze sobą czytelny przekaz.
- Sądzę, że w pierwszej kolejności radcowie będą chcieli używać logotypów swoich izb okręgowych, których są członkami, a nie logo KIRP.
- Logo musi wzbudzać zaufanie i prestiż wśród klientów, być rozpoznawalne przez klientów, kojarzyć się klientom z jakością.
- Logo musi być stylowe, profesjonalne, nowoczesne, proste. W różnych wariantach – większych, mniejszych.
- Logo musi łatwo zapadać w pamięć i dobrze się kojarzyć.
- Logo musi wywoływać skojarzenia klientów z rodzajem instytucji i powagą zawodu.
- Okręgowe izby radców prawnych oraz KIRP powinny posiadać spójną identyfikację wizualną. Logo w nowej odsłonie powinno nawiązywać do kolorystyki zawodu radcy prawnego. Uważam, że powinno być w błękitnym lub niebieskim kolorze.
- Logo powinno być symbolem związane i nawiązujące do charakterystyki zawodów prawniczych.
- KIRP powinna udostępniać darmowe szablony z logo, w nowoczesnej formie do korzystania przez r. pr.
- Logo powinno być czytelne w odbiorze i jednoznacznie identyfikujące. Powinno być stosowane przez każdego członka samorządu.
- Logo musi wiązać w sobie profesjonalność, powagę wykonywanego zawodu oraz nowoczesność.
- Logo powinno być nowoczesne, estetyczne, proste, tak by współgrało z innymi elementami komunikacji wizualnej stosowanymi przez nowoczesne kancelarie radcowskie.
- Przydałoby się „uspokojenie” znaku, jakies zminimalizowanie czy odchudzenie, ale bez utraty komunikatywności.
- Logo nie powinno sugerować, że cała instytucja jest skostniała – więc zmiana logo na przystające do obecnych trendów to świetny krok.
- Proste, minimalistyczne, czytelne – moim zdaniem to gwarantuje łatwość i powszechność jego stosowania.

duża część respondentów – 73% – twierdziła, że wiodącym kolorem winien być niebieski, nawiązujący do żabotu radców prawnych (17% wskazań przeciwnych tej opcji). Jako interesującej nie oceniono opcji wykorzystania kolorystyki biało-czerwonej lub opartej na innych barwach. Wynik ten jednoznacznie wskazuje na preferencję zachowania pewnych tradycyjnych elementów kolorystycznych w nowym logo KIRP.

Co również istotne, niemal 600 osób wyraziło chęć udziału w dalszych konsultacjach dotyczących rebrandingu KIRP. W grupie tej przeprowadziliśmy drugą część ankiety, w której prosiłmy badanych o ocenę pięciu projektów logotypów, spełniających kryteria wynikające z rezultatów pierwszej ankiety. W drugim badaniu respondenci również byli dość zgodni – znacząca większość wskazała jeden z projektów jako najlepiej oddający markę KIRP.

Dziękujemy wszystkim osobom biorącym udział w obu ankietach za wyrażone opinie i uwagi. Wkład respondentów w proces rebrandingu KIRP był nieoceniony. Obecnie wybrana przez KRRP agencja BrandLive Sp. z o.o. kontynuuje prace nad stworzeniem identyfikacji wizualnej KIRP, w tym docelowego logo odpowiadającego projektowi wskazanemu przez ankietowanych. ■

KB



Tadeusz II Piotr Górski

Dyrektor strategiczny agencji BrandLive, prekursor branding w Polsce, zajmujący się tą dziedziną od 1982 r., autor ponad 300 (re)brandingów, twórca identyfikacji wizualnej dla takich firm jak m.in. Orlen, Totalizator Sportowy, Bank Zachodni WBK, instytucji jak Poczta Polska, czy Urzędu Prezydenta RP.

Ankiety są cennym narzędziem, wspierającym kształtowanie właściwego kierunku rebrandingu. Przydatność ankiety jest szczególnie uzasadniona w organizacji samorządowej o rozległej i niejednorodnej strukturze. Uzyskane opinie licznego grona członków i członków samorządu radcowskiego pozwalają spojrzeć na zmiany wizerunkowe w szerszej perspektywie.

Należy zwrócić uwagę na jednoznaczne wyniki ankiet. Nie tylko ułatwiło to kształtowanie formy graficznej znaku, ale także zwiększyło szansę na akceptację planowanych zmian. Spójność wyników pozwala podejmować świadome decyzje, odnoszące się nie tylko do osobistych preferencji, ale również szerszego kontekstu samorządowego.

Powszechna aproba objęła zarówno symbol paragrafu, jak i dwie barwy – granatową i niebieską. Paragraf jako znak związany z zawodem ma walor powszechnej rozpoznawalności. Ułatwi to komunikację także z odbiorcami zewnętrznymi. Preferencja granatu jako barwy przez lata utrwalonej nie budzi zdziwienia. Natomiast nowością jest jasno zarysowana potrzeba koloru niebieskiego.

W ramach ankiety wskazano szereg wartości, z jakimi utożsamiany powinien być symbol zawodu radców prawnych. Rzadko się zdarza, aby z bogatej listy wartości marki wskazano tak zgodnie trzy wartości. Wartościami tymi są kompetencja i wiedza, wiarygodność i zaufanie. Tak zdecydowana konkretyzacja tych wartości jest zawsze dobrym prognostykiem dla rebrandingu. ■

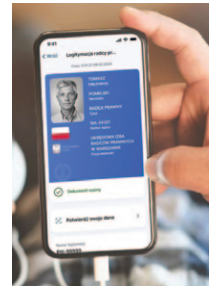
APLIKACJA mOBYWATEL

mLegitymacja radcy prawnego i aplikanta radcowskiego już dostępna

Od połowy marca mLegitymacja dla radców prawnych i aplikantów radcowskich jest już dostępna w usłudze mObywatel (najnowsza wersja 4.28.0). Zachęcamy do korzystania z mLegitymacji, dzięki której można potwierdzić swoje uprawnienia do wykonywania zawodu.

Korzystanie z mLegitymacji w ramach publicznej aplikacji mobilnej mObywatel jest możliwe dzięki wymianie informacji dotyczących statusu zawodowego radców prawnych oraz statusu aplikantów radcowskich między aplikacją mobilną mObywatel a elektronicznym systemem KIRP.

Legitymacja elektroniczna jest dostępna na systemach iOS i Android. Po dodaniu dokumentu do aplikacji możliwe będzie posługiwanie się nią również w trybie offline.



Odповіdź na najczęściej zadawane pytania:

■ **Nie widzę dostępnej funkcji mLegitymacji radcy prawnego i aplikanta radcowskiego, co mogę zrobić?**

Niezbędne jest zainstalowanie najnowszej wersji mObywatela (4.28.0). Jeżeli nie ma możliwości aktualizacji pobrania wersji 4.28 aplikacji mObywatel z App Store, należy postępować zgodnie z poniższym:

- Wejść do przeglądarki internetowej na swoim telefonie i wpisać -> mObywatel 2.0 App Store.
- Zobaczysz ikonę aplikacji mObywatel.
- Naciśnij przycisk ZAINSTALUJ.
- Zostaniesz przekierowany do App Store na swoim urządzeniu.
- Naciśnij przycisk OTWÓRZ, zostaniesz przekierowany do najnowszej wersji aplikacji mObywatel.
- Zaloguj się.

W przypadku użytkowników posiadających system Android należy poczekać na udostępnienie aktualizacji aplikacji mObywatel przez Sklep Play (Google).

■ **Czy muszę posiadać ważną legitymację tradycyjną, aby korzystać z mLegitymacji?**

Tak, korzystanie z mLegitymacji w aplikacji mObywatel będzie warunkowane posiadaniem ważnej wersji legitymacji tradycyjnej (podobnie jak to ma miejsce w przypadku dowodu osobistego).

■ **Moja legitymacja tradycyjna jest nieaktualna, czy mogę ją zastąpić legitymacją elektroniczną?**

Osoby, które nie posiadają legitymacji tradycyjnej, a także te, których legitymacje są nieaktualne lub unieważnione, nie będą mogły skorzystać z elektronicznego odpowiednika w aplikacji mObywatel.

■ **Dlaczego zdjęcie w mLegitymacji różni się od zdjęcia w legitymacji tradycyjnej?**

Zdjęcie do mLegitymacji jest pobierane z Rejestru Dowodów Osobistych, co oznacza, że jest takie samo jak zdjęcie, które mamy w dowodzie osobistym.

■ **Co w przypadku, kiedy pojawiają się problemy z weryfikacją danych?**

Prosimy o kontakt z właściwą OIRP w celu sprawdzenia prawidłowości wprowadzonych danych.

■ **Mam ważną legitymację tradycyjną i ważną aplikację mObywatel i nie mam dostępu do mLegitymacji. Co mogę zrobić?**

Jeśli posiadasz ważny dokument i ważną aplikację mObywatel, również skontaktuj się z właściwą OIRP. ■

Red., www.kirp.pl

OIRP W KIELCACH

Kulig i spacer w lesie ze stowiańskimi bajdętami

W dniach 27–28 stycznia kielecka izba zorganizowała dla radców prawnych integracyjny kulig. Choć pogoda chciała pokrzyżować nam plany, kulig cieszył się ogromnym zainteresowaniem. A zapewnione atrakcje w postaci ogniska i wieczornego spaceru po ciemnym lesie ze stowiańskimi bajdętami w zupełności zrekompensowały brak śniegu. ■



Fot. Biuro OIRP w Kielcach

Aleksandra Sutowicz

OIRP W LUBLINIE

Radcowie prawni i adwokaci z pomocą dla zwierząt

14 lutego odbył się charytatywny koncert zorganizowany przez OIRP i ORA w Lublinie. W tym roku wspieraliśmy cztery organizacje: wolontariat schroniska dla psów w Nowodworze, Psy z Bronic Szukają Domów, Fundację Epicrates oraz Fundację Kocie Anioły.

Wstęp na koncert był bezpłatny, ale uczestnicy wydarzenia mogli wrzucać do puszek datki pieniężne. Odbyła się licytacja wyjątkowych fantów podarowanych specjalnie na tę okazję przez wspaniałych darczyńców – lubelskich pisarzy adwokatów Franciszka Piątkowskiego i Maksymiliana Czornija oraz gabinet weterynaryjny Od Serca. W ramach wydarzenia nie mogło zabraknąć występu Lubelskiej Orkiestry Muzyki Rozrywkowej „FeelHarmonia”, która już po raz trzeci wspiera nas w pomocy dla zwierząt.

Charytatywny koncert wpisuje się w coroczną tradycję i gromadzi coraz więcej ludzi dobrej woli z wielkimi sercami. Serdecznie dziękujemy za każdą złotówkę na rzecz potrzebujących zwierząt. Dziękujemy ACKiM UMCS Chatka Żaka, partnerowi koncertu, za udostępnienie sali widowiskowej i pomoc w organizacji koncertu oraz „FeelHarmonii” za niezapomniany występ. ■

Ewa Urbanowicz



OIRP W OLSZTYNIE

Jubileuszowy bal prawnika do białego rana

Ponad 160 osób – przedstawiciele niemal wszystkich zawodów prawnych, wzięło udział w zorganizowanym przez olsztyńską izbę XX Balu Prawnika, który odbył się 17 lutego.

Uczestnicy balu mogli wpłacać datki na rzecz Fundacji Radców Prawnych „IUS”, działającej przy OIRP w Olsztynie, z przeznaczeniem na pomoc dla radców prawnych i ich rodzin znajdujących się w trudnym położeniu oraz dla osób wymagających leczenia i rehabilitacji. Tym razem OIRP w Olsztynie – fundator Fundacji „IUS” – przygotowała dla uczestników zbiórki upominki w postaci m.in. koszulek, kubków termicznych i ceramicznych z logo OIRP w Olsztynie, obrazów olejnych, grafik, książek, albumów, stłoczy, „kur znoszących złote jaja” i innych. Za każde 50 zł uczestnicy otrzymali jeden kupon uprawniający do odebrania podziękowania w formie rzeczowej. Ku zdziwieniu kwestujących najwięcej darczyńców liczyło na zgarnięcie „kur znoszących złote jaja”. W trakcie zbiórki zebraliśmy 5560 zł.

O oprawę muzyczną zadbał DJ Kamil. O tym, że muzyka się podobała, świadczył tłok na parkiecie i to niemal przez cały czas trwania balu. Szampańska zabawa trwała do rana. Dziękujemy i już zapraszamy na XXI Bal Prawnika w lutym 2025 r.! ■

Marta Alicja Kawala



Fot. Biuro OIRP w Olsztynie

OIRP W RZESZOWIE

Wsparcie radców prawnych seniorów

Dzięki wspólnej inicjatywie Rady OIRP w Rzeszowie oraz Komisji Spraw Socjalnych, Sportu i Integracji OIRP w Rzeszowie, a także pomocy radców prawnych i aplikantów radcowskich rozpoczęto coroczną akcję wsparcia radców prawnych seniorów. Zestawy prezentowe zawierające artykuły żywnościowe przekazano 115 radcom prawnym, którzy ukończyli 75. rok życia. Nie tylko symboliczne podarunki, ale i wspólne, nawet krótkie rozmowy służą integracji i nawiązywaniu więzi pomiędzy seniorami i młodszym pokoleniem prawników. ■

Justyna Wojdyto-Borucka



Fot. Biuro OIRP w Rzeszowie

OIRP W OLSZTYNIE

Spotkanie na Uniwersytecie Trzeciego Wieku

Radca prawny Leszek Sierputowicz 20 lutego wygłosił wykład na Uniwersytecie Trzeciego Wieku w Lidzbarku Warmińskim. Tematem spotkania były praworządność, państwo prawa, relacja obywatel–państwo w świetle Konstytucji RP. W trakcie wykładu, w którym wzięło udział kilkadziesiąt osób, omówiono kwestie praworządności, demokratycznego państwa prawa, w tym gwarancji przestrzegania praw człowieka, różnice między praworządnością formalną i materialną, koncepcje praworządności L.L. Fullera, trójpodział władzy, teorię umowy społecznej oraz konstytucyjne gwarancje nienaruszalności praw człowieka. Spotkanie było również okazją do promocji zawodu radcy prawnego w środowisku lidzbarskich seniorów. ■



Fot. Biuro OIRP w Olsztynie

Biuro OIRP w Olsztynie

OIRP W RZESZOWIE

Finał VI edycji konkursu krasomówczego Orator

14 aplikantów rzeszowskiej izby zmierzyło się 24 lutego w finale konkursu krasomówczego Orator. Uczestnicy konkursu mieli za zadanie wygłosić mowę kończącą postępowanie przed sądem pierwszej lub drugiej instancji, w przeciwnych rolach procesowych, wcielając się w obrońców i petnomocników oskarżycieli posiłkowych w kasacjach karnych oraz petnomocników strony powodowej i strony pozwanej w procesie cywilnym. Jury oceniło wystąpienia, biorąc pod uwagę poprawność kwalifikacji prawnej oraz argumentację, logikę uzasadnienia, retorykę i kulturę języka oraz ogólne wrażenie. Pierwsze miejsce zajęła Walentyna Winiarska, aplikantka I roku. Drugie miejsce ex aequo zajęli Bartosz Czyszczon, aplikant III roku, oraz Katarzyna Miśkiewicz, aplikantka II roku. Trzecie miejsce ex aequo zajęli: Ewelina Łusiewicz, aplikantka II roku, i Wojciech Kuca, aplikant II roku. Ponadto jury wyróżniło Olimpię Leniar, aplikantkę III roku, i Rafała Serafina, aplikanta I roku. ■

Justyna Wojdyto-Borucka



Fot. Biuro OIRP w Rzeszowie

UCHODŹCY NADAL POTRZEBUJĄ NASZEJ POMOCY

Rozmowa z r. pr. Magdaleną Bartosiewicz, koordynatorką stworzonego z inicjatywy KRRP Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej.

■ **Minęły dwa lata wojny w Ukrainie i dwa lata wspierania przez środowisko radców prawnych uchodźców z Ukrainy w ramach Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej. Jakie były początki tej działalności?**

To zabrzmia niesamowicie, ale jako Krajowa Rada Radców Prawnych działania na rzecz pomocy Ukraińcom podjęliśmy na dzień przed wybuchem wojny. Dokładnie 23 lutego 2022 r. zorganizowaliśmy w KRRP spotkanie z przedstawicielami organizacji pozarządowych działających na rzecz osób z Ukrainy, aby rozpoznać ich potencjalne potrzeby z zakresu pomocy prawnej w sytuacji, gdyby wybuchła wojna. To spotkanie zakończyliśmy w godzinach wieczornych, a następnego dnia rano wojna stała się faktem. To była oczywiście przypadkowa zbieżność zdarzeń.

Na początku te nasze działania były bardzo spontaniczne, tak jak działania wielu organizacji, instytucji i osób, które wszelkimi sposobami starały się pomagać uchodźcom z Ukrainy. Nasi radcowie i nasze radczynie zgłaszały się do punktów recepcyjnych organizowanych przy przejściach granicznych i w miastach, do których uchodźcy trafiali. Przebywaliśmy w nich od wczesnych godzin rannych do późnego wieczoru, udzielając pomocy prawnej.

Tak było przez pierwsze dwa tygodnie, kiedy to zdaliśmy sobie sprawę, że ta wojna szybko się nie skończy i musimy coś w tym naszym działaniu zmienić. Bo na początku stosunkowo łatwo jest rzucić wszystko i pomagać potrzebującym, ale po tygodniu, po dwóch każdy stwierdza, że musi też wrócić do swoich codziennych zajęć. Zauważa też, że liczba osób chętnych do pomocy zaczyna maleć.

■ **Jak dużo radców prawnych zaangażowało się w niesienie pomocy w tych pierwszych dniach wojny?**

Mnóstwo. Kiedy tylko jako KIRP czy okręgowe izby dawaliśmy jakiegokolwiek informacje, że zapraszamy osoby chętne do udzielania pomocy, odzew był natychmiastowy. Ale chociaż bardzo dużo osób zgłaszało się do pomocy, to jednocześnie nie wszyscy czuli się pewnie przy udzielaniu porad prawnych, bo prawo cudzoziemskie i migracyjne nie były wtedy zbyt popularne wśród prawników.

Postanowiliśmy od razu temu zaradzić. Nieocenieni okazali się w tym nasi koledzy i nasze koleżanki, którzy już wtedy byli ekspertami w prawie cudzoziemskim, bo oni zaczęli nas szkolić, żebyśmy mogli udzielać rzetelnych porad chociażby w prostych sprawach. Bardzo im za to dziękuję.

■ **Kiedy zaczęliście te działania jakos systematyzować?**

Ta instytucjonalna pomoc wtedy dopiero się rodziła. Ten czas był naprawdę bardzo ciężki. Od naszych koleżanek i kolegów



Fot. Piotr Gilarski

MAGDALENA BARTOSIEWICZ

Radczyna prawna, przewodnicząca Komisji Zagranicznej i Praw Człowieka OIRP w Warszawie, członkini Komisji Praw Człowieka KRRP oraz koordynatorka Centrum Koordynacji Pomocy Prawnej. Zawodowo zajmuje się sprawami z zakresu prawa cywilnego, gospodarczego oraz karno-gospodarczego. W czasie prywatnym podróżuje.

słyszeliśmy, że jest im coraz ciężej, i sami też to czuliśmy. Dlatego zaczęliśmy się zastanawiać, jak tę pomoc zorganizować, jak ją ustrukturyzować, żeby pomagać, ale jednocześnie nie wymagać od ludzi, żeby na przykład jechali na drugi koniec Polski i tam dyżurowali czy też spędzali całe dni w punkcie recepcyjnym.

W tym celu stworzyliśmy w KIRP grupę koordynatorów i koordynatorek z okręgowych izb radców prawnych, w której ramach zaczęliśmy się regularnie spotykać i dyskutować o rzeczach możliwych do wprowadzenia na obszarach wszystkich izb – tak żeby działać razem.

Zauważyliśmy, że w punktach recepcyjnych przy granicy polscy operatorzy telefonii komórkowej rozdają osobom z Ukrainy karty SIM. To doprowadziło nas do wniosku, że te osoby są skomunikowane, a więc trzeba się przenieść do Internetu i świadczyć tę pomoc online. Ustaliliśmy, że zrobimy infolinię. Najpierw okręgowe izby zakładały swoje numery, ale szybko uznaliśmy, że numer powinien być jeden na całą Polskę. I wtedy zgłosili się do mnie koledzy z Deloitte, gdzie wcześniej pracowałam. Zaproponowali udostępnienie do tego celu platformy do obsługi call center, która została stworzona wraz z Amazonem, a w tym czasie udostępniona nieodpłatnie NGO.

Dzięki temu do dziś mamy jeden numer dostępny w całej Polsce, a wszyscy konsultanci i konsultantki, którzy go obsługują, mają swoje indywidualne konta i mogą w każdym momencie i w każdym miejscu odbierać połączenia. Platforma dzieli też równo na zalogowane osoby połączenia przychodzące.

■ Czy uruchomienie infolinii uspokoiło sytuację?

To nam po prostu zrobiło życie. Okazało się, że tę pomoc prawną da się pogodzić z wykonywaniem zawodu, bo można było na przykład pracować w kancelarii, a jednocześnie być zalogowanym na dyżurze i w razie konieczności udzielić informacji.

Poculiśmy zatem dużą ulgę, ale do rozwiązania pozostał problem językowy. Bo tych konsultacji telefonicznych udzielali radcowie i radczynie prawne oraz aplikanci i aplikantki radcowskie – a muszę powiedzieć, że nasza młodzież naprawdę się spisała, więc *chapeau bas* – ale nikt z nas nie postugiwał się językiem rosyjskim, a tym bardziej ukraińskim, natomiast rzadko który Ukrainiec mówił po angielsku. Zastanawialiśmy się, jak ten problem rozwiązać, bo w sumie do każdej konsultacji trzeba by było włączyć tłumacza, a tych po prostu nie było.

Rozwiązanie przyniosło życie – bardzo dużo prawników, głównie prawniczek, którzy wyjechali z Ukrainy, zaczęto dopytywać w okręgowych izbach i KIRP, czy nie moglibyśmy im pomóc w znalezieniu pracy. I wtedy wpadliśmy na pomysł współpracy z nimi w naszej infolinii. Zrobiliśmy małą rekrutację w KIRP i wyłoniliśmy 14 koleżanek, które zaczęły z nami pracować. Część z nich została z nami do dzisiaj.

■ Kiedy to było?

W połowie marca 2022 r. Musieliśmy działać szybko i sprawnie, bo osób potrzebujących pomocy przybywało lawinowo. Po to, żeby te koleżanki z Ukrainy mogły udzielać informacji prawnej, bo na infolinii udzielamy informacji prawnej, a nie porady prawnej, musieliśmy je przeszkolić z takich obszarów, które są najbardziej niezbędne w tym pierwszym kontakcie. Czyli w sprawach dotyczących legalizacji pobytu, podstaw prawa pracy oraz z przepisów wynikających z uchwalonej 15 marca 2022 r. ustawy o pomocy osobom z Ukrainy. I one od razu zaczęły tych informacji udzielać.

■ Kto finansuje działalność CKPP?

Bardzo szybko udało nam się nawiązać kontakt z Fundacją Norwegian Refugee Council Polska, dla której ten projekt był bardzo interesujący i z którą sprawnie wynegocjowaliśmy

Kiedy zaczął się kryzys na granicy i zgłosili się radcowie do pomocy, zorganizowaliśmy szkolenia, weszliśmy w kontakt z organizacjami z Grupy Granica i zaczęliśmy świadczyć bezpośrednią pomoc, tylko ta nasza działalność nie była w żaden sposób sformalizowana – byliśmy grupą ludzi zrzeszonych wokół KIRP, którzy chcieli pomagać cudzoziemcom. Prezes, widząc to nasze zaangażowanie, zaproponował powołanie CKPP.

warunki wsparcia. Od czerwca 2022 r. działamy we współpracy z nimi oraz z Fundacją Dialog z Białegostoku, która jako uprawniona organizacja przyjęła grant finansowy. KIRP jest zaś partnerem merytorycznym projektu, przez co na nas spoczywa obowiązek koordynacji pracy konsultantek infolinii, współpracy z radcami i radczyniami oraz zapewnienia wysokiej jakości udzielanych informacji prawnych.

■ Czyli ta współpraca jest dla CKPP korzystna?

Oczywiście. Dzięki niej mogliśmy nie ograniczać się tylko do infolinii, ale też uruchomić stronę internetową, z której do chwili obecnej korzystamy – www.legalaidpoland.org. Publikujemy na niej newsy, posty, informacje, które są przydatne osobom przebywającym w Polsce z powodu wojny.

Strona jest prowadzona w czterech językach – polskim, rosyjskim, ukraińskim i angielskim – i na bieżąco aktualizowana. W jej tworzeniu wspiera nas wydawnictwo Wolters Kluwer Polska, które dzieli się z nami materiałami oraz opiniami swoich ekspertów. Dziękujemy za to bardzo, bo dzięki WKP zawsze mamy informacje przydatne uchodźcom.

Dzięki współpracy z NRC mamy też zapewnione finansowanie indywidualnych porad prawnych udzielanych przez naszych radców i radczynie prawne. Wcześniej – przed wejściem w tę współpracę – podejmowali oni wszystkie działania *pro publico bono*, co jest oczywiście piękne i chwalebne, ale na dłuższy dystans niemożliwe, bo tych potrzeb jest zbyt wiele. To sprawy, których nie można rozwiązać w trakcie jednej czy dwóch konsultacji telefonicznych, bo np. trzeba wziąć pełnomocnictwo, pójść do urzędu, pójść do sądu czy przeanalizować dokumenty.

■ Dużo jest obecnie osób zaangażowanych w działalność CKPP?

Myślę, że kilkadziesiąt w całej Polsce.

■ Zapewne działają one głównie tam, gdzie są skupiska uchodźców z Ukrainy – czyli w Warszawie, we Wrocławiu, w Rzeszowie?

Niekoniecznie. To są ludzie z naprawdę przeróżnych miejscowości. Ja na przykład, jeżeli dostaję informację od konsultantek z infolinii, że jest sprawa bardziej skomplikowana, to zawsze proszę o podanie miejscowości, w której dana osoba mieszka, i łączę ją z radcą czy radczynią, którzy są z tamtych okolic. I to są te przeróżne miejscowości.

■ Od kiedy pani pełni funkcję koordynatorki CKPP?

Od początku, czyli od grudnia 2021 r., bo CKPP powstało w związku z kryzysem na granicy polsko-białoruskiej. Natomiast cała idea powołania Centrum jest autorstwa Prezesa



Włodzimierza Chróścika. Kiedy zaczął się kryzys na granicy i zgłosili się radcowie do pomocy, zorganizowaliśmy szkolenia, weszliśmy w kontakt z organizacjami z Grupy Granica i zaczęliśmy świadczyć bezpośrednią pomoc, tylko ta nasza działalność nie była w żaden sposób sformalizowana – byliśmy grupą ludzi zrzeszonych wokół KIRP, którzy chcieli pomagać cudzoziemcom. Prezes, widząc to nasze zaangażowanie, zaproponował powołanie CKPP. I wtedy z nim i Jackiem Białasem z Komisji Praw Człowieka KRRP pojechaliśmy do Białegostoku, gdzie z ogromnym wsparciem Dziekan Rady OIRP w Białymstoku Joanny Kamieńskiej oraz kolegi z Komisji Praw Człowieka Janusza Trochimiaka odbyliśmy szereg spotkań z aktywistami i prawnikami działającymi przy granicy.

Wtedy też zdecydowaliśmy się otworzyć punkt pomocy w Hajnówce, w którym później nasi radcowie i radczyni dyżurowali przez siedem dni w tygodniu, po 24 godziny na dobę, i udzielali bezpośredniej pomocy czy to aktywistom i aktywistkom, czy też uchodźcom. Podejmowaliśmy też interwencje w sytuacjach, w których osobom uchodźczym groziły pushbacki – byliśmy na miejscu, pomagaliśmy im wypełniać wnioski o ochronę międzynarodową, uczestniczyliśmy w ich przesłuchaniach.

■ **W materiałach na temat CKPP mówi się, że jest ono wspólną inicjatywą środowisk prawniczych, nie tylko KIRP.** Na początku współpracowaliśmy z innymi środowiskami prawniczymi, ale od bardzo długiego czasu jest to nasza wyłączna działalność. Praktycznie od maja 2022 r. prowadzimy ją sami.

Obecnie osoby, które już mieszkają w Polsce, zwracają się do nas z pytaniami związanymi z prawem pracy, z umowami najmu. Na przykład dla Ukraińców jest niezrozumiałe, dlaczego naszej umowy najmu na czas określony nie można rozwiązać wcześniej, jeżeli nie jest to wskazane w umowie. W Ukrainie można rozwiązać ją zawsze. Takich niuansów jest dużo.

■ **Czy na granicy polsko-białoruskiej ta pomoc jest jeszcze potrzebna?**

Tak. Największym problemem jest to, że pushbacki są nadal stosowane, choć w mniejszym zakresie. Rząd powołał zespół do opracowania rozwiązania, które ma to zmienić, ale póki co nie do końca to na granicy widać. Natomiast zmiana klimatu wokół cudzoziemców na pewno jest odczuwalna, bo np. wreszcie przestano kwestionować legalność pomocy humanitarnej udzielanej na granicy.

■ **Wróćmy do Ukraińców. Czy widzi pani konieczność utrzymania CKPP na takim poziomie funkcjonalności jak obecnie?**

Wszystko będzie zależało od sytuacji politycznej, bo jest nadal dużo osób, które dopiero teraz przyjeżdżają do Polski. Do niedawna pomagaliśmy w ramach takiej inicjatywy NRC – Transit Site, która była realizowana w punkcie recepcyjnym przy Dworcu Wschodnim w Warszawie. Przez ten punkt tygodniowo przewijało się około 400–500 osób, więc to nie jest tak, że już wszyscy, którzy mieli przyjechać, przyjechali. To się cały czas dzieje.

Pomoc prawna niesiona uchodźcom z Ukrainy w ramach CKPP	W okresie VI–XII 2022	W okresie I–XII 2023
Liczba konsultacji na infolinii	6902	11 272
Liczba konsultacji w Transit Site	-	536
Liczba materiałów merytorycznych przekazanych uchodźcom	-	6600
Liczba odwiedzin strony internetowej www.legalaidpoland.org	17 519	35 714
Liczba spraw poprowadzonych przez radców prawnych przed sądami i organami administracji	45	67
Liczba osób uczestniczących w szkoleniach dla prawników	467	55

■ **Na pewno jednak zmieniają się pytania, które uchodźcy z Ukrainy zadają.**

Oczywiście, bo z innymi problemami przychodzi osoba, która dopiero przyjechała do Polski, a z innymi osoba, która już tutaj osiadła. Na początku te problemy dotyczyły głównie kwestii legalizacji pobytu. Problemem było nawet to, że mamy inny alfabet i nasze konsultantki poświęcały dużo czasu na wypełnianie różnych wniosków z beneficjentami. Dużo pytań dotyczyło tego, jak przemieszczać się po Polsce, bo nasz rząd dopiero po jakimś czasie zaczął wydawać osobom uchodźczym dokument elektroniczny Diia.pl. A gdy już była Diia, pojawił się problem z osobami wykluczonymi cyfrowo, które nie umiały korzystać z tej aplikacji.

Obecnie osoby, które już mieszkają w Polsce, zwracają się do nas z pytaniami związanymi z prawem pracy, z umowami najmu. Na przykład dla Ukraińców jest niezrozumiałe, dlaczego naszej umowy najmu na czas określony nie można rozwiązać wcześniej, jeżeli nie jest to wskazane w umowie. W Ukrainie można rozwiązać ją zawsze. Takich niuansów jest dużo.

■ **Czy zachęcałaby pani swoje koleżanki i swoich kolegów radców i aplikantów radcowskich do tego, żeby się zgłaszało do CKPP w celu wspierania uchodźców z Ukrainy i z terenów Białorusi?**

Oczywiście, z tym że nie do prowadzenia infolinii, bo tu znakomicie radzą sobie nasze koleżanki z Ukrainy, tylko do zgłaszania gotowości do podjęcia spraw bardziej skomplikowanych, czyli tej indywidualnej pomocy prawnej, o której wspominałam. Bo tutaj cały czas dostrzegam luki i więcej osób by się przydało.

■ **Obsługa Ukraińców w Polsce może być ciekawym obszarem przyszłej działalności zarobkowej.**

Jak najbardziej. I wiele kancelarii już to robi. Do Polski przyjeżdżają z Ukrainy różne osoby i wiele z nich myśli o prowadzeniu u nas działalności gospodarczej lub taką działalność już uruchomiło. Te osoby korzystają z normalnej komercyjnej pomocy prawnej. Więc dla radców i radczyń prawnych są to również potencjalni klienci. ■

Rozmawiał Bogdan Bugdański



Fot. Adobe Stock

WYBORY SAMORZĄDOWE

Postępowania wyborcze to jedno z najważniejszych zagadnień funkcjonowania samorządów zawodowych. Te ostatnie, będąc oczywiście przede wszystkim formą decentralizacji władzy publicznej, są jednocześnie instytucjami samostanowienia o sobie przez zawody zaufania publicznego. Zorganizowanie samorządu na zasadach demokracji jest więc tak samo jego koniecznym elementem, jak to, że wykonuje on określone zadania publiczne w sposób niezależny od administracji państwowej.

Rok 2024 jest w samorządzie radców prawnych rokiem wyborczym.

Warto przy tej okazji przypomnieć zasady przeprowadzania tych wyborów.

Sposób przeprowadzenia wyborów do organów samorządu zawodowego zawodu zaufania publicznego jest zaliczany do czynników składających się na autonomię tego samorządu. Jak wskazują komentatorzy, wynika to zarówno z tego, że samorzady te samodzielnie określają, w jaki sposób wybory te są przeprowadzane, jak i z tego, że same wybory odbywają się bez udziału jakiegokolwiek czynnika zewnętrznego. W konsekwencji właściwe dokonanie czynności wyborczych ma duże znaczenie – tak zewnętrzne, gdyż pokazuje, że samorząd działa autonomicznie, jak wewnętrzne, gdyż ma zagwarantować możliwość ubiegania się o członkostwo w organach wszystkim członkom samorządu, wedle przejrzystych reguł i na równych zasadach¹.

¹ T. Jaroszyński, Komentarz do uchwały Nr 10/2010 IX Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 6 listopada 2010 r. w sprawie zasad przeprowadzania wyborów do organów samorządu radców prawnych, liczby członków tych organów oraz trybu ich odwoływania, a także podejmowania uchwał przez organy samorządu.

WYSOKA FREKWENCJA TO LEGITYMIZACJA DZIAŁAŃ SAMORZĄDU

Demokracja samorządowa obejmuje kilka elementów takich jak kolegialne podejmowanie rozstrzygnięć, możliwość uczestniczenia w debatach dotyczących zawodu i prac samorządu przez każdego jego członka oraz przede wszystkim kształtowanie składu osobowego organów w sposób reprezentatywny zapewniane właśnie poprzez wybory odbywające się w ramach odpowiednio ukształtowanych procedur.

– Sprawne przeprowadzenie wyborów i dbanie o wysoką frekwencję – także, jeśli odbywają się one w ramach zgromadzeń czy sprowadzają się do wyboru delegatów na Krajowy Zjazd, a więc mają charakter pośredni – zapewnia działaniom samorządu nie tylko oparcie w normach obowiązujących prawo, ale także legitymizację wśród członków wspólnoty zawodowej. Oznacza to również silny mandat do działania na zewnątrz samorządu, co jest istotne dla ambicji wpływa-

nia przez samorząd na kierunku polityki prawa – wskazuje dr Paweł Skuczyński, pracownik Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego w Katedrze Filozofii Prawa i Nauki o Państwie.

Bez wątplenia do prawidłowego wykonywania zadań samorządu zawodowego niezbędne jest zagwarantowanie jego członkom swobodnej i przejrzystej możliwości korzystania z czynnego i biernego prawa wyborczego. Określenie tego uprawnienia znalazło także swój wyraz w art. 60 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego. Zgodnie z tą regulacją korzystanie z czynnego prawa wyborczego oraz sprawowanie obowiązków w organach samorządu jest prawem członka tego samorządu.

Na poziomie ustawowym kwestię wyborów samorządu radców prawnych reguluje m.in. art. 44 ustawy o radcach prawnych (dalej jako „RPrUst”), w którym czytamy, że wybory do organów samorządu odbywają się w głosowaniu tajnym przy nieograniczonej liczbie kandydatów. Przepis ten wprowadza zasadę tajności głosowania w przypadku każdego wyborów do organów samorządowych. Zasada tajności jest gwarancją dla każdego wyborcy, że treść jego rozstrzygnięcia wyborczego nie będzie mogła być ujawniana ani ustalona przez kogokolwiek innego. Podmiot organizujący wybory musi zatem zapewnić wyborcy takie warunki faktyczne, aby utajnienie treści aktu wyboru było realne. Tajność głosowania jest ściśle powiązana z konstytucyjną zasadą wolności wyborów.

Wyżej wymieniony przepis wprowadza także zasadę nieograniczonej liczby kandydatów w wyborach do organów samorządowych. Oznacza to, że w procesie wyborczym nie można wyznaczać limitów osób kandydujących poprzez np. formalne zamykanie list. Należy pamiętać, że kandydatami w wyborach do organów samorządu mogą być tylko radcy prawni.

W art. 43 ust. 3 RPrUst wskazano dodatkowo, że tej samej funkcji w organach samorządu nie można sprawować dłużej niż przez dwie następujące po sobie kadencje; nie dotyczy to sprawowania funkcji członka Wyższego Sądu Dyscyplinarnego lub okręgowego sądu dyscyplinarnego, Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego i rzecznika dyscyplinarnego.

Kompetencję do określenia szczegółowych zasad przeprowadzania wyborów do organów samorządu, liczby członków tych organów oraz trybu ich odwoływania ustawa o radcach prawnych powierzyła Krajowemu Zjazdowi Radców Prawnych. Aktualnie regulacje w tym zakresie zawarte są w uchwale nr 10/2010 IX Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 6 listopada 2010 r. w sprawie zasad przeprowadzania wyborów do organów samorządu radców prawnych, liczby członków tych organów oraz trybu ich odwoływania (dalej jako „uchwała 10/2010”).

WYBORY W OKRĘGOWYCH IZBACH RADCÓW PRAWNYCH

Wybory do organów samorządu radców prawnych na poziomie OIRP przeprowadzane są podczas zgromadzeń OIRP. Zgodnie z przepisami art. 50 RPrUst oraz § 14 uchwały 10/2010 w zgromadzeniu OIRP uczestniczą wszyscy rad-

Kompetencję do określenia szczegółowych zasad przeprowadzania wyborów do organów samorządu, liczby członków tych organów oraz trybu ich odwoływania ustawa o radcach prawnych powierzyła Krajowemu Zjazdowi Radców Prawnych. Aktualnie regulacje w tym zakresie zawarte są w uchwale nr 10/2010 IX Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 6 listopada 2010 r. w sprawie zasad przeprowadzania wyborów do organów samorządu radców prawnych, liczby członków tych organów oraz trybu ich odwoływania (dalej jako „uchwała 10/2010”).

cowie prawni należący do danej izby oraz, bez prawa głosu, aplikanci radcowscy tej izby. W przypadku OIRP, w których liczba radców prawnych przekracza 300 osób (obecnie warunek ten spełnia każda OIRP), zgromadzenie OIRP stanowią delegaci wybrani na zebraniach zwołanych dla poszczególnych rejonów, objętych działalnością danej izby. W przypadku takich OIRP proces wyborczy rozpoczyna się zatem od wyboru delegatów na zgromadzenie OIRP.

Wybór delegatów na zgromadzenie OIRP

Dokonywanie podziału terenu działania OIRP na rejony oraz ustalenie liczby delegatów na zgromadzenie OIRP z poszczególnych rejonów jest uprawnieniem zgromadzenia OIRP (art. 50 ust. 4 pkt 6 RPrUst i § 15 ust. 1 uchwały 10/2010). Zgodnie z § 15 ust. 2 i 3 uchwały 10/2010 zebrania rejonowe zwołuje Rada OIRP na termin umożliwiający odbycie zgromadzenia OIRP. W uchwale o zwołaniu zebrania rejonowego Rada OIRP postanawia m.in. o:

- terminie, miejscu ze wskazaniem adresu oraz proponowanym porządku zebrania;
- formie i terminie zgłaszania kandydatów;
- sposobie głosowania na zebraniu;
- powołaniu i składzie okręgowej komisji wyborczej (dalej jako „OKW”).

O treści tej uchwały informuje się w formie pisemnej radców prawnych stanowiących zebranie rejonowe na co najmniej 45 dni przed dniem, na który zwołano zebranie. Rejestracja kandydatów na delegatów jest zadaniem OKW (§ 18 ust. 2 uchwały 10/2010). Kandydatów na delegatów można zgłaszać od dnia podjęcia uchwały o zwołaniu zebrania rejonowego do 30. dnia przed dniem zebrania rejonowego (§ 20 uchwały 10/2010). Zgłoszenie następuje w formie pisemnej w postaci papierowej albo dokumentu elektronicznego podpisanego zaufanym, kwalifikowanym albo osobistym podpisem elektronicznym do OKW, na adres OIRP. Co istotne, kandydat może dokonać zgłoszenia samodzielnie albo może zostać zgłoszony przez radcę prawnego z tego samego rejonu, mającego prawo wybierania (czynne prawo wyborcze). OKW po wzięciu zgłoszenia niezwłocznie bada zgodność zgłoszenia z wymogami określonymi w § 19 uchwały 10/2010 (przepis ten wskazuje wymogi formalne zgłoszenia, w tym jego niezbędne elementy) oraz sprawdza, czy nie występują przesłanki odmowy rejestracji kandydatów, o których

mowa w § 23 ust. 1 uchwały 10/2010. W przypadku zgodności zgłoszenia z wymogami wynikającymi z § 19 uchwały 10/2010 i niewystąpienia przesłanek odmowy rejestracji kandydatów OKW wydaje postanowienie w sprawie rejestracji kandydata.

Jeżeli zgłoszenie kandydata nie odpowiada wymogom przewidzianym w § 19 uchwały 10/2010, OKW wzywa do uzupełnienia zgłoszenia, wskazując niezbędny zakres uzupełnienia.

W przypadku, gdy występują przesłanki odmowy rejestracji kandydatów, o których mowa w § 23 ust. 1 uchwały 10/2010, OKW odmawia rejestracji kandydata. Od uchwały OKW o odmowie rejestracji kandydata kandydatowi lub osobie zgłaszającej przysługuje odwołanie do Krajowej Komisji Wyborczej (dalej jako „KKW”) na zasadach ustalonych w § 23 ust. 3–5 uchwały 10/2010. Jeżeli KKW uwzględni odwołanie, OKW dokonuje rejestracji kandydata. W § 23a uchwały 10/2010 przewidziano możliwość wycofania zgłoszenia w terminie do 7. dnia przed dniem zebrania rejonowego. Wycofanie zgłoszenia może nastąpić w jednej z form przewidzianych dla złożenia zgłoszenia (§ 19 ust. 1 uchwały 10/2010 stosuje się odpowiednio). OKW po zarejestrowaniu kandydatów jest obowiązana, najpóźniej w siódmym dniu przed dniem zebrania rejonowego, sporządzić listę zgłoszonych kandydatów i spis radców prawnych posiadających prawo wybierania w wyborach. Lista i spis zostają niezwłocznie przekazane Radzie OIRP, natomiast lista dodatkowo jest publikowana przez OKW na stronie internetowej OIRP.

Wybór delegatów na zgromadzenie OIRP następuje podczas zebrania rejonowych zwołanych przez Radę OIRP. Podczas zebrania rejonowego powoływana jest komisja mandatowo-skrutacyjna, która stwierdza zdolność zebrania rejonowego do przeprowadzenia wyborów oraz przeprowadza wybory (§ 5a uchwały 10/2010). Radcowie prawni stanowiący zebranie rejonowe mają prawo zadawania pytań kandydatom na delegatów. Głosowanie odbywa się za pomocą kart do głosowania albo za pomocą urządzeń elektronicznych, zabezpieczonych przed możliwością nieuprawnionego wpływu na wyniki głosowania (§ 8 uchwały 10/2010). O sposobie głosowania na zebraniach rejonowych decyduje Rada OIRP w uchwale o zwołaniu zebrania rejonowego. Co do zasady wybory są ważne, jeżeli zostały przeprowadzone w obecności co najmniej połowy liczby radców prawnych, którym przysługuje prawo wybierania, jednak zgodnie z § 11 ust. 2 uchwały 10/2010 w przypadku wyborów odbywających się podczas zebrania rejonowych zwołanych w drugim terminie lub kolejnych terminach wymóg dotyczący quorum nie obowiązuje. OKW publikuje wyniki wyborów delegatów na zgromadzenie OIRP na stronie internetowej OIRP.

Wybory przeprowadzane podczas zgromadzeń OIRP

Zgodnie z § 16 uchwały 10/2010 zgromadzenie OIRP, na którym przeprowadza się wybory, zwołuje Rada OIRP na termin przypadający najpóźniej w ciągu 14 dni od dnia zakończenia poprzedniej kadencji zgromadzenia OIRP. O treści uchwały w sprawie zwołania zgromadzenia OIRP informuje się w formie pisemnej radców prawnych stanowiących zgromadzenie

WYBORY W OKRĘGOWYCH IZBACH RADCÓW PRAWNYCH



¹ Uchwała nr 10/2010 IX Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 6 listopada 2010 r. w sprawie zasad przeprowadzania wyborów do organów samorządu radców prawnych, liczby członków tych organów oraz trybu ich odwoływania



Fot. Archiwum KIRP

danej OIRP na co najmniej 45 dni przed dniem, na który zwołano zgromadzenie. W myśl art. 50 ust. 4 RPrUst i § 17 uchwały 10/2010 zgromadzenie OIRP wybiera:

- dziekana rady oraz pozostałych członków rady OIRP;
- członków okręgowej komisji rewizyjnej;
- członków okręgowego sądu dyscyplinarnego;
- rzecznika dyscyplinarnego;
- delegatów na Krajowy Zjazd Radców Prawnych w liczbie ustalonej przez Krajową Radę Radców Prawnych, z tym że jeden delegat przypada na od 150 do 250 radców prawnych wpisanych na listę radców prawnych w danej OIRP w dniu 1 stycznia roku, w którym podjęto uchwałę o zwołaniu zjazdu;
- członka Krajowej Rady Radców Prawnych.

Należy podkreślić, że w przypadku, gdy zgromadzenie OIRP stanowią delegaci wybrani podczas zebrań rejonowych, bierne prawo wyborcze (prawo wybieralności), zgodnie z § 4 ust. 2 uchwały 10/2010, przysługuje wyłącznie tym delegatom. Zasady zgłaszania kandydatów, rozpatrywania zgłoszeń i rejestrowania kandydatów przez OKW są tożsame z zasadami stosowanymi w przypadku zebrań rejonowych i uregulowane w tych samych przepisach uchwały 10/2010 (§ 19–24 tej uchwały). Zgromadzenie OIRP, na którym przeprowadza się wybory, powołuje komisję mandatowo-skrutacyjną, która stwierdza zdolność zgromadzenia OIRP do podejmowania uchwał i przeprowadzenia wyborów oraz przeprowadza wybory (§ 5a uchwały 10/2010). Przed rozpoczęciem głosowania zgromadzenie OIRP podejmuje uchwałę w sprawie ustalenia liczby członków Rady OIRP (w liczbie od 10 do 25 osób), okręgowej komisji rewizyjnej (w liczbie

od 3 do 9 osób) oraz okręgowego sądu dyscyplinarnego w liczbie od 6 do 24 osób). W § 6 uchwały 10/2010 uregulowano zasady przeprowadzania wyborów podczas zgromadzenia OIRP. Zgodnie z ww. przepisem wybór dziekana rady OIRP następuje przed innymi wyborami. Przed przeprowadzeniem głosowania kandydaci na dziekana rady OIRP oraz rzecznika dyscyplinarnego OIRP informują o przebiegu swojej pracy zawodowej, w tym jako radcy prawnego, dotychczasowej działalności w samorządzie radców prawnych i zamierzeniach, jakie chcieliby realizować po objęciu funkcji. Delegaci mają prawo zadawania pytań każdemu spośród kandydatów. Głosowanie odbywa się za pomocą kart do głosowania albo za pomocą urządzeń elektronicznych, zabezpieczonych przed możliwością nieuprawnionego wpływu na wyniki głosowania (§ 8 uchwały 10/2010). O sposobie głosowania na zgromadzeniu OIRP decyduje Rada OIRP w uchwale o zwołaniu zgromadzenia OIRP. Po przeprowadzeniu wyborów OKW publikuje ich wyniki na stronie internetowej OIRP.

WYBORY PRZEPROWADZANE NA KRAJOWYM ZJEŹDZIE RADCÓW PRAWNYCH

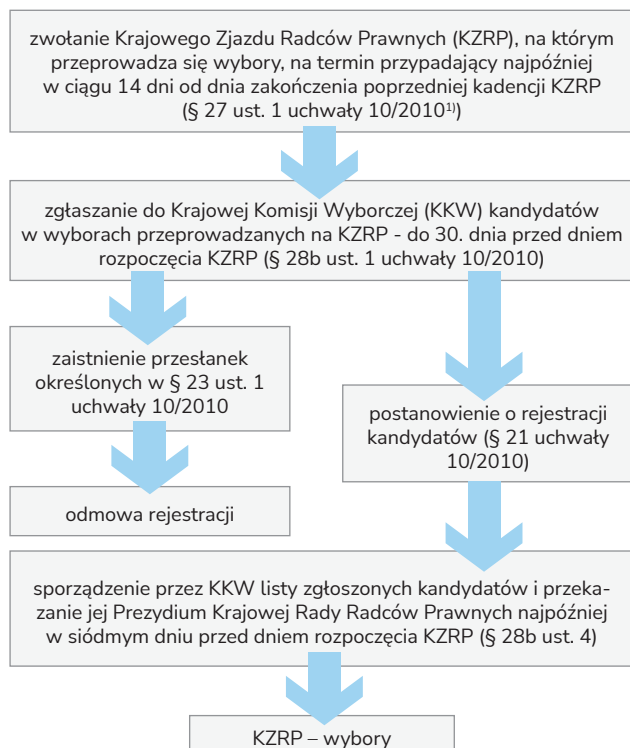
Zgodnie z przepisami art. 56 RPrUst i § 27 uchwały 10/2010 Krajowy Zjazd Radców Prawnych (dalej jako „KZRP”), na którym przeprowadzane są wybory, zwołuje Krajowa Rada Radców Prawnych (dalej jako „KRRP”) na termin przypadający najpóźniej w ciągu 14 dni od dnia zakończenia poprzedniej kadencji KZRP. W uchwale o zwołaniu KZRP postanawia się o terminie, miejscu, proponowanym porządku oraz sposobie głosowania na KZRP. O treści uchwały informuje się w formie pisemnej delegatów na KZRP co najmniej na 14 dni

przed dniem rozpoczęcia KZRP. W KZRP uczestniczą delegaci wybrani przez zgromadzenia OIRP oraz, z głosem doradczym, niebędący delegatami: członkowie ustępującej KRRP, Przewodniczący Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, Główny Rzecznik Dyscyplinarny i Przewodniczący Wyższej Komisji Rewizyjnej. W myśl art. 57 RPrUst i § 28 uchwały 10/2010 KZRP wybiera:

- Prezesa KRRP oraz pozostałych członków KRRP w liczbie 40 osób;
- Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego;
- członków Wyższej Komisji Rewizyjnej w liczbie 9 osób;
- członków Wyższego Sądu Dyscyplinarnego w liczbie 33 osób.

Zgodnie z § 4 ust. 1 uchwały 10/2010 bierne prawo wyborcze (prawo wybieralności) w wyborach przeprowadzanych podczas KZRP przystępuje delegatom na KZRP. Przepis § 28a uchwały 10/2010 stanowi, że zgłoszenie kandydata w wyborach przeprowadzanych na KZRP następuje w formie pisemnej w postaci papierowej albo dokumentu elektronicznego podpisanego zaufanym, kwalifikowanym albo osobistym podpisem elektronicznym do KKW, na adres Krajowej Izby Radców Prawnych. Kandydat może złożyć samodzielne zgłoszenie albo może zostać zgłoszony przez innego radcę prawnego mającego prawo wybierania (czynne prawo wyborcze) w wyborach przeprowadzanych na KZRP. W § 28 ust. 2 uchwały 10/2010 uregulowano niezbędne

WYBORY PRZEPROWADZANE NA KRAJOWYM ZJEŹDZIE RADCÓW PRAWNYCH



¹ uchwała Nr 10/2010 IX Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 6 listopada 2010 r. w sprawie zasad przeprowadzania wyborów do organów samorządu radców prawnych, liczby członków tych organów oraz trybu ich odwoływania

Przykładowe działania profrekwencyjne przeprowadzane w okręgowych izbach przed wyborami w samorządzie:

- publikacja informacji na stronie WWW izby, w mediach społecznościowych oraz informowanie członków samorządu poprzez mailing i wiadomości SMS,
- bezpośrednie akcje informacyjne przeprowadzane przed terminem zebrań rejonowych podczas zgromadzenia sprawozdawczego, spotkań integracyjnych i szkoleń zawodowych radców prawnych,
- przeprowadzenie głosowania urnowo-korespondencyjnego trwającego cały dzień w każdym rejonie.

elementy, które powinno zawierać zgłoszenie. W myśl § 28b uchwały 10/2010 rejestracji kandydatów dokonuje KKW. Do rejestracji kandydatów stosuje się odpowiednio zasady rejestrowania kandydatów w wyborach przeprowadzanych w OIRP uregulowane w przepisach § 21, § 22, § 23 ust. 1 i 2 oraz § 23a uchwały 10/2010. Kandydatów można zgłaszać do 30. dnia przed dniem rozpoczęcia KZRP, a zgłoszenie uznaje się za wniesione w terminie, jeżeli wpłynęło do KKW przed jego upływem. Istotną różnicą w porównaniu z procesem zgłaszania i rejestrowania kandydatów w wyborach na poziomie OIRP jest brak możliwości odwołania się kandydata lub osoby zgłaszającej kandydata od uchwały KKW o odmowie rejestracji kandydata. KKW sporządza listę zgłoszonych kandydatów i przekazuje ją Prezydium KRRP najpóźniej w siódmym dniu przed dniem rozpoczęcia KZRP, a Prezydium KRRP niezwłocznie publikuje listę na stronie internetowej Krajowej Izby Radców Prawnych.

W myśl § 5a uchwały 10/2010 KZRP, na którym przeprowadza się wybory, powołuje komisję mandatowo-skrutacyjną, która stwierdza zdolność KZRP do podejmowania uchwał i przeprowadzenia wyborów oraz przeprowadza wybory. Zgodnie z § 6 uchwały 10/2010 wybór Prezesa KRRP następuje przed innymi wyborami. Przed przeprowadzeniem głosowania kandydaci na Prezesa KRRP i Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego informują o przebiegu swojej pracy zawodowej, w tym jako radcy prawnego, dotychczasowej działalności w samorządzie radców prawnych oraz zamierzeniach, jakie chcieliby realizować po objęciu funkcji. Delegaci na KZRP mają prawo zadawania pytań każdemu spośród kandydatów. Przepis § 9 ust. 1 uchwały 10/2010 stanowi, że wybrany zostaje kandydat, który uzyskał kolejno największą liczbę ważnie oddanych głosów. Natomiast wybór Prezesa KRRP i Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego następuje bezwzględną większością ważnie oddanych głosów (§ 10 ust. 1 uchwały 10/2010). Głosowanie odbywa się za pomocą kart do głosowania albo za pomocą urządzeń elektronicznych, zabezpieczonych przed możliwością nieuprawnionego wpływu na wyniki głosowania (§ 8 uchwały 10/2010). O sposobie głosowania na KZRP decyduje KRRP w uchwale o zwotaniu KZRP. ■

Piotr Olszewski
Łukasz Kasiak

IM WIĘKSZA FREKWENCJA W NASZYCH WYBORACH, TYM WIĘKSZA DEMOKRATYZACJA SAMORZĄDU

Rozmowa z Prezesem Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierzem Chróścikiem.

■ **Samorząd radcowski wszedł w kolejny cykl wyborczy. Jesteśmy w trakcie wyborów w izbach okręgowych, jesienią odbędą się wybory na szczeblu krajowym. Jak pan ocenia przebieg tego procesu?**

Sama organizacja, logistyka to rzecz relatywnie prosta. Mamy jako organizacja tak duże doświadczenie, że nie spodziewam się żadnych kłopotów organizacyjnych czy formalnych. Natomiast niezmiennie głównym, najważniejszym wyzwaniem pozostaje zwiększenie świadomości naszych koleżanek i kolegów na temat znaczenia tego procesu i procedur z nim związanych. Wybory władz izb to ważne wydarzenie, które ma kluczowe znaczenie dla funkcjonowania samorządu radców prawnych. Tymczasem zainteresowanie wyborami i procesem wyborczym nadal pozostaje w mojej ocenie niesatysfakcjonujące i powinno teraz i w każdych kolejnych wyborach zdecydowanie się zwiększać.

■ **Jak więc pana zdaniem można zwiększyć frekwencję i świadomość radców prawnych na temat procedury wyborczej?**

To zadanie przede wszystkim dla izb okręgowych, w których tak naprawdę bije serce tego procesu. Informowanie w kanałach działających w danej izbie – czy to w mediach społecznościowych, w intranecie, w newsletterach, czasopismach izbowych. Wszędzie tam temat wyborów powinien być obecny, zwłaszcza w roku wyborczym. Świetnym pomysłem do naśladowania – bo niektóre izby już to wdrożyły – jest tworzenie swoistego repozytorium kandydatek i kandydatów do organów władz. Mam na myśli stronę internetową, na której zgromadzona jest baza osób kandydujących, oczywiście z odnośnikami do ich własnych stron czy profili. Udostępnienie tego typu narzędzia na pewno pomaga głosującym zapoznać się z propozycjami programowymi i dorobkiem kandydatów czy konkretnych grup. Nie mówiąc już o złotym standardzie, który powinien być dochowany wszędzie, czyli udostępnienie takich informacyjnych stron przynajmniej przez kandydatów na dziekanów rad oraz zorganizowanie debat tam, gdzie mamy więcej niż jednego kandydata czy kandydatkę na kluczowe stanowiska.

■ **To z pewnością podniesie widoczność kandydatów, ale czy zwiększy frekwencję?**

Bez wątplenia tak. Jeśli kandydatki i kandydaci byłiby skuteczniejsi w docieraniu z informacjami o swoich propozycjach, siłą rzeczy zwiększyliby zainteresowanie radców prawnych wyborami. A im większa frekwencja, tym większa demokratyzacja samorządu – większa liczba głosujących to mocniejszy mandat, potem większa kontrola społeczna i w efekcie jeszcze lepszy samorząd.

■ **Poza frekwencją i świadomością procedur jakie inne kwestie uważa pan za kluczowe w kontekście zbliżających się wyborów?**



Fot. Gilarski.com

Myślę, że najważniejsze jest, aby radcowie prawni zdawali sobie sprawę z wpływu, jaki wybory mają na kierunki rozwoju naszej profesji oraz standardy etyczne i zawodowe. Dążymy do tego, aby nasi członkowie aktywnie uczestniczyli w wyborach, ponieważ to właśnie dzięki ich zaangażowaniu możemy skutecznie reprezentować interesy radców i wpływać na kluczowe dla nas kwestie, takie jak warunki wykonywania zawodu, legislacja, kształcenie aplikantów i doskonalenie zawodowe radców czy sądownictwo dyscyplinarne.

■ **Jakich zalet pana zdaniem powinni szukać wyborcy wśród swoich kandydatów do władz izb?**

Oczekiwałbym przede wszystkim otwartości na dialog oraz gotowości i – podkreślam – odwagi do podejmowania działań na rzecz dalszego wzmocnienia roli radców prawnych w systemie prawnym i społecznym. Dobre władze izby okręgowej to władze skoncentrowane na członkiniach i członkach swojej społeczności, ale także patrzące wyżej – szukające możliwości współpracy i kompromisu na poziomie krajowym, bo razem możemy dla zawodu zrobić znacznie więcej niż każda izba osobno. Jeśli chcemy efektywnie działać na terenie izby, musimy widzieć nie tylko ją, ale także szerszy obrazek – poziom krajowy, bo to na nim zapada większość decyzji wpływających na wykonywanie przez nas zawodu i rynek usług prawnych. Myślę tu oczywiście nie tylko o Krajowej Izbie, ale także współpracy z władzami centralnymi, ustawodawcą czy NGO-sami.

■ **Kończąc, jakie jest pana przesłanie do radców prawnych w kontekście nadchodzących wyborów?**

Chciałbym przede wszystkim zachęcić wszystkich radców prawnych do aktywnego udziału w wyborach. To nasza wspólna odpowiedzialność za przyszłość naszego zawodu. Każdy głos ma znaczenie, a przez uczestnictwo w wyborach mamy realny wpływ na kierunki, w których będzie rozwijać się nasz samorząd i cała profesja. Nie bądźmy obojętni na naszą przyszłość, decydujemy o niej aktywnie. ■

Red.



Fot. Adobe Stock

POSIEDZENIA ZDALNE – PUŁAPKI PROCEDURY CYWILNEJ. CZĘŚĆ 5

Ustawą z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie k.p.c.¹ wprowadzono na stałe do procesu cywilnego przepisy umożliwiające przeprowadzenie jawnego posiedzenia zdalnego. Od 14 marca br. sposób przeprowadzenia posiedzenia zdalnego uregulowany jest nie w ustawie covidowej, lecz w art. 151 k.p.c. Nowelizacja ta była konieczna, gdyż z dniem 1 lipca 2024 r. z mocy prawa przestaną obowiązywać dotychczasowe regulacje wprowadzone na czas stanu zagrożenia epidemicznego i epidemii COVID-19.



GRZEGORZ KARAS

sędzia Sądu Okręgowego we Wrocławiu, specjalista w dziedzinie prawa cywilnego, prawa europejskiego oraz prawa nowych technologii
Fot. Archiwum G. Karasia

Artykuł stanowi próbę wyjaśnienia sposobu prowadzenia rozpraw zdalnych, zdalnego udziału w rozprawie pełnomocników, stron, świadków i biegłych oraz wskazania pułapek procesowych związanych z tą formą prowadzenia posiedzeń jawnych.

CZYM JEST POSIEDZENIE ZDALNE

Jawne posiedzenie zdalne jest to posiedzenie sądowe prowadzone przez skład orzekający z sali sądowej z wykorzystaniem urządzeń transmitujących obraz i dźwięk pomiędzy oso-

bami uczestniczącymi w posiedzeniu, które mogą przebywać poza budynkiem sądowym, a sądem. I tu pierwsza pułapka – należy pamiętać, że w czasie posiedzenia zdalnego konieczna jest transmisja obrazu i dźwięku, nie wystarczy więc samo połączenie głosowe. Dlatego w przypadku problemów z włączeniem kamerki w komputerze (co się niestety zdarza) sąd może przeprowadzić posiedzenie zdalne bez udziału osoby, która nie przekazuje obrazu na salę sądową. Aby pełnomocnik mógł uczestniczyć w posiedzeniu zdalnym, musi być wyposażony w odpowiednie urządzenia techniczne. Nie jest to nic nadzwyczajnego, wystarczy laptop, komputer stacjonarny wyposażony w mikrofon i kamerkę czy smartfon, którym posługujemy się na co dzień. W przypadku komputera nie ma potrzeby instalowania żadnej aplikacji, jedynie w przypadku korzystania ze smartfona konieczna jest uprzednia instalacja darmowego oprogramowania. Zagadnienia techniczne dotyczące standardów niezbędnych do zdalnego udziału w posiedzeniu reguluje obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości zgodnie z delegacją ustawową zawartą w art. 151 § 9 k.p.c. Sądy w czasie posiedzenia zdalnego będą korzystały z trzech programów: Jitsi, Teams i Eqinox, wybór programu zależy od sądu. Z uwagi na postulaty sędziów i pełnomocników została

¹ Ustawa z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U z 2023 r. poz. 1860).

przygotowana modyfikacja dla najpopularniejszego systemu Jitsi w postaci tzw. poczekalni. Moduł poczekalni pozwoli pełnomocnikowi uzyskać informację o nawiązaniu połączenia i o ewentualnym opóźnieniu rozpoczęcia posiedzenia.

Oczywiście do skutecznego zdalnego udziału w posiedzeniu konieczne jest połączenie internetowe zapewniające stabilne łącze. Jeżeli uczestnik posiedzenia zdalnego korzysta z internetu mobilnego, nie jest wskazane przemieszczanie się w czasie posiedzenia (np. jazda samochodem), ponieważ zasięg sieci komórkowych nie jest równomierny i występują przerwy w transmisji danych.

KIEDY ZOSTANIE WYZNACZONE POSIEDZENIE ZDALNE

Ustawa covidowa wprowadziła w zasadzie obligatoryjność prowadzenia posiedzenia posiedzeń jawnych w formie zdalnej (sąd wyznacza posiedzenie zdalne). Praktyka pokazała jednak, że mimo istnienia możliwości technicznych i obowiązku ustawowego niektóre sądy nie wyznaczały posiedzeń zdalnych, zmuszając niejako pełnomocników do osobistego stawiennictwa w sądzie, co uznać należy za działanie niezgodne z ustawą. Ustawa covidowa wprowadziła model posiedzenia jawnego całkowicie zdalnego, gdzie wszystkie osoby uczestniczące, łącznie z sądem, mogły w czasie posiedzenia przebywać poza budynkiem sądu. Możliwość ta była czysto teoretyczna, bowiem od czasu wprowadzenia tego rozwiązania zanotowano jedynie kilka przypadków, w których sąd prowadził posiedzenie spoza sali sądowej. Wypracowany w praktyce model polegał na tym, że skład orzekający przebywał w budynku sądu, a pełnomocnicy i inne osoby uczestniczące w posiedzeniu przebywały poza sądem, łącząc się z dowolnego miejsca. Były także prowadzone rozprawy hybrydowe, w których niektórzy pełnomocnicy i uczestnicy przebywali na sali sądowej, a niektórzy łączyli się zdalnie z sądem. Powstało także zagadnienie, czy publiczność może uczestniczyć w posiedzeniu zdalnie. Ustawa covidowa nie zabraniała takiej formy udziału w posiedzeniu, jednak praktyka w tym zakresie była niejednolita i większość sądów odmawiała zdalnego uczestnictwa publiczności w posiedzeniu.

Ustawa z dnia 7 lipca 2023 r. zmieniła model jawnego posiedzenia zdalnego. Obecnie będzie to nie tyle posiedzenie zdalne, ile raczej posiedzenie hybrydowe, bowiem prowadzone będzie przez sąd z budynku sądu (skład orzekający musi przebywać na sali rozpraw), a pełnomocnicy i pozostałe osoby uczestniczące będą mogły zdalnie połączyć się z salą rozpraw przez Internet i brać udział w czynnościach zdalnie z dowolnego miejsca. Regulacja nie przewiduje wymogu, aby wszystkie osoby uczestniczące w rozprawie brały w niej udział w formie zdalnej. Ustawodawca nie ogranicza prawa strony do osobistego udziału w posiedzeniu nawet w przypadku zarządzenia przeprowadzenia jej w formie zdalnej. Strona może wziąć w niej udział zdalnie bądź stawić się na rozprawie osobiście, wedle swojego wyboru. Możliwość zdalnego udziału jest dodatkowym udogodnieniem dla strony.

Jest to model idealny, w którym wszystkie posiedzenia jawne byłyby wyznaczone jako zdalne. Zgodnie jednak z art. 151 § 2 k.p.c. przewodniczący nie zarządza, lecz może zarządzić przeprowadzenie posiedzenia jawnego przy użyciu urzą-

żeń technicznych umożliwiających jego przeprowadzenie na odległość. Użycie określenia „może” i pozostawienie wyboru sposobu prowadzenia posiedzenia jawnego przewodniczącemu spowoduje, że w wielu przypadkach, mimo istnienia technicznych możliwości po stronie sądu, pełnomocnicy i inne osoby będą spotykały się z odmową zarządzenia przeprowadzenia zdalnego posiedzenia jawnego, bez podania przyczyny.

Co do zasady w każdej sprawie możliwe jest wyznaczenie zdalnego posiedzenia jawnego. Należy jednak pamiętać, że zgodnie z art. 154 § 1 k.p.c. w przypadku posiedzenia przy drzwiach zamkniętych przepisów o posiedzeniu zdalnym nie stosuje się, chyba że wszyscy uczestnicy czynności przebywają w budynkach sądowych. W takim przypadku przeprowadzenie posiedzenia zdalnego nie jest wykluczone, jednak wszystkie osoby w nim uczestniczące muszą przebywać na salach sądowych (mogą być to sądy w różnych miejscowościach). Ustawodawca wprowadził jednak pewne rozluźnienie tej zasady w postępowaniach w sprawach małżeńskich. Zgodnie bowiem z art. 427 k.p.c. „odbycie posiedzenia przy drzwiach zamkniętych nie stoi na przeszkodzie przeprowa-

W przypadku posiedzenia przy drzwiach zamkniętych przepisów o posiedzeniu zdalnym nie stosuje się, chyba że wszyscy uczestnicy czynności przebywają w budynkach sądowych.

czeniu dowodu na odległość w ramach posiedzenia zdalnego, jeżeli w istotny sposób przyspieszy to rozpoznanie sprawy lub przyczyni się znacznie do zaoszczędzenia kosztów”. Należy uznać, że art. 427 k.p.c. stanowi *lex specialis* w stosunku do ogólnego art. 154 § 1 k.p.c. Przy takiej interpretacji przesłuchanie świadków i stron w sprawach małżeńskich (szczególnie rozwodowych) możliwe jest z dowolnego miejsca, nie tylko z sali sądowej, co niejednokrotnie ułatwi lub w ogóle umożliwi przeprowadzenie przesłuchania świadka lub strony. W tym kontekście trzeba także pamiętać, że zdalne przesłuchanie odbywać się będzie w zasadzie za zgodą stron, strona ma bowiem możliwość sprzeciwu co do przesłuchania świadka lub strony z innego miejsca niż sala sądowa (art. 263¹ k.p.c.). Trzeba jednak mieć na uwadze, że istnieje powszechne oczekiwanie stron, pełnomocników czy świadków, że będą przesłuchani w sposób zdalny z miejsca pracy czy zamieszkania bez konieczności osobistego uczestnictwa w posiedzeniu na sali sądowej.

CZY MOŻNA WNIOSKOWAĆ O PRZEPROWADZENIE POSIEDZENIA ZDALNEGO

Zgodnie z art. 151 § 3 k.p.c. przewodniczący może zarządzić przeprowadzenie posiedzenia zdalnego z urzędu lub na wniosek osoby, która ma uczestniczyć w posiedzeniu i wskazała adres poczty elektronicznej.

Wymogiem formalnym wniosku jest wskazanie adresu mailowego, na jaki zostanie przesłany link do zdalnego połączenia się z sądem. Termin do złożenia wniosku wynosi siedem dni od dnia doręczenia zawiadomienia albo wezwania na

posiedzenie. Przy braku wyznaczenia posiedzenia zdalnego, braku wniosku lub w przypadku zwrotu wniosku z powodu jego braków formalnych osoba wezwana zobowiązana będzie do osobistego uczestnictwa w posiedzeniu. Termin siedmiodniowy na złożenie wniosku o przeprowadzenie posiedzenia zdalnego liczony jest od dnia doręczenia zawiadomienia o posiedzeniu albo wezwania na posiedzenie. Jest to termin ustawowy, zatem nie podlega przedłużeniu. Uchybienie terminowi skutkuje koniecznością stawienia się osoby wezwanej na rozprawie w sądzie. Wniosek o udział zdalny nie jest jednak dla przewodniczącego wiążący.

Regułą powinno być wyznaczenie posiedzenia zdalnego, o ile nie występują obiektywne przeszkody, a przewodniczący nie powinien odmawiać zdalnego udziału w posiedzeniu. Ustawa nie przewiduje jednak możliwości odwołania się przez stronę od zarządzenia przewodniczącego. W szczególnych okolicznościach, np. gdy wezwana osoba jest osobą z niepełnosprawnością, obłożnie chora czy też z innych przyczyn nie może stawić się na sali rozpraw, a przewodniczący odmówi przeprowadzenia posiedzenia zdalnego bądź odmówi jej udziału w tej formie, może dojść do pozbawienia strony prawa do obrony. Takie naruszenie może być przedmiotem ewentualnych zarzutów apelacyjnych, a gdy sytuacja miała miejsce przed sądem drugiej instancji, ewentualnie podstawą skargi o wznowienie postępowania.

ZARZĄDZENIE O PRZEPROWADZENIU POSIEDZENIA ZDALNEGO

O treści zarządzenia o wyznaczeniu posiedzenia zdalnego sąd informuje uczestników posiedzenia w sposób przewidziany w art. 149¹ k.p.c., czyli w sposób, który sąd uzna za najbardziej celowy, najczęściej będzie to informacja przesłana na adres poczty elektronicznej, wskazany przez pełnomocnika lub osobę uczestniczącą w posiedzeniu. Ustawa nakłada na sąd zarówno obowiązek poinformowania wezwanego o możliwości stawiennictwa na sali sądowej, jak i o możliwości zgłoszenia zamiaru zdalnego udziału w posiedzeniu najpóźniej na trzy dni robocze przed wyznaczonym terminem posiedzenia. Jest to czas konieczny ze względów organizacji posiedzenia i przesłania odpowiedniego linku do zdalnego połączenia się z salą rozpraw. Osoba, która chce wziąć zdalny udział w posiedzeniu, powinna wskazać sądowi adres poczty elektronicznej. Niewskazanie adresu mailowego powoduje, że nie doszło do skutecznego zgłoszenia zamiaru udziału zdalnego w posiedzeniu.

Zgłoszenie to musi dotrzeć do sądu na trzy dni przed terminem posiedzenia, zatem najlepszym sposobem jest przesłanie wniosku mailowo, co umożliwia art. 226¹ pkt 2 lit. b k.p.c. Wystanie zgłoszenia pocztą będzie skuteczne, tylko jeżeli dotrze do sądu na trzy dni robocze przed posiedzeniem. Tutaj czai się kolejna pułapka – jeżeli wniosek zostanie złożony na piśmie bez podania adresu mailowego, na jaki ma zostać przesłany link, to sąd nie zdąży przed rozprawą go przesłać, co uniemożliwi stronie zdalny udział w posiedzeniu. Należy pamiętać, że jeżeli osoba uczestnicząca w posiedzeniu nie otrzyma linku do połączenia się z sądem, to zobowiązana jest do osobistego stawiennictwa na posiedzeniu w budynku

sądu. Podobnie osoba, która nie zgłosi woli zdalnego udziału w posiedzeniu, ma obowiązek stawiennictwa w sądzie, jeżeli została na posiedzenie wezwana. Jeśli strona (lub pełnomocnik) zawiadomiona o terminie rozprawy złoży wniosek o umożliwienie udziału zdalnie, a następnie po udzieleniu dostępu (tj. przestaniu przez sąd linku do rozprawy zdalnej) nie połączy się z sądem, uznać należy to za równoznaczne z niestawiennictwem na rozprawie osoby prawidłowo zawiadomionej.

Nie później niż 24 godziny przed posiedzeniem uczestnik posiedzenia zdalnego powinien uzyskać informacje obejmujące link do rozprawy zdalnej i adres strony internetowej BIP, na której opublikowane jest obwieszczenie o standardach technicznych niezbędnych do połączenia się z sądem w celu udziału w posiedzeniu zdalnym.

JAK WYGLĄDA UCZESTNICTWO W POSIEDZENIU ZDALNYM

Zgodnie z art. 151 § 5 k.p.c. osoba biorąca udział w posiedzeniu zdalnym, przebywając poza budynkiem sądu, jest zobowiązana poinformować sąd o miejscu, w którym przebywa, oraz dotożyć wszelkich starań, aby warunki w miejscu jej pobytu licowały z powagą sądu i nie stanowiły przeszkody do dokonania czynności procesowych z jej udziałem. W razie odmowy podania tej informacji lub jeżeli zachowanie tej osoby budzi uzasadnione wątpliwości co do prawidłowego przebiegu czynności dokonanych zdalnie z jej udziałem sąd może zarządzić zmianę lokalizacji osoby połączonej lub odroczyć posiedzenie i wezwać tę osobę do osobistego stawiennictwa na sali sądowej. Regulacja ta ma zapobiegać próbom łączenia się z miejsc nieliczących z powagą sądu (np. z tóżka, kawiarni, ze sklepu, od fryzjera, z basenu) i pozwala na kontrolę udziału w posiedzeniu osób postronnych lub przeszkadzających w przeprowadzeniu posiedzenia. W miejscu, z którego zeznaje świadek, nie powinno być innych osób, które mogłyby wpływać na treść jego zeznań. W przypadku niestosowania się do zarządzeń przewodniczącego może on zastosować uprawnienia wynikające z policii sesyjnej (art. 52a, 47c i 48 § 1 i 2 p.u.s.p.); może także rozłączyć połączenie zdalne i wezwać uczestników do stawiennictwa na sali rozpraw.

Nie można oczywiście wykluczyć sytuacji wyjątkowych, gdy wystąpią problemy techniczne po stronie uczestnika; w takim przypadku należy niezwłocznie skontaktować się (najlepiej telefonicznie) z sekretariatem sądu i poinformować o zaistniałej sytuacji. Można też w takiej sytuacji wnioskować o odroczenie rozprawy z powołaniem się na art. 214 § 1 k.p.c. Decyzja o odroczeniu lub przeprowadzeniu posiedzenia należy do sądu.

Należy pamiętać, że to na pełnomocniku i osobie, która zgłosiła chęć zdalnego udziału w posiedzeniu, ciąży obowiązek zapewnienia sobie warunków technicznych do skutecznego połączenia z sądem. W razie problemów z połączeniem po stronie pełnomocnika lub osoby uczestniczącej sąd nie ma obowiązku podejmowania próby kontaktu z osobą niepołączoną i ustalania przyczyny zdalnej nieobecności pomimo wcześniejszego wniosku o udział zdalny. Jeżeli jednak brak połączenia wynika z przyczyn leżących po stronie sądu (np. awaria systemu lub przestanie błędnego linku), strona nie może ponosić ujemych konsekwencji nieprawidłowego



Fot. Adobe Stock

działania sądu. W takich okolicznościach sąd powinien rozważyć powtórzenie czynności procesowych dokonanych na posiedzeniu zdalnym. Pełnomocnik zaś dla ewentualnego wykazania, że bezskutecznie próbował nawiązać połączenie z sądem, powinien zabezpieczyć odpowiednie dowody, np. przez zrobienie zrzutów obrazu monitora. Jeżeli mimo braku połączenia z powodów leżących po stronie sądu czynności nie zostaną powtórzone, a miało to wpływ na przebieg procesu, to może zachodzić nieważność postępowania spowodowana niemożnością obrony swych praw przez stronę, co może być przedmiotem zarzutów apelacyjnych lub podstawą skargi o wznowienie postępowania albo skargi kasacyjnej.

JAKI JEST PRZEBIEG POSIEDZENIA ZDALNEGO

Samo posiedzenie zdalne podlega takim samym regułom jak posiedzenie przeprowadzane w obecności wszystkich uczestników w sali sądowej. Z przebiegu posiedzenia jawnego protokolant sporządza protokół. Protokół sporządza się, utrwalając przebieg posiedzenia za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk oraz pisemnie, pod kierunkiem przewodniczącego, zgodnie z regułami określonymi w art. 158 § 1 k.p.c. Wykorzystanie komunikacji zdalnej wymusza nieco inne zachowanie osób uczestniczących w posiedzeniu. Jedną z niedogodności jest konieczność powstania pełnomocnika w przypadku zwracania się do sądu, w trakcie odebrania przyrzeczenia od świadka czy ogłoszenia wyroku. W takim wypadku przewodniczący może zarządzić zwolnienie z obowiązku powstania. W przeciwnym razie konieczne jest skierowanie kamerki komputerowej na twarz osoby mó-

Ustawa nakłada na sąd zarówno obowiązek poinformowania wezwanego o możliwości stawiennictwa na sali sądowej, jak i o możliwości zgłoszenia zamiaru zdalnego udziału w posiedzeniu najpóźniej na trzy dni robocze przed wyznaczonym terminem posiedzenia. Jest to czas konieczny ze względu na organizację posiedzenia i przesłania odpowiedniego linku do zdalnego połączenia się z salą rozpraw.

wiącej. Kwestia wstawania została częściowo uregulowana w art. 269 § 1 zd. 2 k.p.c. – w trakcie odbierania przyrzeczenia od świadka przewodniczący może zwolnić osoby pozostające poza salą sądową z obowiązku powstania, jeżeli wykonanie tego obowiązku nie licowałoby z powagą czynności lub mogło niekorzystnie wpłynąć na jakość utrwalenia obrazu i dźwięku z tej czynności.

Innym problemem praktycznym jest noszenie przez pełnomocnika togi w trakcie posiedzenia zdalnego, szczególnie gdy bierze on w nim udział z innego miejsca niż kancelaria (np. samochodu). Zgodnie z art. 12 ustawy o radcach prawnych radca, biorąc udział w rozprawie, występuje w stroju urzędowym. Ponieważ posiedzenie zdalne jest jedynie formą uczestnictwa w posiedzeniu sądowym, a nie jego odrębnym rodzajem, to wobec braku przepisu szczególnego obowiązuje konieczność noszenia togi niezależnie od miejsca, z którego transmitowane jest połączenie. Oczekiwana jest ingerencja ustawodawcy, by obowiązek noszenia togi został ograniczony do uczestnictwa w posiedzeniu w budynku sądu.

CZY MOŻNA W TRAKCIE POSIEDZENIA ZDALNEGO ZAWRZEĆ PRZED SĄDEM UGODĘ?

Zgodnie z niezmienionym art. 233 § 1 zd. 2 k.p.c. osnovę ugody zawartej przed sądem wciąga się do protokołu rozprawy albo zamieszcza w odrębnym dokumencie stanowiącym część protokołu i stwierdza podpisami stron. Niemożność podpisania ugody sąd stwierdza w protokole. Jeżeli strony uczestniczą w posiedzeniu w formie zdalnej, to z oczywistych względów nie mogą własnoręcznie podpisać ugody, z drugiej jednak strony przepisy k.c. dotyczące ugody (art. 917 k.c. i nast.) nie zawierają wymogu co do formy tej czynności prawnej. Ugoda zawarta ustnie jest umową zawartą skutecznie. Artykuł 233 k.p.c. nie przesądza o formie czynności prawnej, gdyż taka regulacja może znaleźć się w przepisach materialnych, a nie procesowych, zatem przyjąć należy, że wymagania z art. 233 k.p.c. stanowią jedynie swoisty wymóg dokumentacyjny i dowodowy co do treści umowy stron. Ponieważ strony obecne zdalnie nie mogą ugody własnoręcznie podpisać (podpis taki mógłby zostać złożony zdalnie jedynie przy użyciu kwalifikowanego podpisu elektronicznego), to zachodzi niemożność złożenia podpisów. Okoliczność taka powinna zostać stwierdzona w protokole przez przewodniczącego. Zawarcie ugody ustnie w formie zdalnej po uzgodnieniu jej treści przez strony, zaprotokołowaniu i odczytaniu jej przez przewodniczącego powoduje spełnienie wymagań art. 917 k.c. i skuteczne zawarcie ugody. Negowanie zawarcia ugody w czasie posiedzenia zdalnego jest niezgodne z art. 917 k.c. i zaprzecza zasadzie ekonomiki procesowej. Innymi rozwiązaniami stosowanymi w niektórych sądach jest pozostawienie dokumentu ugody do podpisania przez strony w sekretariacie czy też podpisywanie dwóch odrębnych dokumentów obejmujących ugodę sądową, wydrukowanych i dostarczonych do sądu przez każdą ze stron. Wobec wątpliwości w tym zakresie zasadna byłaby ingerencja ustawodawcy i dostosowanie art. 233 k.p.c. do aktualnych realiów procesowych.

W tym aspekcie wskazać także należy, że nowy art. 151 § 7 k.p.c. stanowi, że czynności procesowe dokonane w trakcie posiedzenia zdalnego przez strony i innych uczestników przebiegających poza salą sądu prowadzącego postępowanie są skuteczne, chyba że ustawa wymaga ich dokonania w formie pisemnej. Przepis ten odnosi się do takich czynności jak zmiana powództwa, która może być skutecznie dokonana jedynie w piśmie procesowym (art. 193 § 2¹ k.p.c.), czy zarzut potrącenia (art. 203¹ § 3 k.p.c.).

CZY MOŻNA ZDALNIE PRZESŁUCHAĆ ŚWIADKÓW I STRONY

Rozprawa zdalna umożliwia odebranie zeznań od świadków i stron w formie zdalnej, bez konieczności stawiennictwa w sądzie. Już we wniosku dowodowym strona może złożyć wniosek o zdalne przesłuchanie świadka lub strony (art. 235¹ k.p.c.). Sąd może także przeprowadzić dowód na posiedzeniu zdalnym także z urzędu. Niewątpliwie ten sposób przesłuchania, choć niepozbawiony mankamentów, jest bardzo wygodny dla osób przesłuchiowanych, szczególnie zamieszkałych w innych miejscowościach.



W zakresie zdalnego przesłuchania ustawa z dnia 7 lipca 2023 r. wprowadziła istotne ograniczenie, które może powodować podejmowanie prób torpedowania zeznań zdalnych. Chodzi o art. 263¹ k.p.c., zgodnie z którym strona może nie później niż w terminie siedmiu dni od uzyskania informacji o zamiarze zdalnego przesłuchania świadka złożyć sprzeciw. Sprzeciw nie musi być uzasadniony, a jego skutkiem będzie brak możliwości przesłuchania z miejsca pobytu świadka i konieczność przesłuchania świadka z sali sądowej. Zmiany w stosunku do przepisów ustawy covidowej polegają przede wszystkim na tym, że – mimo wyznaczenia rozprawy zdalnej – strona może żądać przeprowadzenia przesłuchania świadka w formie stacjonarnej, na sali sądowej.

Możliwość sprzeciwienia się zdalnemu przesłuchaniu świadka lub strony z dowolnego miejsca należy uznać za rozwiązanie chybione. Przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka w ramach posiedzenia zdalnego nie godzi w zasadę bezpośredniości i daje większą gwarancję bezpośredniości niż przesłuchanie świadka na piśmie. Przewodniczący, pełnomocnicy i strony mają możliwość zadawania świadkowi pytań na bieżąco oraz obserwowania jego zachowania w czasie przesłuchania. Dlatego też brak jest podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań złożonych w formie zdalnej. Sprzeciw co do przesłuchania zdalnego świadka lub strony powinien być poddany kontroli sądu, tak aby sąd miał możliwość poddania ocenie argumentacji strony i podjęcia stosownej decyzji. Nie można wykluczyć, że moż-



Fot. Adobe Stock

Nie później niż 24 godziny przed posiedzeniem uczestnik posiedzenia zdalnego powinien uzyskać informacje obejmujące link do rozprawy zdalnej i adres strony internetowej BIP, na której opublikowane jest obwieszczenie o standardach technicznych niezbędnych do połączenia się z sądem w celu udziału w posiedzeniu zdalnym.

liwość sprzeciwu do zdalnego przesłuchania świadka lub strony będzie elementem strategii procesowej zmierzającej do przedłużenia postępowania sądowego. Aby nie dopuścić do przedłużenia postępowania, sąd może zmienić swoje postanowienie dowodowe i przesłuchać świadka na piśmie w trybie art. 271¹ k.p.c. Będzie to uzasadnione w sytuacji, gdy brak jest możliwości wezwania świadka do osobistego stawiennictwa do sądu (np. z powodu choroby lub przebywania świadka za granicą), w takim bowiem przypadku przesłuchanie zdalne jest najszybszą formą przeprowadzenia tego dowodu. Brak jest też regulacji prawnych zabraniających przesłuchania świadka na piśmie po uprzedniej próbie przesłuchania zdalnego lub po sprzeciwie do zdalnego przesłuchania świadka poza salą sądową.

Sprzeciw co do przesłuchania poza salą sądową nie dotyczy biegłych. Biegły może być przesłuchany zdalnie z dowolnego miejsca, nawet jeżeli sprzeciwiają się temu strony postępowania. Co prawda zgodnie z art. 284 § 3 k.p.c. sąd

zarządza przeprowadzenie czynności z udziałem biegłego na sali sądowej na uzasadniony wniosek strony albo w przypadku, gdy wiarygodność opinii przedstawianej w ramach posiedzenia zdalnego budzi wątpliwości, jednak zgodnie z art. 298 k.p.c. do wezwania i przesłuchania biegłego nie stosuje się art. 263¹ k.p.c. oraz przepisów o przymusowym sprawozdaniu.

Pojawia się pytanie, czy można zdalnie przesłuchać świadka lub stronę przebywającą za granicą. Należy pamiętać, że w Unii Europejskiej kwestie transgranicznego przeprowadzania dowodów reguluje rozporządzenie 2020/1783² i co do zasady istnieje konieczność uzyskania zgody sądu zagranicznego na transgraniczne przeprowadzenie dowodów. Jednak analiza rozporządzenia (art. 20) prowadzi do wniosku, że zgoda taka jest potrzebna, jeżeli przesłuchanie będzie odbywać się z budynku sądu przy udziale sądu zagranicznego. Ponadto TSUE dopuścił przeprowadzenie dowodów bez uprzedniej zgody sądu zagranicznego^{3,4}. Poza tym przeprowadzenie zdalnego przesłuchania stron lub świadków przebywających za granicą odbywa się najczęściej na wniosek stron i niewątpliwie przyspiesza postępowanie, co jest korzystne dla szybkości rozpoznania sprawy.

PODSUMOWANIE

Ustawa z dnia 7 lipca 2023 r. wprowadziła do k.p.c. regulacje prawne dotyczące posiedzenia zdalnego, powodujące zmianę sposobu jego prowadzenia w porównaniu z regulacjami dotychczasowymi. Obecnie, zarządzając przeprowadzenie posiedzenia zdalnego, sąd de facto prowadzi tradycyjne, stacjonarne posiedzenie jawne w budynku sądu, a pełnomocnicy i inne osoby uczestniczące w postępowaniu mogą wnioskować o zdalny w nim udział. Nowe reguły postępowania zdalnych mogą przyczynić się do przyspieszenia postępowań sądowych, zmniejszenia ich kosztów oraz ułatwienia pełnomocnikom udziału w posiedzeniach prowadzonych w innych miastach. ■

² Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2020/1783 z dnia 25 listopada 2020 r. w sprawie współpracy między sądami państw członkowskich przy przeprowadzaniu dowodów w sprawach cywilnych lub handlowych (wersja przekształcona).

³ Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 21 lutego 2013 r. C-332/11 – Artykuł 1 ust. 1 lit. b) i art. 17 rozporządzenia Rady (WE) nr 1206/2001 z dnia 28 maja 2001 r. w sprawie współpracy między sądami państw członkowskich przy przeprowadzaniu dowodów w sprawach cywilnych lub handlowych należy interpretować w ten sposób, że sąd państwa członkowskiego, który zmierza do tego, by zlecone biegłemu przeprowadzenie dowodu zostało wykonane na terytorium innego państwa członkowskiego, nie jest koniecznie zobowiązany do skorzystania ze sposobu przeprowadzenia dowodów przewidzianego przez te przepisy, aby mieć możliwość zarządzenia przeprowadzenia tego dowodu.

⁴ Postanowienie Trybunału (dziesiąta izba) z dnia 8 września 2022 r., C-188/22 – Artykuły 1 i 17 rozporządzenia Rady (WE) nr 1206/2001 z dnia 28 maja 2001 r. w sprawie współpracy między sądami państw członkowskich przy przeprowadzaniu dowodów w sprawach cywilnych i handlowych należy interpretować w ten sposób, że sąd państwa członkowskiego, który zamierza przesłuchać osobę mającą miejsce zamieszkania w innym państwie członkowskim, nie jest koniecznie zobowiązany do przeprowadzenia takiego dowodu do zastosowania sposobów przeprowadzania środków dowodowych przewidzianych w tym rozporządzeniu, lecz ma możliwość odebrać zeznanie tej osoby złożone na piśmie, zgodnie z prawem państwa członkowskiego tego sądu i bez uzyskania zezwolenia jednostki centralnej lub właściwego organu wezwanego państwa członkowskiego w rozumieniu art. 3 wspomnianego rozporządzenia.



Fot. Adobe Stock

NOWE PRZEPISY DLA LEPSZEJ OCHRONY DZIECI PRZED PRZEMOCĄ

15 lutego br. weszły w życie przepisy ustawy z dnia 28 lipca 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2023 r. poz. 1606), potocznie nazywanej ustawą Kamilka. Nowe regulacje mają na celu zapewnienie ochrony małoletnim, którzy stali się ofiarami przemocy.



**JUSTYNA
WOJDYŁO-BORUCKA**
radca prawny, OIRP w Rzeszowie
Fot. Archiwum J. Wojdyło-Boruckiej

Nazwa ustawy upamiętnia Kamila – tragicznie zmarłego ośmioletniego chłopca z Częstochowy, który został zamordowany przez swojego ojczyma. Ta tragedia wiosną 2023 r. wstrząsnęła Polską. Śmierć chłopca zapoczątkowała narodową dyskusję na temat wzmocnienia ochrony dzieci przed przemocą.

ZMIANY W USTAWIE O PRZECIWDZIAŁANIU ZAGROŻENIOM NA TLE SEKSUALNYM

Nowelizacją zmieniono m.in. ustawę z dnia 13 maja 2016 r. o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym (która od 15 lutego br. zmieniła tytuł na: ustawa o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich).

W ustawie dodano nowy rozdział o standardach ochrony małoletnich, która dotyczy m.in. przedszkoli, szkół, placówek oświatowo-wychowawczych, poradni psychologiczno-pedagogicznych, podmiotów świadczących usługi hotelarskie oraz turystyczne. Ich dyrektorzy muszą zapewnić wdrożenie określonych zasad.

Ustawa m.in. rozszerza katalog podmiotów, które będą podlegały weryfikacji przy użyciu rejestru przestępców seksualnych, nakładając na pracodawców obowiązek weryfikacji pracowników w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym. Nałożone obowiązki dotyczą pracodawców i innych organizatorów w zakresie działalności związanej z wychowaniem, edukacją, wypoczynkiem, leczeniem, świadczeniem porad psychologicznych, rozwojem duchowym, uprawianiem sportu lub realizacją innych zainteresowań przez małoletnich, lub z opieką nad nimi oraz osób zatrudnianych i dopuszczanych do takiej działalności. Pracodawcy (a także inni organizatorzy) prowadzący działalność wiążącą się z kontaktami pracowników z dziećmi przed nawiązaniem stosunku pracy (lub dopuszczeniem danej osoby do takiej działalności) mają obowiązek zweryfikować daną osobę w Rejestrze Sprawców Przestępstw na Tle Seksualnym, zaś pracownicy mają obowiązek pozyskania i przedłożenia odpłatnych zaświadczeń z Krajowego Rejestru Karnego. Obowiązek weryfikacji dotyczy nie tylko pracowników zatrudnionych na podstawie umowy o pracę, lecz również innych osób zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych. Dokument potwierdzający weryfikację danej osoby pracodawca (lub inny organizator) załącza do akt osobowych pracownika albo do dokumentacji osoby dopuszczonej do takiej działalności. Dopiero zatem po dokonaniu weryfikacji pracodawca będzie miał możliwość zatrudnienia kandydata. Należy pamiętać, że brak weryfikacji pracowników i innych osób dopuszczonych do takiej działalności podlega karze (aresztu, ograniczenia wolności albo

grzywnie), karze podlega również dopuszczenie do pracy (lub innej działalności) osoby, wobec której został wydany zakaz zajmowania stanowisk, wykonywania zawodów albo działalności związanych z wychowaniem, edukacją, leczeniem małoletnich lub z opieką nad nimi, jeśli pracodawca wiedział o orzeczonych zakazach. Nowe przepisy przewidują, że Państwowa Inspekcja Pracy będzie sprawdzać, czy pracodawca dokonał weryfikacji pracownika przed nawiązaniem z nim stosunku pracy. Co więcej, będzie ona zobowiązana do zawiadomienia policji lub prokuratury, jeśli stwierdzi naruszenie przez pracodawcę nowych obowiązków weryfikacji pracowników.

OBOWIĄZEK ANALIZY PRZYPADKÓW PRZEMOCY WOBEC DZIECI

Jednym z najważniejszych elementów ustawy jest wprowadzenie procedury tzw. Serious Case Review, czyli obowiązku analiz najpoważniejszych przypadków przemocy wobec dzieci, na skutek których małoletni poniosł śmierć lub doznał ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Analiza zdarzeń ma na celu ustalenie przyczyn braku odpowiednich działań przed wyrządzeniem krzywdy dziecku oraz wypracowanie metod zapobiegania podobnym zdarzeniom w przyszłości.

Jednym z elementów ustawy jest powołanie przez Ministra Sprawiedliwości Zespołu do spraw Ochrony Małoletnich, składającego się z przedstawicieli instytucji rządowych, środowisk naukowych, organizacji pozarządowych, kościołów i związków wyznaniowych. Zadaniem zespołu będzie między innymi opracowanie ogólnopolskiej strategii walki z przestępczością seksualną wobec dzieci.

Dodatkowo ustawa obliuguje sędziów orzekających w sprawach z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego do udziału w specjalistycznych szkoleniach. Celem tych szkoleń jest zwiększenie umiejętności rozpoznawania przez sędziów symptomów krzywdzenia dziecka i zapewnienie jego dobra w sytuacji sporu między rodzicami albo opiekunami.

STANDARDY OCHRONY MAŁOLETNI

Oprócz wymogów weryfikacji pracowników ustawa nakłada również na przedsiębiorców wymóg spełniania i stosowania standardów ochrony małoletnich. Te zmiany są częścią szerszych działań mających na celu zapewnienie dzieciom bezpieczeństwa w miejscach publicznych, w których przebywają lub które odwiedzają. Obowiązek ten dotyczy nie tylko placówek oświatowych, opiekuńczych czy wychowawczych, ale również podmiotów prowadzących usługi noclegowo-hotelarskie oraz turystyczne (w tym właścicieli obiektów noclegowych, szkoły, szpitale czy obiekty turystyczne). Zarówno placówki publiczne, jak i prywatne muszą wprowadzić i stosować standardy mające na celu ochronę dzieci przed przemocą i innymi zagrożeniami. Tak zwana ustawa Kamilka ma pomóc w tworzeniu bezpiecznego środowiska w placówkach działających na rzecz dzieci, w instytucjach publicznych i hotelach. Jako przykład wskazać należy, iż każda placówka medyczna, do której trafiają dzieci, powinna mieć standardy ich ochrony, niezależnie od tego, czy jest to podmiot publiczny, czy prywatny, czy ma podpisaną umowę z NFZ, czy nie. Ważna zmiana dotyczy m.in. właścicieli obiektów noclegowych; od teraz każda

osoba prowadząca hotel, pensjonat czy agroturystykę będzie zmuszona do dokładnej identyfikacji relacji między dorosłym a dzieckiem.

Standardy te powinny określać w szczególności:

- zasady zapewniające bezpieczne relacje między małoletnim a personelem placówki lub organizatora, a w szczególności zachowania niedozwolone wobec małoletnich;
- wymogi dotyczące bezpiecznych relacji między małoletnimi;
- procedurę identyfikacji relacji dziecka z opiekunem;
- zasady korzystania z urządzeń elektronicznych z dostępem do Internetu;
- zasady i procedury podejmowania interwencji w sytuacji podejrzenia krzywdzenia (lub posiadania informacji o krzywdzeniu) małoletniego;
- procedury i osoby odpowiedzialne za składanie zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę małoletniego;
- zasady weryfikacji personelu (m.in. nauczycieli, wychowawców i opiekunów oraz innych osób mających kontakt z małoletnim).

Standardy muszą być udostępnione na stronie internetowej oraz wywieszane w widocznym miejscu w lokalu w wersji pełnej oraz skróconej, przeznaczonej dla małoletnich, która zawiera istotne dla nich informacje.

ZMIANY W PRZEPISACH KODEKSU RODZINNEGO I OPIEKUŃCZEGO

Jeżeli dziecko zostało ofiarą przestępstwa i żaden z rodziców nie może występować w jego imieniu, sąd lub prokurator będą wnioskować do sądu opiekuńczego o niezwłoczne wyznaczenie reprezentanta dziecka. Reprezentantem dziecka może być ustanowiony adwokat lub radca prawny, który wykazuje szczególną znajomość spraw dotyczących dziecka, tego samego rodzaju lub rodzajowo odpowiadających sprawie, w której wymagana jest reprezentacja dziecka, lub ukończył szkolenie dotyczące zasad reprezentacji dziecka, praw lub potrzeb dziecka. Osoby, które będą wykonywać tę funkcję, są zobowiązane przez sąd rodzinny do składania sprawozdań na temat tego, jak wykonują swoją pracę, nie rzadziej niż co cztery miesiące. Zmienia się też stawka wynagrodzenia reprezentanta. Do tej pory radcowie prawni jako kuratorzy otrzymywali 40% standardowej stawki pomocy prawnej z urzędu, po zmianach jest to 100% stawki.

Ustawa zmienia m.in. przepisy dotyczące wystuchania dziecka. Będzie ono mogło nastąpić raz w toku postępowania, chyba że dobro dziecka wymaga ponownego przeprowadzenia tej czynności lub taką potrzebę zgłasza samo dziecko. Ponowne wystuchanie przeprowadzać będzie ten sam sąd, jeśli nie jest to niemożliwe lub nie stoi temu na przeszkodzie dobro małoletniego. Jeżeli przed sądem dziecko odmawia udziału w wystuchaniu, sąd odstępuje od tej czynności.

Nowe przepisy mają na celu zapewnienie ochrony małoletnim, którzy stali się ofiarami przemocy. Wprowadzenie ustawy jest reakcją na potrzebę zwiększenia bezpieczeństwa najmłodszych w różnych aspektach ich życia, zarówno w domu, jak i poza nim. Czas pokaże, czy skutecznie. ■



Fot. Adobe Stock

STOWARZYSZENIA DO REJESTRACJI W S24

Zgodnie z wniesionym 25 stycznia 2024 r. do Marszałka Sejmu przez sejmową Komisję do spraw Petycji projektem¹ ustawy o zmianie ustawy – Prawo o stowarzyszeniach, ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dalej: projekt) już od 1 stycznia 2025 r. będzie możliwa rejestracja stowarzyszenia przez portal S24.



PRZEMYSŁAW KOSIŃSKI

radca prawny
Fot. Małgorzata Radomska

Zgodnie z dzisiejszym stanem prawnym przez portal S24 możemy zarejestrować wszystkie spółki prawa handlowego (w tym prostą spółkę akcyjną, ale bez „właściwej” spółki akcyjnej). Natomiast rozwijając menu formy prawnej nowego przedsiębiorstwa, dostrzegamy o wiele więcej możliwości, które twórcy najpewniej przewidują dla portalu, ponieważ znajdziemy tam już m.in. fundację, zrzeszenie transportu czy europejskie zgrupowanie interesów gospodarczych (i wiele innych ciekawych form prawnych), natomiast oczywiście nie ma jeszcze dodanych wzorców dokumentowych dla tych podmiotów².

¹ [https://orka.sejm.gov.pl/Druki10ka.nsf/Projekty/10-020-53-2024/\\$file/10-020-53-2024.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki10ka.nsf/Projekty/10-020-53-2024/$file/10-020-53-2024.pdf) [dostęp: 9 marca 2024 r.].

² <https://ekrs.ms.gov.pl/cas/login> [dostęp: 9 marca 2024 r.].

PRZEBIEG PROCESU LEGISLACYJNEGO

W momencie powstawania tego artykułu projekt został skierowany do opiniowania i konsultacji, a ostatnią czynnością, jaką możemy przy nim znaleźć na stronie Sejmu RP, jest informacja o zwróceniu się do przedstawiciela wnioskodawców w dniu 20 lutego 2024 r. o uzupełnienie uzasadnienia³ (na podstawie art. 34 ust. 2 pkt 6 regulaminu Sejmu⁴). Podstawa zwrotu wskazuje na to, że do uzupełnienia pozostaje przedstawienie założeń projektów podstawowych aktów wykonawczych, tj. najpewniej wzorca statutu oraz wzorca uchwały zmieniającej statut stowarzyszenia.

SZCZEGÓŁY

Projekt jest bardzo zwięzły – wprowadza precyzyjne zmiany w ww. trzech aktach prawnych i mieści się na trzech stronach A4. Jak wskazuje uzasadnienie projektu, jest on reakcją Komisji do spraw Petycji Sejmu RP na petycję skierowaną do Sejmu RP przez Ogólnopolską Federację Organizacji Pozarząd-

³ <https://www.sejm.gov.pl/Sejm10.nsf/agent.xsp?symbol=PROJNOWEUST&NrKadencji=10&Kol=D&Typ=UST> [dostęp: 9 marca 2024 r.].

⁴ <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP20220000990/U/M20220990Lj.pdf> [dostęp: 9 marca 2024 r.].

dowych, którą to komisja uznała za zasadną⁵. Dalej czytamy w uzasadnieniu o tym, że jedną z najistotniejszych barier do powstawania stowarzyszeń (które stanowią z przywołanych danych z 2018 r. najliczniejszą grupę rejestrowych organizacji non profit, bo aż 70 tys. podmiotów) jest proces ich rejestracji i liczne wymogi formalne, które trzeba spełnić⁶. Ponadto projektodawca przywołuje wprost pozytywne doświadczenia związane z rejestracją spółek w systemie S24, stąd decyzja komisji o poparciu inicjatywy zawartej w petycji i wprowadzenie rozwiązań umożliwiających szybką rejestrację stowarzyszeń z osobowością prawną⁷.

Analogicznie, jak to jest obecnie w przypadku spółek, projekt nie zastępuje obowiązującej ścieżki rejestracji stowarzyszeń, a jedynie wprowadza równoległą, dodatkową możliwość ich utworzenia w systemie S24.

W przypadku skorzystania z systemu S24 wniosek o wpis stowarzyszenia do KRS składa zarząd, dotychczas sporządzone na formularzach udostępnionych w systemie: statut stowarzyszenia, listę założycieli (zawierającą ich imiona i nazwiska, datę i miejsce ich urodzenia oraz miejsce ich zamieszkania), protokół z wyboru władz stowarzyszenia oraz wskazanie adresu siedziby stowarzyszenia (projektowany art. 12 ust. 4 ustawy – Prawo o stowarzyszeniach⁸).

Analogicznie, jak to jest obecnie w przypadku spółek, projekt nie zastępuje obowiązującej ścieżki rejestracji stowarzyszeń, a jedynie wprowadza równoległą, dodatkową możliwość ich utworzenia w systemie S24.

Z kolei w projektowanym art. 21 ust. 3 ww. ustawy projekt przewiduje możliwość zmiany wzorca statutu przy wykorzystaniu wzorca uchwały zmieniającej statut stowarzyszenia udostępniony w S24, pod warunkiem że wcześniej nie był zmieniany w inny sposób niż przy wykorzystaniu tego wzorca.

Projekt przyjmuje również tożsamy bonus w zakresie kosztów rejestracji, ponieważ tak jak i spółki rejestrowane w S24, tak samo i stowarzyszenia mają mieć opłaty tańsze o połowę. Zgodnie z nowym art. 53 ust. 3 i 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych⁹ opłata za zarejestrowanie w KRS stowarzyszenia ma wynosić 125 zł, a jeśli wniosek dotyczy jednocześnie wpisu do rejestru przedsiębiorców, to 250 zł.

PODSUMOWANIE

W mojej opinii system teleinformatyczny (w języku ustawy) S24 sprawdza się jako rozwiązanie systemowe (niezależnie od całej palety problemów technicznych, które w trakcie swojego życia napotykał i które zapewne dalej będą występowały w praktyce). Zarówno dla tych przyszłych współników spółek, którzy zdecydowali i decydują się na samodzielne założenie swoich nowych podmiotów w systemie S24, jak i dla tych,

którzy decydują się na ten krok, korzystając z pomocy profesjonalisty.

Oficjalnie dostępne statystyki zdają się również potwierdzać tezę o popularności tego rozwiązania, ponieważ tylko w latach 2016–2021 wniosków kierowanych do Krajowego Rejestru Sądowego za pośrednictwem portalu S24 w zakresie samej sp. z o.o. było blisko 200 tys. (sic!)¹⁰. Zdecydowanie mniejszą popularnością, choć wciąż sporą, cieszyły się wnio-

Oficjalnie dostępne statystyki zdają się również potwierdzać tezę o popularności tego rozwiązania, ponieważ tylko w latach 2016–2021 wniosków kierowanych do Krajowego Rejestru Sądowego za pośrednictwem portalu S24 w zakresie samej sp. z o.o. było blisko 200 tys. (sic!). Zdecydowanie mniejszą popularnością, choć wciąż sporą, cieszyły się wnioski w zakresie spółki komandytowej (ok. 16 tys.), a najmniejszą w zakresie spółki jawnej (ok. 4,5 tys.).

ski w zakresie spółki komandytowej (ok. 16 tys.), a najmniejszą w zakresie spółki jawnej (ok. 4,5 tys.)¹¹. Natomiast może to wynikać z rosnącej popularności sp. z o.o. wraz ze wzrostem świadomości prawnej społeczeństwa, a także zmianami prawno-podatkowymi wprowadzonymi paroma wersjami tzw. polskiego ładu.

S24 występuje również często w praktyce jako uzasadnione rozwiązanie pomostowe, ponieważ obrót prawno-gospodarczy wymusza niekiedy szybkie założenie podmiotu, który najczęściej potrzebuje na wczoraj numeru NIP i REGON.

Oczywiście w takich warunkach biznesowych i prawnych użytkownicy systemu S24 korzystają z przyspieszonego trybu rejestracji (art. 20a ust. 2 ustawy o KRS¹²) i nadawania ww. numerów identyfikacyjnych dla zakładanych podmiotów, jednocześnie godząc się na to, że ich umowa spółki lub za niedługo statut stowarzyszenia mogą wymagać jeszcze mniejszego lub większego „liftingu”. Natomiast walor przyspieszonej rejestracji jest w praktyce nie do przecenienia, same zaś wzorce umowne na pierwszy okres działalności gospodarczej spełniają swoją podstawową rolę, przynajmniej do czasu przemysłenia, zaprojektowania i wdrożenia zmian w późniejszym okresie.

Bywa też tak, że „zmiany wzorca” czy też docelowa umowa są już gotowe na początku rejestracji i tylko czekają na swoją kolej, ponieważ szybkość działania jest priorytetem i dopiero po postanowieniu sądu rejestrowego następuje np. pierwsza wizyta u notariusza w przypadku zmian umowy sp. z o.o.

Uważam, że w podobny sposób będzie mogło funkcjonować w sektorze NGO w zakresie stowarzyszeń, pewnie z przechyleniem na korzyść samodzielnych rejestracji przez członków – założycieli, tj. bez korzystania z profesjonalnej obsługi prawnej, przynajmniej na etapie dziecięctwa stowarzyszenia. ■

⁵ Uzasadnienie projektu, s. 1, [https://orka.sejm.gov.pl/Druki10ka.nsf/Projekty/10-020-53-2024/\\$file/10-020-53-2024.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki10ka.nsf/Projekty/10-020-53-2024/$file/10-020-53-2024.pdf) [dostęp: 9 marca 2024 r.].

⁶ *Ibidem*.

⁷ *Ibidem*.

⁸ Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Prawo o stowarzyszeniach (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 2261).

⁹ Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 1144 z późn. zm.).

¹⁰ [https://dane.gov.pl/pl/dataset/2059,statystyka-wnioskow-kierowanych-do-krajowego-rejes/resource/39841/table?page=1&per_page=20&q=&sort=\[dostęp: 9 marca 2024 r.\]](https://dane.gov.pl/pl/dataset/2059,statystyka-wnioskow-kierowanych-do-krajowego-rejes/resource/39841/table?page=1&per_page=20&q=&sort=[dostęp: 9 marca 2024 r.]).

¹¹ *Ibidem*.

¹² Ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 685 z późn. zm.).



Fot. Adobe Stock

JAK USPRAWNIĆ PREZENTOWANIE?

W pracy radcy prawnego umiejętność prezentowania okazuje się przydatna częściej, niż nam się to może wydawać. To nie tylko wystąpienia przed sądem, ale także przed zespołem czy klientem. To nie tylko szykowanie slajdów i szkoleń, ale także ofert czy przedstawiania czegoś graficznie online. Nieraz łatwo poświęcić na to zdecydowanie zbyt wiele czasu – w tym artykule podpowiem, jak tego uniknąć.



TOMASZ PALAK

radca prawny, prelegent, autor artykułów na www.tomaszpalak.pl i w prasie. Pięciokrotnie na podium konferencji *I love marketing*, występował również na Infoshare, TEDx Fuckup Nights i w innych licznych wydarzeniach. Wykładowca WSB, WSAiB, WSEi i UTH
Fot. Grzegorz Giziński

Może najpierw słowo o tym, dlaczego akurat ja mogę pomóc. Występowałem trzykrotnie na TEDx i byłem dobrze oceniany za wystąpienia na innych wydarzeniach. W przeciwieństwie do większości radców właśnie prezentowanie stanowi sporą część moich zarobków, a wraz z pojawianiem się online główne źródło zdobywania klientów. Wierzę, że mogę się przydać.

RESEARCH

Zanim pomyślimy, jak coś przedstawić – trzeba jednak wiedzieć co. Nie ma nic bardziej szkodliwego dla opowiedzenia o zagadnieniu niż zaczęcie od wpatrywania się w migający kursor i wrzucania wątków jak leci, jak przyjdą do głowy czy wyskoczą z wyszukiwarki. Warto byłoby je zebrać, ułożyć

w intrygujący ciąg i dopiero, mając treść, rozważać formę. Jak to zrobić?

Pierwsza rada – po prostu zbierać nieustannie, nie potrzebując do tego pretekstu w postaci tego konkretnego wystąpienia czy tej konkretnej karuzeli na LinkedIn. Mieć miejsce, w którym przechowujemy i w każdej chwili możemy dorzucić ciekawe myśli, przykłady – a nawet memy. Wtedy niespodziewanie podczas przeglądania pod konkretną okoliczność zaczną do siebie pasować rzeczy niespodziewane – myśl z sierpniowego urlopu, fragment pisma strony przeciwnej sprzed trzech lat i skrin z Facebooka z wczoraj. A zatem warto wyznaczyć sobie przestrzeń do nieustannego zbieractwa i uruchamiać ją w miarę potrzeby.

Ale oczywiście research na tym się nie kończy. Można monitorować określone zagadnienie w Internecie – przydadzą się Brand24 czy Feedly, a z bliższej prawnikom branży Vigilex. Nie zapominajmy też o możliwościach AI i wspieraniu się nią przy przeszukiwaniu danego zagadnienia. Można po prostu zapytać o nie ChatGPT – choć tu przypominam na wszelki wypadek o ryzykach z zakresu bezpieczeństwa danych i tajemnicy zawodowej, a także zmyślenia przez AI nieistniejących faktów. Przydać się mogą różnego rodzaju wtyczki do Google, które pozwalają na jednoczesne przeglądanie wyników przeglądarki oraz odpowiedzi AI na te same zapytania. Będzie można je porównywać i konfrontować.



Fot. Adobe Stock

SLAJDY

A skoro o wtyczkach do Google mowa – przejdźmy do zagadnienia formy tego, co zebraliśmy w strukturę i zapewne jeden plik. Wbrew pozorom już na tym etapie można oddać pracę AI – po prostu mówiąc „a teraz zrób mi o tym slajdy”. A jedno z możliwych rozwiązań to SlidesAI dodawane do Google Slides.

Jeśli nie interesuje nas wtyczka – narzędzia takie jak Tome po prostu przyjmą od nas zlecenie i zaproponują, jakie na slajdach powinny pojawić się obrazki i teksty. Mogą to zrobić zresztą, posiadając tylko jedno zdanie polecenia („omów wszystkie płyty Queen po kolei” albo „jak zostać lekarzem we Francji”), ale jednak rekomendowałbym unikanie zaczynania w ten sposób i samodzielny research. Jeśli jednak to taka droga będzie dla czytelnika najbardziej interesująca – a więc

Prezentowanie to przecież także umiejętność mówienia z zainteresowaniem, trzymania mikrofonu, radzenie sobie ze stresem i tak dalej. Ale jednak – będąc pewnym swojego zaplecza, łatwiej o pewność w występowaniu.

rozpoczęcie od treści i formy jednocześnie i ewentualne zmiany po swoim – polecam narzędzie ChatBCG. Przyda się zwłaszcza, jeśli jednak okoliczności zmuszą nas do wygenerowania slajdów pod presją czasu – na przykład musimy kogoś zastąpić, przedstawiając pomysł zespołu zarządowi.

GRAFIKI

A co – prócz oczywiście propozycji z powyższych narzędzi – może znaleźć się na slajdach? Autodraw pomoże nam, domyślając się, co chcieliśmy narysować. Remove.bg usunie tło z obrazka – a Magic Eraser jego element. Z kolei Placitit proponuje nam przykłady, jak wyglądałoby użycie obrazka w innym – koszulka z moim zdjęciem, czapka z moim logo, billboard z nowym produktem i tak dalej.

Oczywiście warto skorzystać też po prostu z gotowych rozwiązań. Gratisography to baza darmowych i przyciągających uwagę zdjęć – a PNGimg oferuje takie już gotowe bez tła. Narzędzie dostępne pod linkiem <https://sketch.metademolab.com/> ożywi rysunki postaci, a Palette.fm pokoloruje czarno-białe treści.

Nie można też zapomnieć po prostu o programach wspierających nas w obróbce grafiki. To przede wszystkim Canva posiadająca tyle interesujących szablonów i wzorów, że niektórzy całość slajdów robią od razu w niej. Choć sam go nie

stosuję, przyznaję – jest to rozwiązanie znacznie usprawniające pracę. A dla zaawansowanych graficznie polecam poznanie narzędzia Photopea – umożliwi profesjonalną obróbkę i czynności, które amatorom nie przejdą nawet przez myśl.

PREZENTACJA

Jeśli mamy już gotową strukturę, ogarniętą jej formę – zostały nam ewentualne metody zaangażowania publiczności, zaproszenia do siebie i tak dalej. Na pewno warto rozstrzygnąć, czy pozwolimy sobie przerywać pytaniami – czy preferujemy ich zostawienie na koniec przedstawiania oferty czy innego wystąpienia. I zaznaczyć to slajdami.

Dla zyskania sympatii odbiorców nie zaszkodzi ich zaangażować w wystąpienie. Czy to przez pytanie retoryczne, czy oczekiwanie podnoszenia rąk – czy jednak posiłkując się technologią. Polecam w tym kontekście zapoznanie się z narzędziem Mentimeter – pozwoli ono odbiorcom odpowiadać na pytania prowadzącego czy głosować nad dalszym tokiem wystąpienia. A jednocześnie, co potrafi zrobić wrażenie – na bieżąco śledzić wyniki, ściganie się słupków w wykresach



Fot. Adobe Stock

i tak dalej. Potrafi to wywołać śmiech i rywalizację – a skoro o rywalizacji mowa, polecę także narzędzie Kahoot służące do robienia konkursów na ekranie.

Warto pożegnać się, zapraszając do kontaktu – choć podawanie w tym kontekście numeru telefonu (a wciąż zdarza się i faksu!) nazwałbym trochę odchodzącym do lamusa. Przydatne będzie odniesienie do strony internetowej – najchętniej sprofilowanej konkretnie pod te zapytania. Robi się to często, umieszczając wśród slajdów kod QR, ale nie musi on wyglądać nieprzyjemnie. Zachęcam do zabawienia się narzędziami Quickqr.art czy My-qr.art i upewnienia, że ich możliwości łączą wezwanie do działania (tzw. *call to action*) z przyjemną estetyką.

PODSUMOWANIE

Jak zyskać sympatię publiczności? Jak zautomatyzować robienie slajdów? Jak wygodnie i bez wysiłku robić grafiki czy research? Te i inne pytania wielokrotnie dzieliły radców od tworzenia interesujących prezentacji – a odpowiedzi na nie są powyżej.

Spodziewam się, że nie zatwilią całej sprawy – prezentowanie to przecież także umiejętność mówienia z zainteresowaniem, trzymania mikrofonu, radzenie sobie ze stresem i tak dalej. Ale jednak – będąc pewnym swojego zaplecza, łatwiej o pewność w występowaniu. Tego życzę i w razie potrzeby podpowiedzi pozostaję do dyspozycji. ■

Fot. Adobe Stock

RADCA PRAWNY W MEDIACJI – ASPEKT DYSCYPLINARNY

Wielu radców prawnych jest mediatorami, w tym piszący te słowa.

Rola mediatora jest atrakcyjną odskocznią od tego, co robimy na co dzień. Podstawowa różnica pomiędzy obiema aktywnościami polega na zachowaniu przez mediatora neutralności i bezstronności, a nie na aktywnym wspieraniu jednej ze stron. Mediator nie rozstrzyga sporu, a ma jedynie pomóc stronom w udrożnieniu kanałów komunikacji i osiągnięciu porozumienia. Niestety łączenie obu ról może też być źródłem kłopotów dyscyplinarnych.



**KRZYSZTOF
GÓRECKI**

Przewodniczący Wyższego
Sądu Dyscyplinarnego
Fot. Piotr Gilarski

Zachowanie radcy prawnego w mediacji jako pełnomocnika czy obrońcy strony także podlega ocenie pod kątem zasad deontologicznych naszego zawodu.

UJAWNIEŃ PRZEBIEGU MEDIACJI

Dobrych kilka lat trwała sprawa radcy prawnego, który stanął pod zarzutem tego, że przyjął pełnomocnictwo procesowe od powódki w sprawie o ochronę dóbr osobistych, będąc uprzednio mediatorem wskazanym przez sąd w sporze między tymi samymi stronami. Zdaniem rzecznika dyscyplinarnego w trakcie mediacji radca prawny uzyskał szereg informacji, które stanowiły tajemnicę zawodową, w związku z czym, występując następnie jako pełnomocnik, doszło do możliwości ujawnienia tych wiadomości. Najpierw sądy dyscyplinarne obu instancji uznały winę mediatora radcy, później miało miejsce uchylene orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego, który przy ponownym rozpoznaniu sprawy uznał, że do ujawnienia tajemnicy nie doszło, i uniewinnił obwinionego. Kasacja pokrzywdzonego zakończyła się jej pozostawieniem przez Sąd Najwyższy w dniu 14 lutego 2024 r. bez rozpoznania z uwagi na upływ terminu przedawnienia karalności (II ZK 78/22).

Ujawnienia przez pełnomocnika przebiegu mediacji dotyczyło postępowanie odwoławcze prowadzone przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny w sprawie WO-156/21. Radcy prawnemu zarzucono, iż w piśmie procesowym z 19 grudnia 2019 r., powołując się na posiedzenie mediacyjne przeprowadzone 18 grudnia 2019 r., nawiązywał wprost do stanowiska prezentowanego przez stronę przeciwną, cytując, że potwierdziła ona, iż sporna nieruchomość od kilku lat jest odpłatnie wynajmowana, a należności czynszowe są faktycznie uzyskiwane,

opisała, jak wygląda podział przychodów, czym obwiniony nie zachował w tajemnicy wobec sądu orzekającego w sprawie, przebiegu i treści pertraktacji ugodowych, w których brał czynny udział, tj. popełnienie przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6 i art. 21 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

W odwołaniu obwiniony zarzucił orzeczeniu skazującemu oczywisty błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że powziął on informacje ujęte w piśmie procesowym na posiedzeniu mediacyjnym sensu stricto, podczas gdy w rzeczywistości informacje te zostały uzyskane w luźnej rozmowie przed rozpoczęciem formalnego posiedzenia. Jako dowód na nienaruszenie przez obwinionego zasad etyki zawodowej wskazano także brak zastrzeżeń ze strony sądu powszechnego co do treści wskazanego pisma procesowego. Zdaniem obwinionego z art. 183⁴ § 2 k.p.c. wprost wynika, iż ustawodawca poprzez zawarty w tym przepisie obowiązek zachowania w tajemnicy faktów, o których mediator dowiedział się w związku z prowadzoną mediacją, „nie nałożył takiego obowiązku na pełnomocnika biorącego udział w posiedzeniu mediacyjnym”.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny podzielił stanowisko wyrażone przez sąd pierwszej instancji i nie dał wiary procesowym wyjaśnieniom obwinionego. Podobnie jak sąd dyscyplinarny pierwszej instancji oparł swe rozstrzygnięcie na treści pisma procesowego z 19 grudnia 2019 r., a więc sporządzonego nazajutrz po posiedzeniu mediacyjnym, w którym pełnomocnik użył cytatów z twierdzeń i oświadczeń strony przeciwnej złożonych w czasie mediacji.

Sąd drugiej instancji podkreślił, iż wiarygodne są oświadczenia sporządzone bezpośrednio po zdarzeniu, dodatkowo zważywszy na fakt, że złożone zostały nie na użytek postępowania dyscyplinarnego, lecz w prowadzonej przez obwinionego sprawie – jak można przypuszczać – w celu ochrony interesu klienta. Nie miało przy tym znaczenia, kiedy obwiniony dowiedział się o faktach, o których napisał w piśmie procesowym, przed czy w trakcie posiedzenia mediacyjnego, albowiem ujawniając treść tych pertraktacji, jednoznacznie naruszył przepis art. 21 KERP. Zwrócono też uwagę, iż



Fot. Adobe Stock

obwiniony nie został ukarany za naruszenie przepisu art. 183⁴ k.p.c. Na marginesie dodam, że prezentowana przez obwinionego interpretacja zakresu tajemnicy była błędna, gdyż dotyczy ona także „innych osób biorących udział w mediacji”, zatem i pełnomocnika.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny podkreślił, że celem tajemnicy mediacji jest nie tylko ochrona poufności informacji czy stanowisk przekazywanych w toku samej mediacji, ale w pierwszej kolejności samej instytucji mediacji, pozwalającej na przedstawienie istotnych informacji lub stanowisk bez ryzyka przeniesienia ich do postępowania sądowego i czynienia z nich użytku procesowego, w szczególności niekorzystnego dla drugiej strony sporu.

NARUSZENIE POWAGI MEDIACJI

W sprawie WO-57/23 WSD zajmował się odwołaniem od orzeczenia, w którym sąd dyscyplinarny pierwszej instancji uniewinnił obwinioną od zarzutu, że będąc pełnomocnikiem powodowej spółdzielni mieszkaniowej w procesie przeciwko spółdzielcy o zapłatę, w toku posiedzenia mediacyjnego zachowywała się w sposób nieprofesjonalny, co polegało na nieokazaniu pełnomocnictwa, formułowaniu niegrzecznych uwag, przerywaniu wypowiedzi mediatorowi i pozwanemu oraz opuszczeniu pomieszczenia, w którym odbywała się mediacja, bez zamknięcia za sobą drzwi, tj. o przewinięcia dyscyplinarne określone w art. 64 ust. 1 ustawy o radcach prawnych w zw. z art. 6, art. 7 ust. 3, art. 11 i art. 12 ust. 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

W tej sprawie był też drugi zarzut: niewłaściwego zachowania się obwinionej na rozprawie przed sądem powszechnym. W tym przypadku sytuacja była o tyle prosta, że WSD na rozprawie odwoławczej odtworzył zapis nagrania z sali sądowej i doszedł do wniosku, że zachowanie obwinionej nie naruszyło etyki wykonywania zawodu.

Natomiast co do zarzutu związanego z mediacją brak było bezpośrednich dowodów przebiegu spotkania, oczywiście poza diametralnie różnymi relacjami obwinionej i pokrzywdzonego. Jeszcze w toku dochodzenia zwrócono się do mediatora z szeregiem pytań o przebieg mediacji. W odpowiedzi mediator wskazał, że podczas mediacji 21 lutego 2020 r. obwiniona niechętnie okazała pełnomocnictwo. Po przedstawieniu swoich propozycji całościowego zakończenia sporu, na uwagę mediatora, że mediacja dotyczy tylko konkretnej sprawy skierowanej przez sąd powszechny, obwiniona bez słowa opuściła miejsce mediacji, nie zamykając nawet za sobą drzwi. W ocenie mediatora zachowanie obwinionej było wysoce niewłaściwe, zarówno w stosunku do mediatora, jak i do strony przeciwnej. Obwiniona w ogóle nie odnosiła się merytorycznie do propozycji mediatora, usiłując narzucić swoje stanowisko. Mediator stwierdził, iż swoim zachowaniem obwiniona naruszyła powagę prowadzonego postępowania. Wobec takich ocen okręgowy sąd dyscyplinarny wezwał mediatora na

rozprawę. Ten zaś wystosował pismo zatytułowane „prośba o zwolnienie z przestuchania”, w którym powołał się na tajemnicę mediacji i upływ czasu oraz wskazał na przeszkody osobiste uniemożliwiające stawiennictwo. Sąd dyscyplinarny pierwszej instancji uwzględnił ten wniosek, zaś w uzasadnieniu zaskarżonego niewinniającego orzeczenia wskazał, że po przeprowadzeniu dowodów z pisemnych zeznań mediatora, zeznań pokrzywdzonego oraz wyjaśnień obwinionej miał nadal poważne, niedające się usunąć wątpliwości co do przebiegu zdarzenia.

Uchylając orzeczenie, WSD wskazał, że w postępowaniu dyscyplinarnym, poprzez odpowiednie zastosowanie procedury karnej, obowiązuje zasada bezpośredniości. Jednym z jej przejawów jest przepis art. 174 k.p.k., zgodnie z którym dowodu z wyjaśnień oskarżonego lub z zeznań świadka nie wolno zastępować treścią pism, zapisków lub notatek urzędowych. Tymczasem OSD pomimo istotnych wątpliwości co do przebiegu posiedzenia mediacyjnego, zamiast dążyć do ich rozwiania poprzez przestuchanie mediatora na rozprawie, zaniechał przeprowadzenia tego dowodu. Mediator był jedynym poza stronami postępowania uczestnikiem mediacji. W dodatku był osobą urzędową, bezstronną wobec stron i nie był zainteresowany sposobem rozstrzygnięcia, co wynika z samej istoty mediacji. Przestuchując mediatora na rozprawie, można było zadać pytania pogłębiające, wysłuchać odpowiedzi mediatora na pytania stron i w ten sposób wyrobić sobie własny pogląd na sprawę zachowania obwinionej. Sąd mógłby też ustalić, czy zdaniem mediatora zachowanie pokrzywdzonego w toku spornego posiedzenia było odpowiednie.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny analizował, czy poufność mediacji jest przeszkodą procesową w przestuchaniu mediatora, który powołał się na przepis art. 183⁴ k.p.c., zgodnie z którym postępowanie mediacyjne nie jest jawne. Mediator, strony i inne osoby biorące udział w postępowaniu mediacyjnym są obowiązane zachować w tajemnicy fakty, o których dowiedziały się w związku z prowadzeniem mediacji. Strony mogą zwolnić mediatora i inne osoby biorące udział w postępowaniu mediacyjnym z tego obowiązku.

W ocenie WSD przepis ten nie ma bezpośredniego zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym z uwagi na stosowanie w nim odpowiednio procedury karnej. Na jej gruncie przestuchanie mediatora reguluje przepis art. 178a k.p.k. Stanowi on, iż nie wolno przestuchiwac jako świadka mediatora co do faktów, o których dowiedział się od oskarżonego lub pokrzywdzonego, prowadząc postępowanie mediacyjne, z wyłączeniem informacji o przestępstwach, o których mowa w art. 240 § 1 k.k. Dotyczy to jednak mediatora prowadzącego mediację w sprawie karnej. Mediatora nie dotyczy też przepis art. 179 k.p.k., a przepis art. 180 § 2 k.p.k. nie wymienia mediatora pośród osób, których przestuchanie wymaga zgody sądu. Wydaje się zatem, że dowód z przestuchania tego świadka może być przeprowadzony. Nie bez znaczenia jest też i to, że na etapie dochodzenia mediator odpowiedział na pytania zastępcy rzecznika dyscyplinarnego.

Jako że systematycznie wzrasta liczba postępowań mediacyjnych, należy się spodziewać, że życie odstąpi w tych sprawach kolejne „aspekty dyscyplinarne”. ■

AKTYWNOŚĆ CCBE W STYCZNIU I LUTYM – O CZYM RADCOWIE WIEDZIEĆ POWINNI?

W tym roku obchodzimy 20. rocznicę pełnego członkostwa Polski w Radzie Adwokatur i Stowarzyszeń Prawniczych Europy (CCBE) – międzynarodowej organizacji działającej w imieniu ponad miliona prawników europejskich. Polską delegację do CCBE tworzą Krajowa Izba Radców Prawnych oraz Naczelna Rada Adwokacka. Oba samorządy przewodniczą delegacji rotacyjnie, współdziałając i uzgadniając stanowisko Polski. Od 1 stycznia 2024 r. to nasz samorząd przewodniczy polskiej delegacji, a jej pracami kieruje r. pr. Przemysław Kamil Rosiak.

KOMITET AML

Rada i parlament uzgodniły treść pakietu AML w celu lepszej ochrony obywateli UE oraz unijnego systemu finansowego przed praniem pieniędzy i finansowaniem terroryzmu (AML/CTF). Głównym skutkiem nowego pakietu będzie przeniesienie wszystkich zasad dotyczących sektora prywatnego do nowego rozporządzenia, podczas gdy dyrektywa będzie regulować organizację systemów AML/CFT na szczeblu krajowym.

Projekt rozporządzenia rozszerza listę instytucji obowiązyanych (do których należą m.in. instytucje finansowe, notariusze, adwokaci i radcowie prawni) o sektor kryptowalut. Obowiązkiem raportowania zostaną również objęci sprzedawcy dóbr luksusowych. Uznano też, że działalność profesjonalnych klubów i agentów piłkarskich może stanowić wysokie ryzyko, i rozszerzono o nie listę instytucji obowiązyanych, z prawem państw członkowskich do usunięcia ich z tej listy. Ustalono maksymalny limit płatności gotówkowych na poziomie UE w wysokości 10 tys. euro. Państwa członkowskie będą mogły ustalić niższy od maksymalnego limit, jeśli uznają to za zasadne. Ponadto instytucje obowiązywane będą musiały identyfikować i weryfikować tożsamość osoby dokonującej okazjonalnej transakcji gotówkowej w kwocie między 3–10 tys. euro.

Projekt rozporządzenia harmonizuje i wyjaśnia zasady dotyczące ustalania statusu beneficjenta rzeczywistego (UBO). Wskazuje, że należy badać łącznie dwa elementy – własność i kontrolę – oraz wyjaśnia zasady mające zastosowanie do wielowarstwowych struktur, tak by ukrywanie się za nimi nie było już skuteczne.

Z kolei projekt dyrektywy nadaje organom prowadzącym rejestry UBO uprawnienie do przeprowadzania kontroli nieruchomości osób prawnych w przypadku wątpliwości co do poprawności informacji, które posiadają. Zakłada, że oprócz



organów nadzoru i instytucji obowiązyanych także prasa i społeczeństwo obywatelskie będą mogły uzyskać dostęp do tych rejestrów.

KOMITET PODATKOWY

Na lutowym spotkaniu komitet analizował projekt nowelizacji unijnej dyrektywy VAT. W przestany komisji stanowisku uznał, że planowane wprowadzenie e-sprawozdawczości i e-fakturowania może stworzyć zagrożenie naruszenia elementów tajemnicy zawodowej, jakimi są tożsamość klienta

i sam fakt współpracy z nim, a także usług, jakie kancelarie świadczą klientom. W odpowiedzi komisja wskazała m.in., że wprowadzenie nowych przepisów nie zwiększy ilości informacji na fakturze poza informacjami o szczegółach płatności. Nie będzie obowiązku dodawania opisu świadczonych usług bardziej szczegółowego niż obecnie wymagany, a obowiązek raportowania obejmie transakcje B2B, nie zaś B2C. W trakcie posiedzenia przedstawiono funkcjonujący w Polsce obligatoryjny system e-sprawozdawczości dla wszystkich podatników VAT (JPK) oraz opcjonalny system e-fakturowania (KSeF).

Następnie omówiono pytanie prejudycjalne w sprawie C-295/23, dotyczące niemieckich przepisów, zgodnie z którymi osoby niebędące członkami korporacji prawniczych nie mogą uczestniczyć kapitałowo w kancelariach prawnych. Gdy jedyny udziałowiec niemieckiej kancelarii przeniósł 51% udziałów na austriacką osobę prawną, właściwa izba adwokacka cofnęła zezwolenie na prowadzenie kancelarii. Kancelaria wniosła skargę na tę decyzję do sądu adwokackiego w Monachium, który skierował pytanie do TSUE, czy stanowi niezgodne z prawem ograniczenie prawa do swobodnego przepływu kapitału przymusowe cofnięcie zezwolenia, jeżeli udział w kancelarii zostaje przeniesiony na osobę, która nie spełnia szczególnych wymogów zawodowych stawianych takiemu udziałowcowi?

Kolejnym zagadnieniem był wpływ implementacji dyrektywy DAC6 (wprowadzającej obowiązek raportowania schematów podatkowych – MDR) na ochronę tajemnicy zawodowej. Dyskusja odbyła się na kanwie orzeczenia belgijskiego TK ze stycznia br., uznającego za nieważne przepisy zobowiązujące prawnika działającego w charakterze pośrednika („promotora”) do poinformowania innego pośrednika, który nie jest jego klientem. W dyskusji przedstawiono polskie regulacje z zakresu MDR, umożliwiające powołanie się na tajemnicę zawodową w celu całkowitego uchylecia się od obowiązku raportowania (w zamian należy o tym obowiązku poinformować klienta).

KOMITET CCBE DS. ADWOKATUR KRAJÓW WSCHODNICH (PECO)

Komitet omówił m.in. decyzję Rady Europejskiej o otwarciu negocjacji akcesyjnych z Ukrainą i Mołdawią oraz o przyznaniu Gruzji statusu kandydata do UE.

Przedstawiciel adwokatury Azerbejdżanu podziękował za odpowiedzi na pytania kwestionariusza, dotyczącego różnych aspektów kontaktu osoby zatrzymanej z prawnikiem (KIRP udzieliła szczegółowej odpowiedzi).

Przedstawiciel Ukrainy poinformował o prowadzeniu przez samorząd kolejnej akcji pomocowej w celu wsparcia dla rodzin prawników, którzy zginęli w czasie wojny. Zaaapelował do unijnych samorządów o pomoc finansową dla tych osób. Poprosił też o pomoc w zebraniu argumentów do odpowiedzi na skargę konstytucyjną kwestionującą obowiązkową przynależność do samorządu zawodowego. Przedstawiono polskie doświadczenia w tym zakresie, a także informację o wygranych przez samorządy sprawach w Mołdawii i Gruzji (gdzie CCBE przystąpiło jako *amicus curiae*). Adwokatura Ukrainy poprosiła o pomoc międzynarodową, aby zatrzymać pobór prawników do wojska (gdy w kraju brakuje osób mogących udzielić pomocy prawnej). Mimo wojny sądy pracują normalnie, samorząd przyjmuje nowych członków, a rząd przyjął nową ustawę o bezpłatnej pomocy prawnej.

Reprezentantka Albanii przedstawiła dane o reformie sądownictwa skutkującej dramatycznym zmniejszeniem liczby sądów wszystkich instancji. Adwokatura wniosła o uznanie rozporządzenia RM za niezgodne z konstytucją.

Przedstawiciel Serbii poinformował o zaangażowaniu samorządu w prace nad projektem zmian w procedurze cywilnej, krytykowany przez adwokatów. Początkowo w grupie roboczej był tylko jeden adwokat, a samorząd miał przedstawić uwagi w ciągu 15 dni. Adwokaci zorganizowali strajk, w wyniku którego podjęto dalsze prace nad przepisami projektu. Ustalono też, że adwokaci będą stanowić 50% grupy roboczej.

KOMITET DS. PRAWNIKÓW EUROPEJSKICH

Komitet zajmuje się sprawami możliwości wykonywania usług przez prawników w innych krajach UE na podstawie dyrektywy 98/5/WE w sprawie stałego wykonywania zawodu prawnika w państwie członkowskim innym niż państwo uzyskania kwalifikacji zawodowych oraz dyrektywy 77/249/EWG, mającej na celu ułatwienie skutecznego korzystania

przez prawników ze swobody świadczenia usług. Komitet monitoruje zmiany, ułatwienia i przeszkody w wykonywaniu zawodu, wynikające z przepisów, orzecznictwa TSUE oraz decyzji organów i sądów krajowych.

Na ostatnim spotkaniu przedmiotem zainteresowania było m.in. praktyczne wykonywanie testu proporcjonalności – zgodnie z dyrektywą 2018/958 – który powinien być stosowany także przy dokonywaniu przez organizacje prawnicze wpisu na listę prawników spoza państwa członkowskiego, zakazując tworzenia barier dostępowych.

KOMITET DS. RZĄDÓW PRAWA

Na stronie internetowej CCBE można zapoznać się z pełnym tekstem „wkładu” CCBE do sprawozdania komisji na temat praworządności za rok 2023 (zob. *CCBE Contribution for the 2024 Rule of Law Report*¹), prezentującym sytuację w państwach UE m.in. w zakresie niezależności prawników przy wykonywaniu zawodu oraz zagrożeń w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.

KOMITET DS. ŚRODOWISKA I ZMIAN KLIMATU

Komitet przygotowuje stanowisko dotyczące wytycznych dla CCBE i jej członków dotyczących zmian klimatu i redukcji śladu węglowego. Stanowisko to ma na celu m.in. wsparcie organizacji krajowych w opracowaniu własnych polityk w sprawie klimatu.

KOMITET PRAWA SPÓŁEK

W pracach nad dyrektywą w sprawie należytej staranności w zakresie zrównoważonego rozwoju przedsiębiorstw (CSDDD) członkowie komitetu mieli okazję ustosunkować się do propozycji niemieckiej rady adwokackiej, aby w celu zapewnienia właściwej ochrony świadczenia pomocy prawnej oraz w interesie klientów uzyskać wyłączenie stosowania dyrektywy w odniesieniu do usług prawnych. Delegacja polska tę propozycję poparta. Wystane przez CCBE do komisji pismo przyniosło pozytywny efekt w postaci dodanego do preambuły dyrektywy motywu 31a.

KOMITET DS. MIGRACJI

Komitet wypowiedział się ostatnio w sprawie trzech „opcji” brzmienia dyrektywy dotyczącej rezydentów długoterminowych UE, w tym co do koncepcji automatycznego uznawania kwalifikacji, uznawalności dyplomów oraz zasady, że po uznaniu kwalifikacji w jednym państwie cudzoziemiec mógłby powoływać się na takie uznanie w kolejnych państwach członkowskich. ■

Przemysław Kamil Rosiak

Artykuł powstał we współpracy z radcami prawnymi – członkami ww. komitetów CCBE: Marią Ślęzak, Joanną Wistą-Płonką, Magdaleną Bartosiewicz, Kamilą Drzewicką, Magdaleną Sadowską, Piotrem Karwatem i Marcinem Podlesiem.

¹ https://www.ccbe.eu/fileadmin/speciality_distribution/public/documents/ROL/EN_ROL_20240214_CCBE-Contribution-for-the-2024-Rule-of-Law-Report.pdf [dostęp: 13 marca 2024 r.].

PRAWO NABYWCY Z UMOWY DEWELOPERSKIEJ DO ULGI W PIT

Za wydatki na budowę własnego lokalu mieszkalnego, o których mowa w art. 21 ust. 25 pkt 1 lit. d ustawy o PIT, należy rozumieć wydatki ponoszone przez podatnika jako nabywcę z umowy deweloperskiej. Zatem podatniczka, wstępując w drodze cesji w prawa i obowiązki strony umowy deweloperskiej, a także ponosząc nakłady na wykończenie wybudowanego przez dewelopera lokalu, zrealizowała własny cel mieszkaniowy – uznał Naczelny Sąd Administracyjny.



WIESŁAWA MOCZYDŁOWSKA
redaktor, wykładowca, specjalistka
od rachunkowości i podatków
Fot. Archiwum W. Moczydłowskiej

Podatniczka w maju 2017 r. sprzedała lokal mieszkalny, który nabyła od matki w drodze darowizny rok wcześniej. W momencie sprzedaży lokalu dokonała ona spłaty kredytu hipotecznego, którego zabezpieczeniem była hipoteka ustanowiona na tym lokalu. Podatniczka wykazała w zeznaniu PIT-39 przychód uzyskany ze sprzedaży i zadeklarowała, że zamierza go wydatkować na własne cele mieszkaniowe w terminie dwóch lat.

W lutym 2019 r. zawarła w formie aktu notarialnego umowę sprzedaży praw wraz z przejęciem zobowiązań z umowy deweloperskiej, na mocy której jako cesjonariusz nabyła, wspólnie ze swoją babką, od osoby fizycznej prawo do zawarcia umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego i jego sprzedaży w wykonaniu umowy deweloperskiej z marca 2017 r. Prawo to nabyła za środki uzyskane ze sprzedaży mieszkania otrzymanego w darowiznie od matki, w udziale 8/10. Babka nabyła to prawo w udziale 2/10. Podatniczka wraz z babką wstąpiła w miejsce cedenta we wszelkie prawa i obowiązki wynikające z umowy deweloperskiej. Kwoty wpłacone przez cedenta na rzecz dewelopera do dnia zawarcia umowy cesji zostały zaliczone przez dewelopera tytułem zapłaty ceny przez podatniczkę i jej babkę.

Deweloper nie dotrzymał jednak terminu i nie doszło do zawarcia umowy ustanowienia odrębnej własności i przeniesienia własności lokalu zgodnie z treścią umowy deweloperskiej na nią i jej babkę.

Podatniczka w 2019 r. poniosła także nakłady na wykończenie tego lokalu.

Powzięta ona wątpliwość, czy z racji sprzedaży otrzymanego w darowiznie mieszkania uzyskała przychód ze źródła

wskazanego w art. 10 ust. 1 pkt 8 ustawy o PIT podlegający opodatkowaniu podatkiem dochodowym. Zapytała też organy skarbowe, czy kwota spłaty zadłużenia hipotecznego stanowi koszt odpłatnego zbycia uwzględniany przy ustalaniu wysokości przychodu ze sprzedaży mieszkania. Zapytała też, czy wstępując w lutym 2019 r. w drodze cesji w prawa i obowiązki strony umowy deweloperskiej, a także ponosząc nakłady na wykończenie wybudowanego przez dewelopera lokalu, zrealizowała własny cel mieszkaniowy, a dochód uzyskany ze sprzedaży mieszkania otrzymanego w darowiznie podlega zwolnieniu z podatku dochodowego określonego w art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy o PIT.

Jej zdaniem nie powstał u niej przychód i nie miała obowiązku złożenia zeznania PIT-39. Podkreśliła, że w razie zajęcia odmiennego stanowiska należy uznać, że spłata kredytu hipotecznego stanowi koszt odpłatnego zbycia uwzględniany przy ustalaniu przychodu ze zbycia otrzymanego w darowiznie mieszkania. Wstępując natomiast w drodze cesji w prawa i obowiązki strony umowy deweloperskiej, a także ponosząc nakłady na wykończenie wybudowanego przez dewelopera lokalu, zrealizowała własny cel mieszkaniowy i dochód uzyskany przez nią ze sprzedaży mieszkania jest objęty zwolnieniem z PIT.

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej uznał stanowisko podatniczki za nieprawidłowe. Jego zdaniem przychód ze sprzedaży lokalu mieszkalnego nabytego w drodze darowizny stanowi źródło przychodu w rozumieniu art. 10 ust. 1 pkt 8 lit. a ustawy o PIT i podlega opodatkowaniu, ponieważ sprzedaż nastąpiła przed upływem pięciu lat, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym nastąpiło nabycie, a spłata kredytu nie stanowi kosztu.

SPŁATA KREDYTU KOSZTEM ODPLATNEGO ZBYCIA

Sprawa trafiła do WSA w Warszawie, który wyrokiem z 13 stycznia 2021 r. uchylił interpretację (III SA/Wa 1689/20).

Wskazał, że w orzecznictwie przyjmuje się, że spłata kredytu hipotecznego obciążającego zbywaną nieruchomość nie może być zaliczona do kosztów uzyskania przychodów,



Fot. Adobe Stock

nie może też być zaliczona do kosztów odpłatnego zbycia. Kosztami odpłatnego zbycia są bowiem wszystkie wydatki poniesione przez sprzedającego, niezbędne do tego, aby transakcja doszła do skutku. Sąd podzielił to stanowisko w zakresie, w jakim spłaty kredytu hipotecznego nie uznaje się za koszt uzyskania przychodu. Przepis art. 22 ust. 6d ustawy o PIT w sposób jednoznaczny wskazuje, co może być kosztem uzyskania przychodu przy sprzedaży nieruchomości nabytej w drodze spadku lub darowizny. Wydatki inne aniżeli poniesione nakłady, które zwiększyły wartość rzeczy i praw majątkowych, poczynione w czasie ich posiadania oraz inne niż zapłacony podatek od spadków i darowizn, nie stanowią kosztu uzyskania przychodów z odpłatnego zbycia.

Sąd nie zgodził się natomiast ze stanowiskiem, że spłata kredytu hipotecznego obciążającego sprzedawaną nieruchomość bezwzględnie nie stanowi kosztu odpłatnego zbycia nieruchomości. Organy skarbowe uważają, że dla uznania wydatku za „koszt odpłatnego zbycia” wymagany jest ciąg przyczynowo-skutkowy, w którym to sprzedaż nieruchomości jest przyczyną powstania określonego wydatku, np. taksy notarialnej czy prowizji pośrednika, lub bez którego sprzedaż nie byłaby w praktyce możliwa, np. ogłoszenie w prasie czy koszt wyceny nieruchomości, by określony wydatek w kwocie przeznaczonej na spłatę kredytu stanowił koszt odpłatnego zbycia, należałoby uznać spłatę obciążającej nieruchomości hipoteki za warunek jej zbycia.

Sąd nie zgodził się z tak radykalnym ujęciem tego zagadnienia, albowiem wydatki umożliwiające zawarcie umowy sprzedaży nieruchomości nie mogą ograniczać się wyłącznie do koniecznych wydatków o charakterze obiektywnym, czyli takich, które z mocy prawa winny być poniesione w związku z każdą transakcją zbycia nieruchomości (np. taksa notarialna). Zdaniem sądu konieczne i niezbędne koszty odpłatnego zbycia nieruchomości mogą mieć charakter subiektywny, czyli taki, który z perspektywy stron danej transakcji warunkują zawarcie umowy. Trzeba ocenić, czy dany wydatek warunkujący zawarcie umowy nie budzi wątpliwości, tj. czy stanowi wyraz racjonalnego zachowania strony transakcji, która taki warunek stawia. **Przeznaczenie części lub całości umówionej ceny na dokonanie spłaty zadłużenia zabezpieczonego hipoteką ustanowioną na zbywanej nieruchomości jest warunkiem dość oczywistym i w pełni zrozumiałym.**

Zbycie nieruchomości obciążonej hipoteką nie narusza prawa wierzyciela hipotecznego, który dalej może dochodzić roszczeń od kogokolwiek, kto stanie się właścicielem nieruchomości. W przypadku zatem ceny należnej sprzedawcy nie można twierdzić, w oderwaniu od całokształtu postanowień umownych, że ową cenę, w ujęciu ekonomicznym, stanowi każdorazowo i bezwzględnie kwota określona w akcie notarialnym. Chodzi o cenę, którą sprzedawca płaci kupującemu, a nie innym podmiotom, a więc z pominięciem kwoty, którą kupujący rozporządził w ten sposób, że trafiła bezpośrednio do wierzyciela hipotecznego.

Sąd podzielił stanowisko skarżącej, że wydatkowała ona we właściwym terminie uzyskany przychód na własne cele mieszkaniowe, tj. poniosła koszt wybudowania i wykończenia lokalu mieszkalnego w następstwie cesji umowy deweloperskiej. W ocenie sądu za wydatki na budowę własnego lokalu mieszkalnego, o których mowa w art. 21 ust. 25 pkt 1 lit. d ustawy o PIT, należy rozumieć wydatki ponoszone przez podatnika jako nabywcę z umowy deweloperskiej.

LOKAL NIE ISTNIAŁ, WYDATKI BYŁY

Zdaniem WSA kwoty płacone deweloperowi na podstawie umowy deweloperskiej stanowią wydatki na budowę własnego lokalu mieszkalnego w rozumieniu art. 21 ust. 25 pkt 1 lit. d ustawy o PIT. Lokal ten wprawdzie w momencie ich poniesienia nie stanowi jeszcze własności podatnika (bo nie istnieje), jednakże wydatki są indywidualnie wyliczone w odniesieniu do konkretnego przyszłego lokalu, którego własność podatnik ma nabyć, środki wpłacane deweloperowi są na rachunku powierniczym i są mu przekazywane stosownie do postępów budowy.

Zbycie nieruchomości obciążonej hipoteką nie narusza prawa wierzyciela hipotecznego, który dalej może dochodzić roszczeń od kogokolwiek, kto stanie się właścicielem nieruchomości. W przypadku zatem ceny należnej sprzedawcy nie można twierdzić, w oderwaniu od całokształtu postanowień umownych, że ową cenę, w ujęciu ekonomicznym, stanowi każdorazowo i bezwzględnie kwota określona w akcie notarialnym.

Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 2 lutego 2024 r. oddalił skargę kasacyjną Dyrektora KIS od powyższego wyroku WSA w Warszawie (II FSK 607/21).

NSA podzielił poglądy sądu niższej instancji. Przyznał rację podatniczce, że wstępując w drodze cesji w prawa i obowiązki strony umowy deweloperskiej, a także ponosząc nakłady na wykończenie wybudowanego przez dewelopera lokalu mieszkalnego, zrealizowała własny cel mieszkaniowy, a co za tym idzie dochód uzyskany ze sprzedaży mieszkania otrzymanego w darowiźnie od matki podlega zwolnieniu z podatku dochodowego od osób fizycznych. Podatniczce przysługuje w takiej sytuacji zwolnienie na podstawie art. 21 ust. 1 pkt 131 ustawy o PIT. ■



Fot. Adobe Stock

ETS O ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA PUSTE FAKTURY

W sytuacji, gdy pracownik podatnika VAT wystawił fałszywą fakturę, posługując się tożsamością pracodawcy bez jego wiedzy i zgody, pracodawca może uwolnić się od odpowiedzialności, wykazując, że dochował należytej staranności w nadzorze nad pracownikiem. To pracownika należy uznać za osobę wykazującą VAT w rozumieniu art. 203 dyrektywy. Tak orzekł Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, rozpatrując pytanie prejudycjalne Naczelnego Sądu Administracyjnego.



WIEŚŁAWA MOCZYDŁOWSKA

redaktor, wykładowca, specjalistka
od rachunkowości i podatków
Fot. Archiwum W. Moczydłowskiej

Spór w ważnej sprawie, w której rozstrzygał Europejski Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, sprowadzał się zasadniczo do odpowiedzi, czy w sytuacji, gdy pracownik podatnika wystawił bez wiedzy i zgody tego podatnika fałszywą fakturę z wykazanim podatkiem, za osobę, która wykazuje podatek na fakturze, zobowiązaną do jego zapłaty, należy w świetle art. 203 dyrektywy Rady 2006/112/WE uznać: podatnika, którego danymi bezprawnie posłużono się w treści faktury, czy też pracownika, który bezprawnie wykazał na fakturze podatek, wykorzystując dane podmiotu będącego podatnikiem VAT. Na tle zbliżonych stanów faktycznych w krajowym orzecznictwie sądów administracyjnych wyrażane są w tej kwestii dwa odrębne stanowiska.

W wyniku kontroli podatkowej i postępowania podatkowego wykryto czteroletni proceder wystawiania pustych faktur i ustalono, że spółka wystawiła w okresie od stycznia 2010 r. do kwietnia 2014 r. 1679 nierzetelnych faktur VAT (nieodzwierciedlających rzeczywistej sprzedaży towarów) na rzecz podmiotów, które dokonały rozliczenia wykazanego w tych fakturach VAT. Nierzetelne faktury VAT nie były zaewidencjonowane w rejestrze sprzedaży spółki, a wykazany w nich podatek należny nie był odprowadzony do budżetu państwa ani nie został rozliczony w żadnym z rozliczeń podatkowych spółki.

Okazało się, że sporne faktury z danymi spółki wystawiane były bez jej wiedzy i zgody przez pracownicę spółki będącą kierownikiem jednej ze stacji paliw należących do spółki. Do kopii fałszywych faktur VAT dołączane były paragony fiskalne, które jednak nie odpowiadały czynnościom określonym w wystawianych fakturach. Proceder został ujawniony przez przedstawicieli zarządu spółki. Pracownica handlowała pustymi fakturami, a podmioty je nabywające wykorzystywały je w celu oszustw podatkowych. Jako wystawcę faktur wskazywano spółkę, a nierzetelne faktury

różniły się, zwłaszcza graficznie, od faktur wystawianych w systemie informatyczno-księgowym na stacji paliw. Były one wystawiane poza tym systemem, nieprzekazywane do księgowości spółki i nieujawniane przez nią w deklaracjach. Pracownica przyznała się do nielegalnego wykorzystywania danych spółki i czerpania korzyści z tego proceduru. Wobec niej prowadzone jest postępowanie karne. Kobieta zapewniła, że zarząd spółki nie był o procedurze informowany. Niemniej współpracowała z pracownikami stacji paliw, którzy gromadzili dla niej paragony fiskalne i byli za to wynagradzani. Dyrektor Izby Administracji Skarbowej utrzymał w mocy decyzję naczelnika urzędu skarbowego określającą kwoty zobowiązań podatkowych w VAT z tytułu wystawionych przez cztery lata pustych faktur.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Lublinie wyrokiem z 23 lutego 2018 r. oddalił skargę spółki na decyzję DIAS. Sąd w pełni podzielił argumentację organu odwoławczego (I SA/Lu 987/17).

NSA POWZIĄŁ WĄTPLIWOŚĆ

NSA rozpoznający skargę kasacyjną spółki uznał, że jej rozstrzygnięcie wymaga dokonania przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wykładni oraz zasad stosowania art. 203 dyrektywy 2006/112/WE. W skardze kasacyjnej sformułowano zarzut naruszenia art. 108 ust. 1 ustawy o VAT, który stanowi implementację art. 203 dyrektywy 2006/112/WE. NSA skierował do TSUE pytanie prejudycjalne: czy art. 203 dyrektywy Rady 2006/112/WE z 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej należy rozumieć w ten sposób, że w sytuacji, gdy pracownik podatnika VAT wystawił fałszywą fakturę z wykazaniem VAT, na której wykazał dane pracodawcy jako podatnika, bez jego wiedzy i zgody, za osobę, która wykazuje VAT na fakturze, zobowiązaną do zapłaty VAT, należy uznać: ● podatnika VAT, którego danymi bezprawnie posłużono się w treści faktury, czy też ● pracownika, który bezprawnie wykazał VAT na fakturze, wykorzystując dane podmiotu będącego podatnikiem VAT. Ponadto NSA zapytał, czy dla odpowiedzi, kogo uznać w rozumieniu art. 203 ww. dyrektywy Rady 2006/112/WE za osobę, która wykazuje VAT na fakturze, zobowiązaną do zapłaty VAT w okolicznościach jak w punkcie 1, istotne jest, czy podatnikowi VAT zatrudniającemu pracownika, który bezprawnie wykazał na fakturze VAT dane zatrudniającego go podatnika, można zarzucić brak należytej staranności w nadzorze nad pracownikiem (postanowienie z 26 maja 2022 r., IFSK 1212/18).

TSUE: TRZEBA WYKAZAĆ NALEŻYTĄ STARANNOŚĆ

30 stycznia 2023 r. TSUE stwierdził, że art. 203 dyrektywy Rady 2006/112/WE z 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej należy interpretować w ten sposób, że: w sytuacji, gdy pracownik podatnika podatku od wartości dodanej (VAT) wystawił fałszywą fakturę wykazującą VAT, postępując się tożsamością pracodawcy jako podatnika bez jego wiedzy i zgody, pracownika tego należy uznać za osobę wykazującą VAT w rozumieniu tego art. 203, chyba że podatnik ten nie dochował należytej staranności, rozsądnie wymaganej w celu kontrolowania

„Nie można uznać takiego pracodawcy będącego podatnikiem VAT za działającego w dobrej wierze, jeżeli nie dochował on należytej staranności wymaganej w celu kontrolowania działań swojego pracownika i uniknięcia w ten sposób możliwości wykorzystania przez tego pracownika jego danych identyfikacyjnych do celów VAT do wystawiania fałszywych faktur w celu popełnienia oszustwa.”

działań wspomnianego pracownika (C-442/22). TSUE przypomniał, że jeżeli istnieją przesłanki, by podejrzewać nieprawidłowości lub oszustwo, przeznaczone przedsiębiorca powinien w zależności od okoliczności konkretnego przypadku zasięgnąć informacji na temat podmiotu, u którego zamierza nabyć towary lub usługi, w celu upewnienia się co do jego wiarygodności (wyrok z 21 czerwca 2012 r., Mahagében i Dávid, C-80/11 i C-142/11, EU:C:2012:373, pkt 60). TSUE wskazał, że podobny obowiązek należytej staranności powinien w ramach art. 203 dyrektywy VAT ciążyć na pracodawcy w odniesieniu do jego pracownika, w szczególności, gdy pracownik ten jest zobowiązany do wystawiania faktur VAT w imieniu i na rzecz swojego pracodawcy. Nie można uznać takiego pracodawcy będącego podatnikiem VAT za działającego w dobrej wierze, jeżeli nie dochował on należytej staranności wymaganej w celu kontrolowania działań swojego pracownika i uniknięcia w ten sposób możliwości wykorzystania przez tego pracownika jego danych identyfikacyjnych do celów VAT do wystawiania fałszywych faktur w celu popełnienia oszustwa. W takiej sytuacji pracodawcy można przypisać noszące znamiona oszustwa działania jego pracownika i należy uznać, że jest on osobą, która wykazała VAT na spornych fakturach w rozumieniu tego art. 203. TSUE wskazał, że w takich okolicznościach do organu podatkowego lub do sądu rozpatrującego sprawę należy dokonanie całościowej oceny wszystkich istotnych okoliczności w celu ustalenia, czy podatnik, którego dane identyfikacyjne do celów VAT zostały przywłaszczone przez jego pracownika do wystawiania fałszywych faktur w celu popełnienia oszustwa, wykazał się należyłą starannością wymaganą w celu kontrolowania działań tego pracownika. Jeżeli tak nie jest, podatnik ten jest zobowiązany do zapłaty VAT wykazanego na tych fakturach zgodnie z art. 203 dyrektywy VAT. Wyrok TSUE ma istotne znaczenie dla kształtowania praktyki organów i sądów administracyjnych co do bezwarunkowej odpowiedzialności pracodawcy za fikcyjne faktury wystawione z wykorzystaniem danych pracodawcy, bez jego wiedzy i woli. TSUE określił warunek wyłączenia odpowiedzialności pracodawcy. Stwierdził, że jest to możliwe, o ile dochował on należytej staranności, wymaganej w celu kontrolowania działań swojego pracownika. Wystarczy zwykły nadzór nad pracownikiem. Szersza i dokładniejsza kontrola jest wskazana wtedy, gdy wymagają tego okoliczności, gdy wskazują, że jest ona uzasadniona.

Trybunał pozostawił sądowi krajowemu ocenę całokształtu wszystkich istotnych okoliczności w celu ustalenia, czy podatnik (pracodawca) wykazał się należyłą starannością. Zatem NSA ponownie zajmie się sprawą. ■

Z PRAC PARLAMENTU

Przegląd najważniejszych zmian w ustawodawstwie ostatnich dwóch miesięcy.

W KOMISJACH

Sejm rozpoczął prace legislacyjne nad projektami ustaw stanowiącymi reakcję na negatywne skutki wprowadzonych zmian dotyczących objęcia ochroną konsumencką osób fizycznych prowadzących gospodarstwa rolne. Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o konsumenckiej pożyczce lombardowej oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk sejmowy nr 208) oraz rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy o kredycie konsumenckim (druk sejmowy nr 227) zmierzają do uchylenia części przepisów wprowadzonych ustawą z dnia 14 kwietnia 2023 r. o konsumenckiej pożyczce lombardowej. Poselski projekt z druku sejmowego nr 208 zakłada uchylenie przepisów, zgodnie z którymi do osób fizycznych prowadzących gospodarstwa rolne należy stosować przepisy ustawy o konsumenckiej pożyczce lombardowej, ustawy o kredycie konsumenckim oraz Kodeksu cywilnego o klauzulach abuzywnych oraz niektóre przepisy o umowie pożyczki. Rządowy projekt z druku sejmowego nr 227 ma węższy zakres, gdyż nie deroguje przepisów zakładających stosowanie do rolników przepisów ustawy o konsumenckiej pożyczce lombardowej oraz Kodeksu cywilnego dotyczących umowy pożyczki. W uzasadnieniu obu projektów ustaw silnie akcentowane są zastrzeżenia w zakresie funkcjonowania nowych przepisów, w szczególności podnoszony jest fakt, iż finansowanie konsumenckie jest droższe o prawie 100% w porównaniu z finansowaniem przedsiębiorców (koszt obsługi kredytu, koszt ryzyka, horyzont czasowy, zabezpieczenia itp.). Zdaniem wnioskodawców wejście w życie nowych przepisów w praktyce spowodowało znaczne ograniczenie dostępu do finansowania rolników poprzez wzrost kosztów kredytu i wprowadziło dodatkową biurokratyzację. Sejm po przeprowadzeniu pierwszego czytania ww. projektów skierował je do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu rozpatrzenia. Komisja ta ma przyjąć wspólne sprawozdanie o obu projektach ustaw. Projektowane przepisy miałyby wejść w życie najpóźniej 14 dni od dnia ogłoszenia. ■

Sejm przeprowadził pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa (druk sejmowy nr 219), będącego pierwszym z całego pakietu rozwiązań zakładających przywrócenie praworządności w wymiarze sprawiedliwości. Przedmiotowy projekt ustawy dotyczy, zgodnie z uzasadnieniem, „przywrócenia przepisom regulującym sposób wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa treści zgodnej z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej i zapewnienia niezależności Krajowej Rady Sądownictwa od organów władzy ustawodawczej oraz władzy wykonawczej w procedurze powoływania sędziów”. W tym celu pro-

jektuje się nowy sposób wyboru sędziów członków Krajowej Rady Sądownictwa przez sędziów w wyborach bezpośrednich i w głosowaniu tajnym. Prawo zgłoszenia kandydata ma mieć określona liczebnie w ustawie grupa sędziów, a wybory mają być przeprowadzane przez Państwową Komisję Wyborczą. W projekcie ustawy proponuje się także powołanie Rady Społecznej przy KRS, której głównym zadaniem byłoby przedstawianie KRS opinii w sprawach oceny kandydatów do pełnienia urzędu na stanowiskach sędziów Sądu Najwyższego oraz stanowiskach sędziowskich w sądach powszechnych, sądach administracyjnych i sądach wojskowych oraz na stanowiskach asesorów sądowych w sądach administracyjnych. W przepisach przejściowych zaproponowano ustanie, z chwilą ogłoszenia wyników wyborów na nowych zasadach, działalności dotychczasowych sędziów-członków Krajowej Rady Sądownictwa wybranych przez Sejm oraz zakaz kandydowania w pierwszych wyborach do Krajowej Rady Sądownictwa na nowych zasadach sędziom, którzy objęli stanowisko w wyniku wniosku o powołanie sędziego, przedstawionego Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej przez Krajową Radę Sądownictwa ukształtowaną z zastosowaniem dotychczasowych przepisów (tj. w składzie której zasiadali sędziowie wybrani przez Sejm). Projekt został skierowany do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia. Komisja w dniu 7 marca 2024 r. podjęła decyzję o przeprowadzeniu wystąpienia publicznego, poprzedzającego właściwe rozpatrzenie projektu. Ustawa ma zacząć obowiązywać po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. ■

Sejm skierował do pierwszego czytania w Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej przygotowany przez Komisję ds. Petycji projekt ustawy o zmianie ustawy o samorządowych kolegiach odwoławczych (druk sejmowy nr 205). Celem komisyjnego projektu ustawy jest nałożenie wymogu posiadania nieskazitelnego charakteru na członków samorządowego kolegium odwoławczego, a więc postawienie kandydatom na członków kolegiów w tym zakresie wymogów identycznych jak np. pracownikom urzędów państwowych. Komisja ds. Petycji, przedkładając projekt ustawy, uznała, że brak jest racjonalnych argumentów przemawiających za stawianiem wyższych wymagań niż członkom SKO innym zawodom, zajmującym się stosowaniem prawa, takim jak sędziowie, referendarze sądowi, asystenci sędziów, ławnicy, prokuratorzy, adwokaci czy radcowie prawni. Projektowane przepisy mają wejść w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia. ■

Łukasz Nykiel

Z PRAC OŚRODKA BADAŃ, STUDIÓW I LEGISLACJI KRRP

OBSiL co miesiąc analizuje kilkadziesiąt projektów aktów prawnych i przygotowuje do nich opinie. Poniżej przedstawiamy najważniejsze z nich, przygotowane w okresie styczeń–luty 2024 r.

■ **Opinia dotycząca projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa (projekt z dnia 11 stycznia 2024 r.)**

W konkluzji opinii stwierdzono, że projektowane zmiany służą przywróceniu praworządności w wymiarze sprawiedliwości oraz ukształtowaniu Krajowej Rady Sądownictwa w sposób gwarantujący jej możliwość realizacji powierzonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej funkcji stania na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. W opinii wskazano jednak również na problemy, które wymagają w projekcie ponownego rozważenia i ewentualnego skorygowania bądź uzupełnienia.

■ **Opinia dotycząca oceny wpływu przepisów w zakresie obowiązku stosowania faktur ustrukturyzowanych za pośrednictwem Krajowego Systemu e-Faktur („KSeF”) na ochronę tajemnicy zawodowej radców prawnych, jak również inne aspekty wykonywania zawodu przez radców prawnych**

Przepisy badano w szczególności w kontekście propozycji dyrektywy VAT in Digital Age dotyczącej faktur elektronicznych oraz przepisów Karty praw podstawowych i Europejskiej konwencji praw człowieka dotyczących ochrony tajemnicy zawodowej w związku ze świadczeniem pomocy prawnej. Przedmiotem opinii jest również ocena możliwości przetwarzania przez władze publiczne danych wprowadzonych przez radcę prawnego do KSeF do celów innych niż związane z rozliczeniami podatkowymi.



Fot. Adobe Stock

■ **Opinia dotycząca zakresu stosowania do radców prawnych zatrudnionych w jednostkach organizacyjnych służby cywilnej przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne**

W opinii rozważono kwestie, czy w świetle przepisów ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej oraz przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne dopuszczalne jest jednocześnie prowadzenie przez rad-



Fot. Adobe Stock

cę prawnego będącego pracownikiem służby cywilnej działalności gospodarczej w formie kancelarii, a także czy radca prawny, zatrudniony w ramach stosunku pracy w jednostce organizacyjnej, o której mowa w art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej, i równocześnie wykonujący zawód w kancelarii radcy prawnego jest zobowiązany do składania oświadczeń o stanie majątkowym. We wnioskach opinii stwierdzono, że w świetle przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne brak jest podstaw do stwierdzenia, że wszyscy radcowie prawni zatrudnieni w jednostkach organizacyjnych, o których stanowi art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej, są objęci zakazem prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie przewidzianym w art. 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Wskazano jednocześnie, że ustawodawca w sposób szczególny określił status prawny członków korpusu służby cywilnej, w tym radców prawnych, zatrudnionych w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw finansów publicznych oraz w jednostkach organizacyjnych Krajowej Administracji Skarbowej, którzy na mocy przepisów art. 2 pkt 2a i 2b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne są objęci zakresem tej ustawy bez względu na to, czy zajmują stanowisko równorzędne pod względem płacowym do stanowisk, o których mowa w jej art. 2 pkt 1, a więc obowiązuje ich zakaz prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie wyznaczonym przepisami art. 4 przedmiotowej ustawy. W opinii stwierdzono także, że obowiązek składania oświadczeń o stanie majątkowym mają radcowie prawni zatrudnieni w jednostkach organizacyjnych, o których mowa w art. 2 pkt 2a i 2b ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne oraz radcowie prawni mający status urzędników służby cywilnej. ■

Anna Grudzińska

UMOWY FRANKOWE OKIEM PRAKTYKÓW – NOWA PUBLIKACJA POZNAŃSKIEJ IZBY

„Umowy frankowe. Problematyka umów kredytowych powiązanych z kursem waluty obcej” to pierwszy tom nowej serii „Z praktyki radcy prawnego”, stworzonej przez Komisję ds. Integracji Środowiskowej i Publikacji Okręgowej Izby Radców Prawnych w Poznaniu. Autorzy poszczególnych rozdziałów z problemem umów frankowych spotkali się w ramach prowadzonych przez siebie praktyk. Publikacja może zatem służyć radcom, którzy chcieliby dowiedzieć się więcej o tego rodzaju zagadnieniach albo rozpocząć obsługę klientów w tym zakresie.

Celem serii „Z praktyki radcy prawnego” jest zachęcenie radców prawnych do dzielenia się aktualnymi problemami, z którymi spotykają się na co dzień w swojej pracy. Stąd też w pierwszym tomie wzięto pod lupę umowy frankowe jako te stanowiące jeden z najczęściej pojawiających się w praktyce problemów, z jakimi klienci nadal zwracają się po pomoc prawną. W I rozdziale pt. „Pozew w sprawach frankowych – wymogi formalne oraz konstrukcja żądań pozwu” r. pr. Weronika Przybylska w praktyczny sposób przybliży zagadnienia pozwów w sprawach frankowych. Autorka przedstawia formalne wymogi pozwu oraz przykłady formułowania roszczeń. Tekst wieńczy projekt pozwu. W rozdziale II pt. „Skutki przeprowadzonej przez sąd kontroli abuzywności wzorca umownego (art. 385¹ k.c.) na tle kredytów frankowych – rodzaje i wybór wadliwości czynności prawnej” r. pr. Izabela Czarnota skupia się na kwestii nieważności uznania postanowienia umownego za abuzywne. Uważa ona, że niezależnie od tego, jaką opcję wadliwości przyjmujemy i jak ją zdefiniujemy, skutek zawsze będzie ten sam – obowiązek zwrotu tego, co strony sobie świadczyły. W kolejnym rozdziale – „Nieważność umów kredytów „frankowych” w świetle zasad współzycia społecznego” – r. pr. Monika Talarska rozważa, czy ustalenie, że doszło do naruszenia zasad współzycia społecznego, pociąga za sobą uznanie umowy kredytu hipotecznego za nieważną. Dochodzi do konkluzji, że tak, gdyż okoliczności zawierania umów oraz sama ich treść stanowiły naruszenie tych zasad. W IV rozdziale – „Zarzut zatrzymania świadczenia zgłaszany przez kredytodawców w procesach frankowych na tle problemu wzajemności umowy kredytu” – r. pr. Mariusz Piotrowski wyjaśnia zarzut zatrzymania świadczeń, które są zgłaszane przez kredytodawców. Jego zdaniem omawiane umowy frankowe nie mają charakteru wzajemnego, co ma wpływ także na możliwość podnoszenia zarzutu potrącenia. Rozdział V – „Wynagrodzenie za korzystanie z udostępnionego kapitału” – autorstwa r. pr. Jacka Jagodzińskiego dotyczy żądań banków. Banki żądają bowiem od klientów obok zwrotu udostępnionego kapitału także wynagrodzenia za możliwość korzystania przez lata z określonej kwoty. Jak zauważa autor, sprawa jest dyskusyjna i wymaga w każdym przypadku badania wszystkich okoliczności. Z kolei r. pr. Anna Loos w rozdziale VI – „Przedawnienie roszczeń banku z tytułu umowy kredytu powiązanego z kursem waluty” – omawia kwestię przedawnienia roszczeń banku. Dochodzi ona do konkluzji, że mimo pewnych rozstrzygnięć Sądu Najwyższego kwestia ta wymaga dalszej interwencji sądu. W rozdziale VII – „Problematyka indywidualnych cech konsumenta w sporach frankowych”

– r. pr. Sonia Kwiatkowska skupia się na kwestiach związanych ze świadomością, jak i indywidualnymi cechami konsumenta zawierającego umowę kredytową. Jej zdaniem okoliczności te nie powinny mieć wpływu na zakres przyznanej ochrony. Autorem spozgrona radców prawnych jest asystent sędziego SO w Poznaniu Artur Kacper Górski, który w rozdziale VIII – „Wybrane problemy związane z brakiem konsumenckiego charakteru umowy o kredyt powiązany z kursem waluty obcej” – odnosi się do umów zaciąganych przez przedsiębiorców w celach niestanowiących zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Autor podkreśla, że spory niekonsumenckie trafiają powoli na wokandy i z pewnością wymagają uwagi radców prawnych. W ostatnim, IX rozdziale – „Orzeczenia sądów w sprawach frankowych” – r. pr. Olga Kosmala dokonuje zwięzłego podsumowania wybranych orzeczeń sądów, które jej zdaniem miały znaczący wpływ na omawianą problematykę.

Biorąc pod uwagę doświadczenie autorek i autorów publikacji, wydaje się, że jej popularizatorski cel został zrealizowany. Założeniem komisji jest, by wszystkie tomy serii były dostępne dla szerokiej grupy odbiorców. Zaprezentowana publikacja została udostępniona na stronie OIRP w Poznaniu, można ją znaleźć pod linkiem: <https://www.poznan.oirp.pl/wp-content/uploads/2023/09/Umowy-frankowe.pdf>.

Liczymy, że nowa seria spotka się z życzliwym przyjęciem, a kolejne zeszyty będą dotyczyły ważnych zagadnień, z którymi spotykają się w praktyce radcowie i radczynie. Naszym zamiarem jest, by każdy zeszyt był na najwyższym poziomie merytorycznym. Jesteśmy tym samym otwarci na wszelkie uwagi, które mogą przyczynić się do tego, by niniejsza seria stała się ważnym miejscem wyrażania opinii przez radców prawnych i aplikantów radcowskich, a także przedstawicieli innych zawodów prawnych. Tym samym zachęcamy do zgłaszania tematyki kolejnych zeszytów.

Obecnie, w związku z tym, że w 2023 r. minęło 30 lat od wejścia w życie ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, a w 2024 r. minęło 30 lat od wejścia w życie ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, chcielibyśmy zaprosić wszystkich chętnych, także z innych izb, by podzielili się swoimi doświadczeniami związanymi z tymi ustawami. Zapraszamy do publikacji.

Wszelką korespondencję proszę kierować na adres e-mail komisji: kom.integracja@poznan.oirp.pl. ■

Jakub Kępiński
Komisja ds. Integracji Środowiskowej i Publikacji
OIRP w Poznaniu



O RADCOWSKIEJ PRACY ZDALNEJ

COVID-19 znacząco zmienił nasze nawyki pracownicze. Oczywistość pracy w biurze zamieniona została na pracę zdalną, a ta wiązała się z wieloma zmianami nie tylko technicznymi, lecz również i prawnymi. Po zażegnaniu pandemii pracodawcy na całym świecie wracają jednak do obowiązku wykonywania pracy w biurze przynajmniej w trakcie kilku dni w tygodniu. Czy badania ekonomiczne potrafią odpowiedzieć na pytanie, czy praca zdalna przyczynia się, czy też nie do zwiększenia produktywności pracowników?



JAROSŁAW BEŁDOWSKI

prezes Polskiego Stowarzyszenia
Ekonomicznej Analizy Prawa,
pracownik naukowy Szkoły
Głównej Handlowej
Fot. Archiwum

To może być dla nas wszystkich zaskoczeniem, ale przeważająca liczba badań wskazuje jednak na wyższą produktywność wykonywanej pracy w biurze aniżeli z innego miejsca. Przy wszystkich ograniczeniach, jakie stwarza biuro, stanowi ono centrum, w którym stymulowana jest większa wydajność. Nie chodzi tutaj o dyscyplinę, jaką wprowadza przestrzeń biurowa, tzn. możliwość bezpośredniego nadzorowania przez przełożonych, lecz nieuchwytnie to „coś”, które sprawia, że potrafimy z siebie wykrzesać więcej. Na początku pandemii tę niepopularną hipotezę przetestowały jeszcze wówczas doktorantki na Uniwersytecie Harvarda, tj. Nathalie Emmanuel i Emma Harrington. Odkryły one wówczas, że telepraca wykonywana w biurze jest wydajniejsza o 8% aniżeli wykonywana w innym miejscu (badaniu poddano pracowników call center). Ta liczba jednak zmniejszyła się o połowę, kiedy powstał już pogłębiony tekst naukowy wraz z trzecią współautorką, który został opublikowany przez oddział Rezerwy Federalnej Stanów Zjednoczonych w Nowym Jorku¹. Do podobnych wniosków doszedł też inny zespół badawczy składający się z naukowców z Massachusetts Institute of Technology oraz Uniwersytetu w Kalifornii². Wedle ich badań odesłanie pracowników do domów, z których wykonywali pracę, zmniejszyło ich produktywność aż o 18% w porównaniu z pracownikami pozostającymi w biurach! Badania te odnosiły się do indyjskiego rynku pracy, lecz w krajach azjatyckich ta liczba potwierdziła się również w innych badaniach.

Pojawia się więc pytanie, czymże jest to „coś”? Wedle większości naukowców chodzi o możliwość nawiązywania

¹ N. Emmanuel, E. Harrington, *Is WorkfromHome Working?*, <https://libertystreeteconomics.newyorkfed.org/2023/06/is-work-from-home-working/> [dostęp: 12 marca 2024 r.].

² D. Atkin, A. Schoar, S. Shinde, *Working from Home, Worker Sorting and Development*, <https://ssrn.com/abstract=4520191> [dostęp: 12 marca 2024 r.].

współpracy. W domu zdani jesteśmy na siebie i choć posiadamy wiele sposobów komunikacji, to biuro właśnie wyzwała w nas kooperację. Zresztą te sposoby komunikacji są statyczne w przypadku anonimowości, gdzie nie zawsze możemy kogoś zobaczyć i porozmawiać bezpośrednio. Dotykamy tutaj instytucji kapitału ludzkiego, która już dawno temu została odkryta i zauważona przez ekonomistów. Kapitał ludzki nie jest więc rozwijany, jeżeli pracujemy z domu. Warto jednak wspomnieć, że kij ma dwa końce. Istnieją dowody, że praca z domu przyczynia się do większego dobrostanu pracowników, którzy gotowi są nawet do zmniejszenia ich wynagrodzenia, aby podtrzymać ten sposób wykonywania pracy.



Fot. Adobe Stock

W domu zdani jesteśmy na siebie i choć posiadamy wiele sposobów komunikacji, to biuro właśnie wyzwała w nas kooperację.

Oczywiście znacząca część pracy radcy prawnego może być wykonywana z domu. Nie musimy być w biurze, aby napisać pismo procesowe czy też przygotować stosowny projekt umowy. Z obserwacji poczynionych w dużych międzynarodowych kancelariach płyną jednak inne wnioski niż powyższe, choć nie zostały one „unaukowane”. Produktywność może wiązać się z doświadczeniem zawodowym, tzn. czym bardziej doświadczony pracownik, tym utrata jego wydajności jest niższa przy pracy z domu niż w przypadku młodszego prawnika. Nie chodzi tutaj o kwestię oceny pracy młodszych generacji, lecz ogólną obserwację, że być może w ich przypadku powinno się kłaść większy nacisk na pracę w biurze niż w przypadku starszych. Ci ostatni muszą jednak dzielić się swoją wiedzą, a nie uczynią tego w sposób skuteczny, jeżeli nie będą w biurze. Czy zatem jedynym rozwiązaniem jest powrót do biura? Na to pytanie nie znamy jeszcze odpowiedzi... ■

CZY TO WYSTARCZY, ABY ZMIENIĆ NAWYKI?

14 marca 2024 r. weszła w życie surowa polityka konfiskaty pojazdów od kierowców znajdujących się pod wpływem alkoholu.



**EWA
URBANOWICZ**
radca prawny, rzecznik
prasowy OIRP w Lublinie
Fot. Magda Pucek

A konkretnie w przypadku, gdy kierowca zostanie przyłapany na prowadzeniu pojazdu w stanie nietrzeźwości, organy ścigania mają prawo do konfiskaty pojazdu i dotyczy to zarówno sytuacji, gdy stężenie alkoholu we krwi przekracza dopuszczalne normy, jak i przypadków, gdy kierowca znajduje się pod wpływem substancji psychoaktywnych. Ale uwaga! Konfiskata może nastąpić dopiero wtedy, kiedy kierowca ma we krwi przynajmniej 1,5 promila alkoholu, dopuścił się recydywy lub spowodował wypadek i uciekł z miejsca zdarzenia.

Konfiskata pojazdu nie jest automatyczna i podlega ocenie przez sąd, który uwzględni okoliczności przestępstwa, historię wykroczeń kierowcy oraz inne czynniki, jak np. wpływ utraty pojazdu na życie zawodowe sprawcy. W przypadku pojazdów w leasingu lub wynajmie długoterminowym zamiast konfiskatą nietrzeźwy kierowca może zostać obciążony karą finansową o wartości pojazdu.

A teraz kilka ciekawostek. Kierowców prywatnych samochodów obowiązują inne zasady niż kierowców zawodowych prowadzących np. autobus lub ciężarówkę w stanie nietrzeźwości. Nie wiadomo, dlaczego ustawodawca uprzywilejował kierowców zawodowych, nie orzekając przypadku pojazdu lub jego równowartości – „[...] W takim wypadku sąd orzeka nawiązkę w wysokości co najmniej 5 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej”. Ciekawe, czy w innych systemach prawnych funkcjonuje takie zadziwiające rozwiązanie jak w naszym rodzimym prawodawstwie. Jeśli ktoś w stanie nietrzeźwości pojedzie nie swoim autem wartym 100 tys. zł, to w ramach grzywny zapłaci 100 tys. zł. Ale zawodowemu kierowcy, który prowadził samochód ciężarowy należący do pracodawcy, grozi nawiązka w kwocie tylko 5 tys. zł. Z jednej strony pijany kierowca, który prowadzi nieduży samochód i grozi mu grzywna 100 tys. zł, a z drugiej pijany kierowca ciężarówki, który może doprowadzić do katastrofy w ruchu drogowym. Skąd to tak inne podejście do czynów o różnej szkodliwości społecznej?

I kolejna kontrowersyjna niespodzianka, czyli konfiskata samochodu, którą – albo sąd może orzec, albo nie musi, a mianowicie sąd nie musi orzec konfiskaty pojazdu pijanego kierowcy, gdy konfiskata jest dla państwa uciążliwa lub nieoptyczna – „[...] jeżeli orzeczenie przepadku pojazdu mechanicznego jest niemożliwe lub niecelowe z uwagi na jego utratę przez sprawcę, zniszczenie lub znaczne uszkodzenie”. Czyli wynika z tego, że nie zapłaci równowartości pojazdu ten, kto w stanie nietrzeźwości sam rozbił auto. Potencjalnie przepis ten pozwoli również zrezygnować z konfiskaty, gdy kierowca jechał tzw. gruchotem, którego zwyczajnie nie opłaca się konfiskować, bo koszty mogą przewyższyć dochód z jego sprzedaży.



Fot. Adobe Stock

Problem z jazdą po alkoholu tkwi głęboko w kulturze i zachowaniach społecznych. Często jest to wynik braku świadomości i odpowiedzialności, ale także problemu alkoholizmu jako takiego. Konieczne jest zintensyfikowanie edukacji i świadomości społecznej, aby kierowcy pojęli konsekwencje takiego działania nie tylko dla innych, ale także dla siebie.

Problem z jazdą po alkoholu tkwi głęboko w kulturze i zachowaniach społecznych. Często jest to wynik braku świadomości i odpowiedzialności, ale także problemu alkoholizmu jako takiego. Konieczne jest zintensyfikowanie edukacji i świadomości społecznej, aby kierowcy pojęli konsekwencje takiego działania nie tylko dla innych, ale także dla siebie. Alternatywnymi rozwiązaniami mogą być bardziej surowe kary pieniężne, programy terapeutyczne dla osób uzależnionych od alkoholu oraz zwiększona obecność policyjna na drogach w celu zapobiegania takim incydentom.

Faktem jest, że konfiskata auta od osób, które nieodpowiedzialnie decydują się na jazdę po alkoholu, jest znaczącym krokiem naprzód w zapewnianiu bezpieczeństwa na drogach. Wiadomo, że wielu ludzi traktuje samochody jako istotną część swojego życia, dlatego utrata pojazdu może być niemałym ciosem. Jednakże czy to wystarczający bodziec, by zmienić nawyki? ■

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

Zaginiony może być uznany za zmarłego, jeżeli upłynęło 10 lat od końca roku kalendarzowego, w którym według istniejących wiadomości jeszcze żył; jednakże gdyby w chwili uznania za zmarłego zaginiony ukończył lat 70, wystarcza upływ pięciu lat.



**TOMASZ
DZIAŁYŃSKI**

radca prawny, rzecznik
prasowy OIRP w Poznaniu
Fot. Tomek Tomkowiak

Pamiętam, że w czasie studiów wydawało mi się, że instytucja uznania za zmarłego jest regulacją o nadzwyczajnym charakterze i stanowi wyraz ustawodawstwa na tzw. wszelki wypadek. No bo gdzie może znaleźć zastosowanie w spokojnych czasach? – myślałem sobie, przynajmniej teraz, naiwnie.

Pierwszy raz zetknąłem się z tymi przepisami w czasie pracy w sekretariacie sądu rejonowego pod koniec lat 70. Jako tzw. dwójka sędziego protokołowałem posiedzenia sądu w sprawach nieprocesowych. Trafiła się sprawa uznania za zmarłego polskiego oficera, po którym ślad zaginął po wywiezieniu go przez NKWD pod koniec lat 40. w głąb sowieckiej Rosji. Wrażenie na mnie zrobiło także zachowanie sędziego, który z kiepsko udawanym zdziwieniem mówił, „że jednak musiało się coś takiego zdarzyć”. Oficjalnie byliśmy przecież wtedy zaprzyjaźnionym bratnim narodem, a braci się nie morduje.

Drugi raz natknąłem się na te przepisy w sprawie o zaginięcie młodego człowieka, który na początku lat 90. rozkręcał biznes na Wybrzeżu. Zaciągnął przy tym wysoko oprocentowane kredyty bankowe (w styczniu 1991 r. odsetki ustawowe wynosiły 720% w stosunku rocznym, zaś bankowe były tylko trochę niższe). Nie mogąc spłacić kredytów w terminie, pożyczyciel kilkanaście milionów złotych (przed denominacją złotówki w 1993 r. 1 mln zł to było dzisiaj 100 zł) w zaprzyjaźnionym kantorze. Tego zobowiązania też nie spłacił, ale głównie dlatego, że któregoś dnia wyszedł z domu rano do pracy i... zaginął. Żona z trojgiem dzieci rozpaczliwie szukała jakiegokolwiek informacji o nim, ale ani policja, ani wynajęci detektywi niczego nie ustalili. Banki zlicytowały dom, w którym mieszkali, bo w świetle prawa zaginiony żył i mógł być uczestnikiem postępowania egzekucyjnego. Przeprowadzenie postępowania sądowego w celu uznania go za zmarłego było możliwe dopiero po 10 latach i właśnie przy tej okazji zetknąłem się z tą sprawą. W trakcie postępowania sięgnęliśmy do akt sprawy karnej. Postępowanie było wprawdzie umorzone, ale dowiedzieli-

śmy się, że policja znalazła świadka zabójstwa i pozbycia się zwłok. Pech chciał, że na parę dni przed złożeniem protokolowanych zeznań świadek zginął w bójce na terenie zakładu karnego, w którym odsiadywał wyrok za m.in. udział w grupie przestępczej. No cóż, zdarza się.

W połowie lat 90. prowadziliśmy w kancelarii postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po Józefie B. Zmarły nie pozostawił testamentu, więc spadek przypadł na podstawie ustawy jego żonie i córce, każdej po połowie. Córka była już zamężna i wraz mężem oraz dziećmi mieszkała na południu Polski. Po załatwieniu formalności spadkowych córka postanowiła, że pojedą z jej mamą w Bieszczady na wakacje pod namiot. Dzieci zostały u drugiej babci, zaś wdowa wraz z córką i zięciem pojechali pochodzić po górach. Zapomniałem dodać, że pojechali maluchem. Kiedyś to było oczywiste – fiat 126p był głównym środkiem transportu na wakacje, wesela, stypy czy rajdy i wyścigi na torze. Uniwersalny samochód, nawet do przeprowadzek. Tak więc pojechali we troje w góry, zdobyli kilka szczytów, ale w przeddzień powrotu babcia poczuła się źle. Zanim cokolwiek postanowili, umarła.

W Bieszczadach nie było wtedy zakładów pogrzebowych. Zresztą nawet gdyby były, załatwienie wszystkich formalności, aktu zgonu, przewiezienia zwłok, nie mówiąc już o kosztach tych wszystkich czynności, było ponad możliwości córki i jej męża. Zdecydowali, że zwiną ciało w namiot i na bagażniku na dachu malucha przewiozą je w jeden dzień do miejsca zamieszkania. A tam na miejscu wszystko będzie dużo prostsze.

Jak uradzili, tak zrobili. Następnego dnia rano ruszyli w drogę do domu. Po drodze brali benzynę i postanowili szybko coś zjeść. Zostawili auto na parkingu i weszli do baru. Po kilku minutach wrócili na parking, ale auta już tam nie było... Zostało skradzione, w całości oczywiście, razem z bagażnikiem i zapakowanym na nim namiotem.

Autą nigdy nie odnaleziono. Zwłok babci również.

Wyobrażam sobie minę złodzieja, który zorientował się, co kryje namiot na bagażniku malucha. Zapewne przeżył wstrząs, a gdy ochłonął, pozbył się wszystkiego i to na tyle skutecznie, że organy ścigania nie odnalazły skradzionego malucha ani też zaginionych zwłok.

Rodzinnie nie pozostało nic innego, jak przeprowadzić postępowanie w sprawie o uznanie za zmarłego. Tymczasem w świetle prawa babcia wciąż żyła. ■

WIARYGODNOŚĆ – TO SIĘ LICZY

Rozmowa z Wojciechem Tumidalskim, redaktorem naczelnym Polskiej Agencji Prasowej, byłym już, wieloletnim autorem rubryki „Na wokandzie” i „Pitawał” naszego dwumiesięcznika.

■ **Wiele osób zaczynało lekturę „Radcy Prawnego” od Twoich sądowych opowieści. Odwiedziliśmy razem dzielnice wokand. A zaczęło się...**

To był 2011 r. Krajowa Rada Radców Prawnych uhonorowała mnie tytułem Dziennikarza Roku i wtedy też otrzymałem propozycję publikowania na waszych łamach, którą przyjąłem z satysfakcją i... tylko raz przez te wszystkie lata nie dostarczyłem tekstu. Nie wyrobiłem się na zakręcie i już nie dałem rady nadgonić uciekającego czasu.

■ **OK, raz na 13 lat może się zdarzyć! W naszej współpracy były dwa pewniki: pierwszy – redakcja nigdy nie wiedziała, o czym napiszesz, a drugi – to, co przysyłasz, zawsze było ciekawe.**

Zawsze miałem swobodę w wyborze tematu, co dla dziennikarza jest czymś pierwszorzędym. Z czasem zorientowałem się, że redakcja lubi kryminalne opowieści pasujące do rubryki „Pitawał”. Czyli różne mroczne, krwawe historie, w których ważną rolę odgrywają prawnicy: bez nich przecież sprawa nie jest taka fajna. Większa część opowiedzianych przeze mnie historii to procesy, na które sam chodziłem, ale korzystałem też z serwisu PAP-owskiego. Miałem z tego pisania przyjemność i dwa wieczory przy okazji każdego numeru... wycięte z życia rodzinnego. Tyle zajmowało opowiedzenie każdej historii, na którą składało się wiele elementów niepoddających się metodzie „kopiuj i wklej”. Była to fajna przygoda.

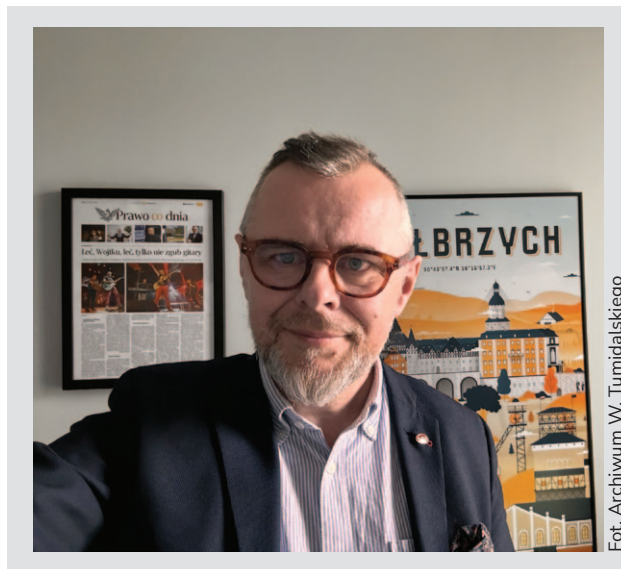
■ **Skończyła się...**

Co zrobić. Teraz przede mną inna przygoda, która – mam nadzieję – na zakończenie też okaże się miłą i satysfakcjonującą.

■ **Mam przed oczami grudniową blokadę siedziby PAP-u przez polityków. W lutym wszedłeś do swojego gabinetu już bez przeszkód?**

Wszedłem bez przeszkód, ale atmosferę w firmie zastałem przyniatającą. Miny były grobowe. Czas utrudnień w możliwości wejścia do pracy pozostawił ogromne ślady w psychice ludzi. Większość z dużymi nadziejami witała nadchodzącą zmianę, choć oczywiście nie myślę, że wszyscy. Ja ze swej strony chcę zagwarantować każdemu dziennikarzowi Polskiej Agencji Prasowej swobodę jego własnej myśli. Zupełnie mnie nie interesuje, na kogo on głosował w wyborach, dopóki to się nie przenosi na jego pracę dziennikarską. PAP ma być miejscem dla każdego, bo też i nasz serwis jest dla każdego. My musimy opisywać rzeczywistość nie w jakimś jej wycinku, ale w pełnym spektrum sceny politycznej czy społecznej. Tak aby redakcje mogły decydować, co sobie z tego wezmą.

■ **To ogromne zadanie wymagające pracy wielu dziennikarzy... Wystarczy was?**



Fot. Archiwum W. Tumidalskiego

WOJCIECH TUMIDALSKI

W mediach pracuje od 1994 r. Zaczynał w Radiu Sudety, potem był związany z Radiem Wąbrzych i Rozgłośnią Harcerską. Do Polskiej Agencji Prasowej przeszedł w 1996 r., zajmował się najpierw tematyką oświatową, a potem wykładem sprawiedliwości, pisząc dla PAP-u kilka tysięcy depesz o procesach karnych, cywilnych, administracyjnych, toczonych przed sądami wszystkich instancji. W 2010 r. został laureatem Złotej Wagi, a rok później Dziennikarzem Roku wybranym przez Krajową Izbę Radców Prawnych. Pełnił funkcję edytora w dziale społecznym i w newsroomie PAP-u. Z agencji odszedł w 2017 r. po 21 latach pracy. W październiku tego samego roku rozpoczął pracę w dziale prawnym „Rzeczpospolitej” (Gremi Media). 2 lutego br. został redaktorem naczelnym Polskiej Agencji Prasowej.

Mało nas trochę. Potrzebujemy rąk do pracy. Szczególnie w dziale politycznym. Tu się dużo dzieje i powinniśmy o wszystkim ważnym informować. Jesteśmy na pierwszej linii frontu, bo w odróżnieniu od dziennikarstwa internetowo-prasowo-radiowo-telewizyjnego, które może korzystać z różnych źródeł, w tym z naszego serwisu, to my musimy być na miejscu i wszystko opisać. Bycie „papowcem” jest unikalną umiejętnością – i dlatego takich ludzi brakuje na rynku. O ile przejście z gazety do gazety czy z radia do telewizji nie wywołuje problemów warsztatowych, to agencja informacyjna rządzi się swoimi surowymi prawami. Dziennikarz PAP-u musi korzystać z pierwotnego źródła informacji, właściwie sam się

nim staje. A to w dziennikarstwie najtrudniejsze. Jest taki eksperyment socjologiczny: 10 osób ogląda film z wypadku drogowego. Każda z nich opisze go inaczej. Wiele opisuje własne wrażenia związane z obejrzanym wypadkiem. W PAP-ie zatrudniłbym tę, która opisze zdarzenie, używając jak najmniejszej liczby przymiotników.

■ **To między innymi o tym mówi książeczka, którą w PAP-ie wydaliście w latach 90.: „Vademecum Dziennikarza PAP”. Charakteryzuje wymagania, jakie przed wami stoją. Trochę czarna magia...**

Napisał ją nieżyjący już Krzysiek Leski. Będzie nowa, bliższa naszym czasom i mam nadzieję, że równie dobra, a nawet lepsza. Pierwsze opracowanie powstało bowiem w czasach, kiedy praktycznie nie było jeszcze mediów społecznościowych. O to współczesne poprosiłem mojego nauczyciela i mistrza Łukasza Starzewskiego, który w PAP-ie spędził ponad 20 lat i odszedł do biura RPO w rok po moim przejściu do „Rzeczpospolitej”. Razem z nim napisze to Mirosław Lipowski – mój pierwszy szef w PAP-ie.

■ **Jaką konkurencją są dla PAP-u media społecznościowe? Dzięki nim, wydaje się, możemy we wszystkich wydarzeniach uczestniczyć praktycznie online. Prawda czy fałsz?**

Moim zdaniem PAP w naszym kraju nie ma konkurencji. To my powinniśmy – i to robimy – pokazywać, co jest rzeczywistością, a co nią nie jest. Oczywiście interesuje nas, co jakiś polityk powiedział na dany temat, ale dobrze też o to spytać ekspertów. Oni wyjaśnią, że „ptaskoziemcy” nie mają racji, że warto się szczepić – by użyć najprostszych przykładów. Naszym zadaniem jest także oddzielanie ziarna od plew w mediach społecznościowych. My je oczywiście obserwujemy, ale ani X, ani Facebook nie będzie konkurencją dla PAP-u; my podajemy tylko zweryfikowane informacje. W mediach społecznościowych nie masz tej gwarancji. Naszą walutą jest zaufanie.

■ **Trochę je straciliście za poprzednich rządów.**

Tak, ale odbudowujemy.

■ **Jeszcze trochę pomęczę: dziś wszyscy mówią o zasięgach, klikalność się liczy. A dla PAP-u?**

Jeśli miałbym do wyboru być klikanym albo nudnym, ale prawdziwym – to wybrałbym to drugie. My się nie musimy ścigać na kliki, ale na to, kto będzie bardziej rzetelny.

■ **Dziś wszyscy wszystko wiedzą, a punkt widzenia najczęściej zależy od politycznej lokacji. Czy jesteś przekonany, że ludzie chcą rzeczywiście poznać obiektywną prawdę? Przecież oni i tak już wiedzą...**

Rozumiem, o co pytasz. Ale wiem, że my musimy tę prawdziwą informację dostarczać. To właśnie jest misja mediów publicznych, w tym PAP-u: pokazanie sprawy ze wszystkich stron. Tylko tyle i aż tyle.

■ **Informacja kosztuje?**

Tak. Nasze serwisy są płatne, choć część depesz jest ogólnodostępna. Mamy stronę pap.pl, która pokazuje wybrane informacje z dnia – jest to drobny ułamek tego, co codziennie przygotowujemy. Mieści się tam kilkadziesiąt, może trochę więcej depesz dziennie, rozdzielonych na różne działy. W „dużym” serwisie chcemy być bardziej przewidywalni: antycypować, co się może zdarzyć, i z wyprzedzeniem informować o tym naszych odbiorców, wskazując, jakie depesze w najbliższych

godzinach nadamy. W ten sposób zwiększamy szanse, że ktoś skorzysta z naszej pracy.

■ **Status agencji „w likwidacji” nie przeszkadza?**

Były pojedyncze pytania koleżanek i kolegów, na czym stoimy. I ja to doskonale rozumiem. Likwidacja PAP-u jest wpisana do KRS-u. I to powinno uspokoić sytuację. Osobiście czuję się bezpiecznie. Nie sądzę, by doszło do rzeczywistej likwidacji PAP-u. Dla obiegu informacji w kraju to nie do wyobrażenia. Tak do tego podchodzę i wszystkich uspokajam – wierzę, że skutecznie. Prezes likwidator Marek Błoński jest byłym korespondentem PAP-u w Katowicach. Dzięki temu, że go znam i wiem, kim jest, mogłem się bez wahania zgodzić na propozycję objęcia sterów agencji – choć w „Rzeczpospolitej” było mi dobrze.

■ **Przez lata byłeś dziennikarzem PAP-u, potem zastępcą szefa działu prawnego w „Rzeczpospolitej”. Wróciłeś do siebie?**

W pewnym sensie tak. Znałem większość dziennikarzy. Koleżanki i kolegów z innych działów też. Mam przyjemność pracować z radcami prawnymi pod kierunkiem Karola Moesa, co też daje poczucie bezpieczeństwa. Przypadki rozstawania się z agencją są zupełnie jednostkowe i raczej chcemy przyjmować, niż zwalniać.

Dziennikarz PAP-u musi korzystać z pierwotnego źródła informacji, właściwie sam się nim staje.

A to w dziennikarstwie najtrudniejsze. Jest taki eksperyment socjologiczny: 10 osób ogląda film z wypadku drogowego. Każda z nich opisze go inaczej. Wiele opisuje własne wrażenia związane z obejrzanym wypadkiem. W PAP-ie zatrudniłbym tę, która opisze zdarzenie, używając jak najmniejszej liczby przymiotników.

■ **Nadal będziecie mieli zagranicznych korespondentów?**

Oczywiście. Trudno funkcjonować bez własnych wiadomości z zagranicy. Choć Rosja i Białoruś są trudnym tematem, ale np. do Ukrainy wystaliśmy drugą osobę. Są i będą Bruksela, Paryż, Londyn, Berlin, Praga, Waszyngton. Zapewne będą pewne korekty osobowe na tych placówkach, ale nie chcemy ich likwidować.

■ **A skąd się wzięł Zaaawansowany Zespół Niespokojnych Nóg? Kapela punkrockowa, w której grasz na gitarze, śpiewasz, komponujesz. Fajna muzyka to jest.**

To się zaczęło w PAP-ie. Tak się złożyło, że nasz kolega Mariusz Wachowicz, który był dziennikarzem od spraw służby zdrowia, miał wypadek na rowerze w lesie. Leżał w szpitalu przez kilka miesięcy. To było w 2015 r. Zbliżały się Święta Bożego Narodzenia, więc ktoś wpadł na pomysł, aby zrobić świąteczną imprezę i zebrać pieniądze dla Mariusza. No dobra, to więc coś zrobimy – powiedział mój kolega Piotrek Śmitowicz, dziś w „Tygodniku Powszechnym”, i umówiliśmy się, że zagramy tam kilka piosenek. Wówczas wszyscy byliśmy dziennikarzami PAP-u. Dziś to ja i Wojtek Krzyczkowski, autor tekstów. Paweł Żebrowski jest rzecznikiem ZUS-u, a Krzysiek Florczyk jest radcą handlowym w Pekinie. I tak poszło. Gramy. Lubimy to. ■

Rozmawiał Krzysztof Mering

DŁUGI KRÓLA STASIA

Stanisław August Poniatowski pozostawił po sobie Polskę rozebraną przez zaborców, listy do carycy Katarzyny, w których przyrzekał dozgonne oddanie, i... długi. To niezbyt korzystny bilans panowania, którego nie są w stanie przesłonić warszawskie Łazienki ani imponująca kolekcja zgromadzonych obrazów. Nas jednak, jako prawników, najbardziej interesują zobowiązania króla Stasia i przeprowadzone po nim postępowanie upadłościowe.



AGNIESZKA LISAK

radca prawny,
autorka prowadzi blog
historyczno-obyczajowy
www.lisak.net.pl/blog
Fot. Archiwum A. Lisak

Już dawno temu wiadano, że jedną z najskuteczniejszych metod dyplomacji jest rządzenie przez wdzięczność. Typowano więc na stanowiska osoby chorobliwie pragnące bogactwa i władzy, obdarowywano je nią, by następnie czerpać profity z zaciągniętego długu wdzięczności. Dzięki temu bez wojen i podbojów można było kierować losami całych narodów.

Gdy w 1764 r. Stanisław August Poniatowski wstępował na tron, miał już za sobą pobyt w Petersburgu i płomienny romans z carycą Katarzyną II. Zdaniem niektórych była jego pierwszą kobietą. Podczas spotkań w alkwie słuchał obietnic o koronie. Jak napisał J. Besala, „dobrali się jak w korcu maku; ona chciała władzy [w Polsce – przypis A.L.], on niezbić wierzzył przepowiedni, że koronę dostanie”¹.

I oto słowo stało się ciałem. W 1764 r. pod bagnetami rosyjskich wojsk odbyła się elekcja Poniatowskiego na króla. Tuż po niej, tj. 7 września 1764 r., tak pisał do swojej protektorki: „Godność, na jaką potężna dłoń Waszej Cesarskiej Mości wynosi mnie w tej chwili, zaskarbia Pani mój dozgonny szacunek, nieustanne przywiązanie i wdzięczność, które od tak dawna Pani oświadczałem”².

Odtąd losy Polski miały być pisane w Petersburgu. W kolejnych listach król skrupulatnie informował carycę Katarzynę o tym, co dzieje się w kraju, prosił o zgodę na podjęcie określonych decyzji politycznych, nieustannie zapewniał o pełnej uległości i oddaniu: „Zna Pani przecież mój charakter i wie, jaką władzę ma nade mną poczucie wdzięczności. [...]. Niewątpliwie nic bardziej nie pochlebia mej ambicji i nie wzmacnia mej wdzięczności niż to, że

mógłbym stać się rzeczywiście użytecznym sojusznikiem Waszej Cesarskiej Mości”³.

Innym razem król skwapliwie donosił, że przy podejmowaniu politycznych decyzji nie zrobiłby tego, czego nie życzyłaby sobie caryca Katarzyna. „Poważam się sądzić, iż Wasza Cesarska Mość dostrzegła moją daleko idącą gotowość do ustępstw, czego dałem dowody, poświęcając na sejmie sprawy, na których najbardziej mi zależało. Chęć usatysfakcjonowania Pani, stanowiąca istotny motyw mych działań...”⁴.

Gdy współcześnie nie możemy zrozumieć rozgrywających się wokół wydarzeń politycznych motywów działania osób rządzących nami i tych z biznesowego świecznika, może warto popatrzeć w przeszłość? Czasem lekcja historii bywa lekcją teraźniejszości.

Czy przy pierwszym zgłoszeniu wierzytelności wszystko zostało sprawdzone, jak należy? Chyba nie, skoro 18 kwietnia 1798 r. ponownie wezwano wierzyteli do stawienia się przed komisją w celu wykazania praw. Dla zachowania porządku nadano im już numery i dla każdej grupy wyznaczono osobny termin. I tak też możemy przeczytać, że np. dla uprawnionych o numerach od 135 do 148 wyznaczono dzień 3 maja 1798 r.

NAJJAŚNIEJSZA KOMISJA I WIERZYCIELE

Zaborcy po zajęciu Rzeczypospolitej postanowili przejąć solidarnie długi Stanisława Augusta Poniatowskiego. W celu ich zaspokojenia powołana została „najjaśniejsza” komisja, a na łamach „Gazety Krakowskiej” z lat 1797–1799 zaczęto publikować ogłoszenia podobne do tych, z jakimi spotykamy się obecnie w ramach postępowania upadłościowych.

W numerze z 13 września 1797 r. wezwano wierzyteli „Najjaśniejszego Króla Imci” do stawienia się niechybnie przed komisją w Warszawie, tj. w ciągu trzech miesięcy od chwili publikacji ogłoszenia, a to celem wykazania „ważności swoich praw”. Można było to zrobić osobiście lub za pośrednictwem umocowanego do tego „prawnie i przyzwoicie” plenipotenty. Jak dalej pisano, po weryfikacji onych miało

¹ J. Besala, *Małżeństwa królewskie. Władcy elekcyjni*, Warszawa 2007, s. 496.

² *Korespondencja Stanisława Augusta z Katarzyną II i jej najbliższymi współpracownikami (1764–1796 r.)*, oprac. Z. Zielińska, Warszawa 2022, t. I, s. 157.

³ List z 15 listopada 1764 r., *ibidem*, s. 174.

⁴ List z 24 grudnia 1764 r., *ibidem*, s. 179.

nastąpić wciągnięcie ich w „etat długów”, czyli sporządzenie listy wierzytelności w dzisiejszym rozumieniu tego słowa. Zaś wszelkie żądania zgłoszone po określonym terminie uznawane miały być za nieważne. Żeby zaś „niewiadomością nikt się nie składał”, postanowiono zamieścić niniejsze ogłoszenie we wszystkich gazetach narodowych i „pryncypalniejszych” zagranicznych.

Zgodnie z zasadą urzędniczej przyzwoitości (cóż za piękne zapomniane pojęcie) dnia 12 listopada 1797 r. postanowiono ponownie wezwać wierzycieli do zgłoszenia wierzytelności, a to – jak wyjaśniano – w celu weryfikacji i „roztrząsania” ich praw.

Czy przy pierwszym zgłoszeniu wierzytelności wszystko zostało sprawdzone, jak należy? Chyba nie, skoro 18 kwietnia 1798 r. ponownie wezwano wierzycieli do stawienia się przed komisją w celu wykazania praw. Dla zachowania porządku nadano im już numery i dla każdej grupy wyznaczono osobny termin. I tak też możemy przeczytać, że np. dla uprawnionych o numerach od 135 do 148 wyznaczono dzień 3 maja 1798 r.

NALEŻNOŚCI ZAMIENIONE NA OBLIGACJE

Czas biegnie, a sprawa długów króla Stasia nadal nie była zatawiona. Z tego też powodu w numerze „Gazety Krakowskiej” z 23 czerwca 1799 r. „najjaśniejsze dwory” postanowiły zapewnić swoich poddanych, że w zamiarze spłacenia wierzycieli nadal trwają.

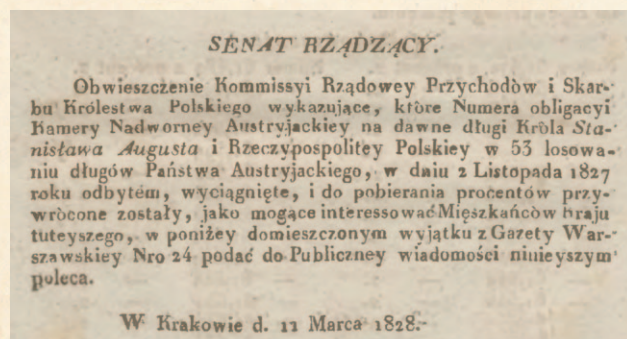
Rządzący mają to do siebie, że lubią mijać się z prawdą i robią to po królewsku, a czasem nawet po cesarsku. Jak wynika z „Dziennika Rządowego Wolnego Miasta Krakowa...” z 1828 r. (nr 13–14), jeszcze pod koniec lat 20. XIX w. problem długów

króla Stasia nie został rozwiązany (a zapowiadało się tak do brze). Zniecierpliwionym wierzycielom ich należności zamieniono na obligacje i przyznano prawo do procentów aczkolwiek w drodze losowania, czyli zgodnie z zasadą nie wszyscy i nie na raz.

Poniżej portret Stanisława Augusta Poniatowskiego wykonany w 1793 r. przez Marcello Bacciarellego. To nieczęste móc oglądać króla w stroju domowym bez odznaczeń i atrybutów władzy. A do tego klepsydra włożona w koronę. Co chciał powiedzieć przez nią malarz? Czyżby to, że czas dla Rzeczypospolitej dobiega końca? ■



Marcello Bacciarelli, *Portret Stanisława Augusta z klepsydrą*, 1793 r. (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie)



„Dziennik Rządowy Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu”, 1828, nr 13–14

Gdy w obwieszczeniu pod dniem 22 Januاری roku bieżącego do wierzycieli Najjaśniejszego Króla Jmci Stanisława Augusta względem weryfikacyi ich pretensyi do tegoż miast, przez wspólną Najjaśniejszych trzech dworów komisję wydanym, terminem do stawienia się tymże podług porządku ich zapisania od Nru 1 do 120 ciągle w dniach od 19 marca do 30 kwietnia roku bieżącego następnie przepisane zostały; co się teraz aktualnie ex-ekwite, do stawienia się zaś tymże wierzycielom od Nru 121 zapisanym, następujące terminy są wyznaczone to jest:

Dzień 1 maja podług kalendarza Rzym.	Dzień 4.	Junii
skiego, roku bieżącego dla wierzycieli od Nru 121 aż do 134 wciąż wpisani	5.	od Nru 331 i 610
1.	6.	detto od Nru 339 do 354
2.	7.	detto od Nru 355 — —
3.	8.	detto od Nru 356 do 374
4.	9.	detto od Nru 375 do 386
5.	10.	detto od Nru 387 do 409
6.	11.	detto od Nru 401 do 415
7.	12.	detto od Nru 416 do 443
8.	13.	detto od Nru 444 do 461
9.	14.	detto od Nru 462 do 473
10.	15.	detto od Nru 474 do 488
11.	16.	dd. od N. 489 do 505 i N. 614
12.	17.	detto od Nru 506 — 520
13.	18.	detto od Nru 521 — 539
14.	19.	detto od Nru 540 — 554
15.	20.	detto od Nru 555 — 575
16.	21.	detto od Nru 576 do 598
17.	22.	detto od Nru 599 do 619
18.	23.	
19.	24.	
20.	25.	
21.	26.	
22.	27.	
23.	28.	
24.	29.	
25.	30.	
26.	31.	
27.		
28.		
29.		
30.		
31.		

„Gazeta Krakowska” z 18 kwietnia 1898 r.



Na obrazie schorowany Stanisław August Poniatowski na niedługo przed śmiercią. Oto spogląda na obraz z palacem na Wodzie, powyżej portret carycy Katarzyny II. W lewej dłoni trzyma błękitną szarfę z Orderem Orła Białego. Za jego panowania odznaczenie to nadawano z rozkazu Katarzyny II jej rosyjskim i niemieckim faworytom. Król zmarł w 1797 r. w Petersburgu. (ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie Jana Czesława Moniuszki)

XX OGÓLNOPOLSKIE MISTRZOSTWA NARCIARSKIE I SNOWBOARDOWE RADCÓW PRAWNYCH I APLIKANTÓW

Pierwsza z tegorocznych imprez integracyjno-sportowych, organizowanych przez Fundację Radców Prawnych „Subsidio Venire” dla członków naszego samorządu, odbyła się od 29 lutego do 3 marca w Krynicy-Zdroju. Pomimo wiosennej aury i topniejącego śniegu, dzięki staraniom organizatorów, udało się w całości zrealizować program XX Ogólnopolskich Mistrzostw Narciarskich i Snowboardowych Radców Prawnych i Aplikantów. To był udany jubileusz mistrzostw!

DZIEŃ PIERWSZY. POCZĄTEK

Tego dnia odbył się kolacja powitalna, na której prezes fundacji, Wiceprezes KRRP Michał Korwek, otworzył imprezę, oraz losowanie numerów startowych. Wiele osób z zaskoczeniem i niedowierzaniem przyjęło informację o tym, że pomimo temperatur sięgających +18 stopni Celsjusza mistrzostwa nie zostaną odwołane. Dopiero gdy uczestnicy dowiedzieli się, że rywalizacja odbędzie się na trasie 2a, na której tydzień wcześniej odbył się puchar świata w snowboardzie, sztucznie przygotowanej przy użyciu kilku ton substancji chemicznych i na co dzień zamkniętej dla zwykłych śmiertelników, przestali po wątpiewać, iż zawody zostaną rozegrane. Plastry startowe zostały rozdane i można było zakończyć wieczór przy muzyce w hotelowym barze.

DZIEŃ DRUGI. RELAKS I INTEGRACJA

Ponieważ na pozostałych stokach Jaworzyny Krynickiej warunki były bardzo trudne, tego dnia większość osób po krót-



ZWYCIĘZCY W POSZCZEGÓLNYCH KATEGORIACH

W slalomie gigancie narty:

Grupa I kobiety

- Joanna Olszówka-Zarzecka, OIRP w Katowicach

Grupa II kobiety

- Marzena Okła-Anuszewska, OIRP w Warszawie
- Anna Wrona, OIRP w Lublinie
- Malwina Strecker, OIRP w Warszawie

Grupa III kobiety

- Natalia Bigda, OIRP w Opolu
- Irena Pacholewska-Urgacz, OIRP w Krakowie
- Anna Derdak, OIRP w Warszawie

Grupa V mężczyźni

- Marek Duszyński, OIRP w Lublinie
- Maciej Misiewicz, OIRP w Krakowie
- Stanisław Domalewski, OIRP w Olsztynie

Grupa VI mężczyźni

- Marcin Oszczak, OIRP w Warszawie
- Tomasz Nawrot, OIRP w Warszawie
- Michał Pankiewicz, OIRP w Warszawie

Grupa VII mężczyźni

- Damian Trzeciak, OIRP w Katowicach
- Wojciech Natkowski, OIRP w Krakowie
- Rafał Krześkiewicz, OIRP w Łodzi

Grupa VIII mężczyźni

- Dawid Mirek, OIRP w Krakowie
- Jacek Maćkiewicz, OIRP w Warszawie

Grupa goście – dziewczynki i kobiety

- Martyna Korwek
- Maria Ilewicz
- Małgorzata Duszyńska

Grupa goście – chłopcy i mężczyźni

- Michał Ilewicz
- Mikołaj Oszczak
- Mateusz Ilewicz

W slalomie gigancie snowboard:

Grupa kobiety open

- Anna Derdak, OIRP w Warszawie
- Izabella Hobler-Micherska, OIRP w Warszawie
- Agnieszka Ogrodnik, OIRP w Krakowie

Grupa III mężczyźni

- Maciej Sawicki, OIRP w Warszawie
- Michał Rajski, OIRP w Warszawie
- Igor Bąkowski, OIRP w Warszawie

Grupa IV mężczyźni

- Łukasz Morawski, OIRP w Krakowie
- Dawid Mirek, OIRP w Krakowie
- Michał Maćkiewicz, OIRP w Łodzi

W konkurencji rodzinnej:

- Michał Ilewicz / Bartosz Ilewicz, OIRP w Warszawie

W slalomie równoległym:

- Marzena Okła-Anuszewska, OIRP w Warszawie
- Joanna Olszówka-Zarzecka, OIRP w Katowicach
- Natalia Bigda, OIRP w Opolu
- Dawid Mirek, OIRP w Krakowie
- Marcin Oszczak, OIRP w Warszawie
- Mikołaj Oszczak

Najlepsze czasy zawodów uzyskali:

W slalomie gigancie narty

- Marzena Okła-Anuszewska, 33.54 sek.
- Joanna Olszówka-Zarzecka, 34.87 sek.
- Natalia Bigda, 37.98 sek.
- Michał Ilewicz, 29.37 sek.
- Dawid Mirek, 29.73 sek.
- Mikołaj Oszczak, 30.14 sek.

W slalomie gigancie snowboard:

- Anna Derdak, 52.39 sek.
- Izabella Hobler-Micherska, 1.45.77 min
- Agnieszka Ogrodnik, 1.52.54 min
- Łukasz Morawski, 39.59 sek.
- Dawid Mirek, 42.72 sek.
- Maciej Sawicki, 43.43 sek.



kim rozruchu na śniegu postanowiła zażyć relaksu, udając się na pieszą wycieczkę do centrum uzdrowiska oraz spędzając czas w strefie spa&wellness hotelu Pegaz. Wieczorem zaś odbyło się tradycyjne spotkanie integracyjne przy ognisku i grillu, które tym razem zostało zaaranżowane w nowo wybudowanej wiacie grillowej.

DZIEŃ TRZECI. ZAWODY

Punktualnie o godz. 10.00 radcowie prawni, aplikanci oraz członkowie ich rodzin, w tym kilkoro dzieci, rozpoczęli zmagania sportowe na stoku narciarskim, na którym wszystko się zaczęło przed 20 laty, czyli na wymagającej trasie 2a. Do rywalizacji w slalomie gigancie (na nartach i snowboardzie) przystąpiło blisko 60 zawodników, którym pozostałe osoby kibicowały na mecie pod wodzą niezawodnego komentatora. Pomimo wysokiej temperatury udało się rozegrać dwa przejazdy, z których do klasyfikacji liczył się lepszy wynik. Osiem najlepszych zawodniczek i ośmiu najlepszych zawodników rywalizowało następnie w kolejnej, niezwykle widowiskowej konkurencji – slalomie równoległym, która jak zawsze wzbudziła duże zainteresowanie kibiców. I choć, jak to w sporcie bywa, ktoś wygrywa, a ktoś zdobywa najgorsze dla sportowca czwarte miejsce, to tego dnia podczas uroczystej kolacji kończącej imprezę wszyscy startujący w zawodach zostali nagrodzeni. Triumfatorzy w poszczególnych kategoriach otrzymali puchary (ufundowane przez Krajową Radę Radców Prawnych – patrona imprezy) i nagrody książkowe (ufundowane przez Wydawnictwo Wolters Kluwer), pozostali uczestnicy pamiątkowe medale, a dzieci także maskotki. Dodatkowo osoby z najlepszymi czasami otrzymały vouchery na zakupy do sieci sklepów Adventure Sports firmy PM Sport P. Lewandowski i M. Wojtiuk sp. j., partnera wydarzenia.

Podczas kolacji została przeprowadzona zbiórka na rzecz fundacji „Między Niebem a Ziemią”, niosącej pomoc nieuleczalnie chorym dzieciom i ich bliskim, której prezesem jest radca prawny Sylwia Zarzycka. Zebrano kwotę 2650 zł. Osoby, które nie zdążyły dokonać wpłaty, mogą to w każdej chwili uczynić, robiąc przelew na rachunek: 75 1240 6768 1111 0010 5700 3181 i podając w tytule: „darowizna”.

A potem były tort, świece, było świętowanie, wspomnianie minionych edycji i planowanie kolejnych jubileuszy. ■

Tomasz Nawrot

Fot. Fundacja Radców Prawnych „Subsidio Venire” (3)



XI OGÓLNOPOLSKIE REGATY ŻEGLARSKIE IM. HENRYKA STRZELECKIEGO O PUCHAR DZIEKANA OIRP W POZNANIU

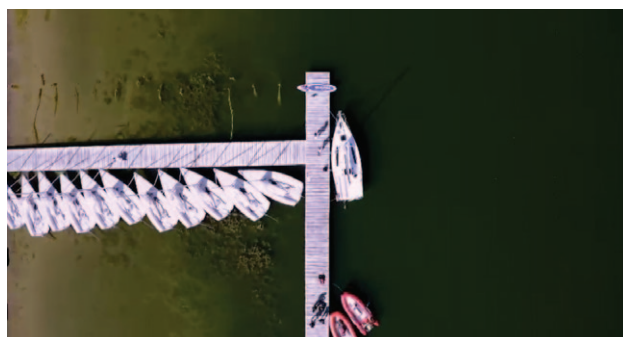
W sobotę 8 czerwca 2024 r. na jeziorze Kierskim koło Poznania odbędzie się nasza coroczna impreza żeglarska. Ścigać się będziemy na sigmach, łódkach nowej, bardzo sportowej klasy. Zapraszamy na regaty radców prawnych żeglarzy i miłośników dobrej zabawy z całej Polski.



Zawody planowane są w godz. 10.00–16.00. Gospodarzem regat będzie hotel restauracja Kaskada przy ul. Międzyzdrojskiej (dojazd od strony Krzyżownik).

Zgłoszenia (na formularzu zgłoszeniowym) przyjmowane będą do 30 maja br. do godz. 15.00 pod adresem e-mail: karolina.alberska@poznan.oirp.pl. Liczba uczestników jest ograniczona, decyduje kolejność zgłoszeń. ■

Tomasz Działyński
rzecznik prasowy OIRP w Poznaniu



Fot. OIRP w Poznaniu (3)

OBDARZAM LUDZI OPTYMIZMEM I ZAUFANIEM

Rozmowa z Łoną, czyli Adamem Bogumiłem Zielińskim, polskim raperem, autorem tekstów oraz prawnikiem zajmującym się prawem własności intelektualnej.

■ **Stand-uperzy często narzekają, że to, jacy są na scenie, ma mało wspólnego z tym, jacy są na co dzień. Czy Łona na scenie i Adam Zieliński w życiu prywatnym to postaci tożsame?**

Mam nadzieję, że jestem sobą w obu postaciach. Choć nie wykluczam, że się bardzo oszukuję, że jednak jest tak, że na scenie zawsze trochę gramy i naprawdę niewiele osób na świecie wie, jak wyglądamy w kapciach. W każdym razie robię sporo, żeby zachować elementarną integralność. Możliwe zresztą, że nie ma w tym niczego niezwykłego, w końcu w różnych sytuacjach mówimy różnymi językami. Mój życiorys jest poplątany. Byłem w wielu miejscach naraz, wkręcony i w rap, i w studia prawnicze. Oba te języki są dla mnie naturalne.

■ **Słuchając twoich tekstów, można odnieść wrażenie, że jesteś optymistą. Jak postrzegasz ludzi?**

Raczej z ufnością i optymizmem. Ten optymizm to z nawyku i z natury, a zaufanie, bo słucham mądrzejszych od siebie: Leszek Kotakowski radził, żeby ludziom ufać, bo na tym się zwykle lepiej wychodzi.

■ **Wytykasz nasze przywary, czy naprawdę mamy ich aż tak dużo?**

Z przyjemnością je wytykam i myślę, że tak – mamy ich dużo. Za każdym razem staram się jednak czynić wyraźne zastrzeżenie, że sam nie jestem od takich wad wolny. Przeciwnie; często jestem ich wybitnym nosicielem. I wcale nie stoi za tym mesjanistyczna misja uzdrawiania narodu, to jest chyba bardziej egotyczna i jednak wycelowane we mnie. Bo naprawdę w moich tekstach najczęściej chodzi o mnie.

■ **Uważasz się za dobrego obserwatora rzeczywistości?**

Bardziej słuchacza. Wydaje mi się, że mam niezły słuch, który pozwala mi czasami, co i raz, wyłowić jakąś ciekawą rzecz.

■ **Ile czasu zajmuje ci napisanie tekstu do piosenki?**

Wieki. Jak napiszę cztery wersy, to jestem zadowolony z siebie i uważam, że to był dobry dzień. Czyli piszę śmiesznie mało i zajmuje mi to groteskowo dużo czasu. Trochę mnie tłumaczy to, że jestem krytyczny i tego nie najgorszego słuchu używam przede wszystkim przeciwko sobie. Ja mam bardzo dużo złych pomysłów, tylko je po prostu zawczasu skreślam.

■ **Nie boisz się, że tak jak CKOD, które śpiewało „powiedziałem już wszystko i do dodania nie mam nic”, w pewnym momencie swojej twórczości nie będziesz miał już ani w formie, ani w treści nic nowego do powiedzenia?**

Moim zdaniem taki strach jest naturalny. Ale się nauczyłem, że przebytą olśnienia musi towarzyszyć, zwłaszcza u osoby, która tych przebytą ma tak niewiele jak ja, pewna niestety pracowitość. Może to jest też doświadczenie z tego



Fot. EastNews

ADAM BOGUMIŁ ZIELIŃSKI

Pseudonim artystyczny Łona – polski raper, autor tekstów, producent muzyczny, prawnik zajmujący się prawem własności intelektualnej. Absolwent prawa na Uniwersytecie Szczecińskim. Odbył aplikację radcowską i zdał zawodowy egzamin radcowski. Honorowy Ambasador Szczecina. W 2017 r. Rada Języka Polskiego uhonorowała go tytułem „Młody Ambasador Polszczyzny”. W styczniu 2024 r. otrzymał Paszport Czytelników „Polityki” w kategorii muzyka popularna. Z kolei w marcu 2024 r. team Łona x Konieczny x Krupa zdobył dwa Fryderyki: w kategorii Album Roku Hip Hop za krążek „Taxi” oraz w kategorii Zespół/Projekt Artystyczny Roku.

prawniczego podwórka, że dopóki człowiek nie usiądzie nad czymś i nie poświęci temu stosownie dużej ilości czasu, dopóty rezultaty będą mizerne. Twórczości trzeba zrobić przestrzeń, myśli potrzebują miejsca. Tego też szukam w muzykach, z którymi współpracuję, że podchodzą do muzyki w sposób pozbawiony pewności, raczej ze znakami zapytania.

■ **Jaki jest sens życia według Łony, czy taki sam jak w klasyku gatunku – filmie Monty Pythona?**

Tam w ogóle odpowiedź na to pytanie, jak pamiętasz, pada. Jedz zdrowo, dużo śpij... No już nie pamiętam, ale artyści z Monty Pythona wyjaśnili tę kwestię najlepiej. Ja natomiast nie wiem i doskonale się czuję z tym szukaniem, z tą wątpliwością. Cytując klasyka: cel jest niczym, ruch jest wszystkim.

■ **Skąd u ciebie ta dbałość o język polski? Kiedy był ten moment, w którym Łona powiedział sobie: nie no, hejże, tak nie może być, wciśnijmy „prawy alt”?**



Fot. East News

Wyrostem w otoczeniu, w którym się tak mówiło. I mam na myśli nie tyle inteligentki dom, chociaż to też jest pewnie nie bez znaczenia, ile to, że taki język nierzadko występował w odpryskach kultury masowej, które do mnie docierały. A miałem szczęście urodzić się w 1982 r. Tak mówili m.in. Starsi Panowie, Młynarski; myślę, że to ich „wina”.

■ **Słowa mają moc tak w prawie, jak i w muzyce – gdzie mają większą?**

Są takie numery, które potrafią coś zmienić nawet wbrew intencji autora, jak na przykład „Mury” Kaczmarek. Przecież on tam napisał trzecią zwrotkę, której i wtedy, i dziś nikt nie słucha – o tym, jak mury rosną. Prawnicy też potrafią słowami wpłynąć na rzeczywistość, ale na jednym i drugim polu słowo się mocno zdewaluowało. I znaczy dużo mniej niż kiedyś, znacznie łatwiej przychodzi nam sięganie po największe kwantyfikatory. Ot, znak czasów.

■ **Co było pierwsze, pasja do muzyki czy do prawa?**

Oba te zainteresowania rosną równocześnie. Odkąd miałem paręnaście lat, wiedziałem już, że pójdę na prawo. Prawnicy mi pewnie w jakiś sposób imponowali. Równocześnie rozwijała się pasja do muzyki, rapu. One współtistniały obok siebie. Od początku wiedziałem, że na styku tych dwóch płaszczyzn leży prawo własności intelektualnej i ani trochę się nie myliłem. Do dzisiaj mi tak zostało, że jednak najwięcej pracuję w branży muzycznej. To jest jedno i drugie – i pasja, i taka specjalizacja. Choć oczywiście nie jestem specjalistą, tylko praktykiem, który po prostu się tym często zajmuje.

■ **Dlaczego nie chciałeś uzyskać wpisu na listę radców prawnych?**

Żeby zostawić sobie większy margines wolności. Zdąłem egzamin radcowski, ale z tym wpisem jeszcze chwilę się wstrzymam. Może stoi za tym jakieś mgliste – i nie do końca pewnie zasadne – przekonanie, że radca powinien się trochę poważniej zachowywać? Nie wiem. Ale co do zasad korporacyjnych i etyki staram się im na co dzień hołdować, m.in. dzięki aplikacji radcowskiej. Byliśmy na niej wszyscy bardzo poważnie traktowani, kształcili nas znakomici prawnicy.

■ **Dlaczego aplikacja radcowska, a nie np. adwokacka czy sędziowska?**

Najuczciwiej będzie powiedzieć, że ta korporacja wydawała mi się najfajniejsza. Bo wprawdzie radcowie zawsze kojarzyli mi się z najciekawszymi częściami prawa, czyli z prawem cywilnym i, powiedzmy, jego okolicami, ale cóż to za skojarzenie, skoro od lat zajmujemy się też obroną w procesach karnych; sam byłem zresztą szkolony już w tym systemie. Ale najwięcej mięty mam do prawa prywatnego i tym się zajmuję na co dzień. I bardzo mi się to podoba.

■ **Broniłbyś się sam czy skorzystał z pomocy profesjonalnego pełnomocnika?**

Nauczyłem się tego, że od tego jest radca, adwokat i w ogóle profesjonalny pełnomocnik, żeby działać na chłodno. Żeby do sytuacji, w której nierzadko jest gęsto od emocji, wnieść dawkę racjonalności. Dlatego myślę, że sięgnąłbym po koleżkę albo koleżankę. ■

Rozmawiał Konrad Bińczyk

SZTUCZNA INTELIGENCJA – „NIEODKRYTA GWIAZDA ROCKA”

Właśnie czytam o planach wprowadzenia sztucznej inteligencji do rządowej aplikacji mObywatel. I o tym, że informacja ta wywołała panikę „w internetach” – bo informacje będą przekazywane za ocean, a poza tym nie wiadomo, czym to grozi... Pomyślałem, że to dobry temat na felieton. A może byłoby interesujące, żeby to sztuczna inteligencja napisała felieton sama o sobie?



**MACIEJ
BOBROWICZ**

Prezes Krajowej Rady Radców
Prawnych w latach 2007–2010,
2010–2013 i 2016–2020
Fot. Piotr Gilarski

napisała. Tytuł tegoż artykułu zaproponowany przez SI to „Sztuczna inteligencja: współczesne wyzwania i perspektywy rozwoju”.

„Sztuczna inteligencja (SI) stanowi niezwykle dynamiczną dziedzinę, która szybko ewoluuje, otwierając przed nami nowe możliwości, ale także stawiając przed społeczeństwem szereg wyzwań. W niniejszym artykule przyjrzymy się aktualnemu stanowi sztucznej inteligencji, zwracając uwagę na korzyści i zagrożenia”.

Powiało nudą. Kto to przeczyta... No to jeszcze inną wersję poproszę. Drugi wariant wygląda tak: „Sztuczna inteligencja. Wprowadzenie do świata nowoczesnej technologii”.

„Sztuczna inteligencja stanowi rewolucję w dziedzinie technologii, przenosząc naszą zdolność logicznego myślenia i podejmowania decyzji na nowy poziom. W artykule przyjrzymy się definicji, zastosowaniom oraz wyzwaniom związanym z tą fascynującą dziedziną”.

Artykuł nie porwie nikogo... SI, napisz bardziej emocjonalny artykuł na ten temat!

Tytuł: „Serce nowej ery technologicznej”.

„We współczesnym świecie, kiedy technologia stale kroczy do przodu, sztuczna inteligencja staje się nie tylko symbolem postępu, ale również źródłem fascynacji, entuzjazmu i czasami obaw. To dzięki niezwykłemu połączeniu matematyki, logiki i ludzkiej inwencji buduje most między światem maszyn a naszymi emocjami”.

SI, napisz bardziej porywający i fascynujący felieton o sztucznej inteligencji!

„W dzisiejszym świecie postępu technologicznego sztuczna inteligencja (SI) wyłania się jako niezaprzeczalna potęga kształtująca naszą rzeczywistość. To nie tylko zbiór algorytmów czy matematycznych równań, to wizja przyszłości,

w której maszyny współtworzą nasz los. W świecie, gdzie komputery uczą się samodzielnie, a algorytmy stają się architektami jutra, zadajemy pytanie: czy sztuczna inteligencja jest naszym sojusznikiem czy wyzwaniem?”.

SI – ostatnia szansa: napisz artykuł mniej oficjalny, bardziej emocjonalny i porywający czytelnika.

„W świecie cybermagii, gdzie kody i algorytmy tańczą w rytmy postępu, sztuczna inteligencja wyłania się jak nieodkryta gwiazda rocka. To nie tylko maszyny i linie kodu, to baśniowe stworzenia, które wprowadzają nas w nową erę. Wyobraź sobie, że siedzisz w pierwszym rzędzie tego niesamowitego koncertu przyszłości”.

Trudno, to nie to. Nie mam wyjścia – piszę sam.

Wracam zatem do tematu aplikacji mObywatel. Więc moda na SI dotarła do administracji rządowej. Nie mieć dziś w ofercie czegoś ze sztuczną inteligencją to zacołanie technologiczne. Brak smartfona, telewizora, słuchawek czy szczoteczki do zębów ze sztuczną inteligencją to ciemnota i kołtun. No... może producenci masła czy kiełbasy mają chwilę oddechu, ale kto wie, czy za chwilę się nie dowiemy, że właśnie recepturę śmietany opracowała sztuczna inteligencja. Skoro dziś szuka leków na choroby, to czemu nie...

Kiedyś karierę zrobiło słowo smart. Smartfon był pierwszy, za nim pognaty smart odkurzacz, smart telewizor, smart lodówka. A teraz nastąpiła era sztucznej inteligencji. Dotychczasowa walka pomiędzy producentami smartfonów o to, który robi lepsze zdjęcia, zastępowana jest już przez sztuczną inteligencję. Samsung właśnie wypuścił na rynek „pierwszy smartfon ze sztuczną inteligencją”. Konkurencja komunikuje, że u nich też „trwają prace nad wdrożeniem sztucznej inteligencji”. Już niebawem, jeśli nie będziesz miał smartwatcha, kuchenki, sokowirówki czy wiertarki ze sztuczną inteligencją, o samochodzie nie wspominając, zostaniesz wykluczony towarzysko. Jeśli będziesz czuł się podle w tej sytuacji, zawsze możesz zapytać SI: „jak żyć?”.

PS A oto odpowiedź SI na to pytanie: „Życie jest jak podróż pełna wyzwań i przygód. Warto dbać o zdrowie, rozwijać się, budować relacje z innymi i cieszyć się chwilą. Każdy ma swój własny sposób na szczęśliwe życie”. Wszystko jasne. Teraz skoro to już wiesz – możesz być szczęśliwy. ■



KRAJOWA IZBA
RADCÓW PRAWNYCH

DAJ SIĘ ZNALEŹĆ DOŁĄCZ DO WYSZUKIWARKI



szukajradcy.pl

wyszukiwarka radców prawnych



Wyszukiwarka szukajradcy.pl

- to nowoczesne narzędzie, które pozwala łączyć radców prawnych z potencjalnymi klientami,
- jest dostępna dla wszystkich radców w Polsce,
- to jedyna na polskim rynku wyszukiwarka certyfikowana przez Krajową Izbę Radców Prawnych,
- obejmuje wyłącznie nazwiska radców prawnych, którzy są aktywni zawodowo i mają uprawnienia do wykonywania zawodu,
- zawiera także ogólne, ważne dla klientów informacje o zawodzie radcy prawnego, jego kompetencjach, formach działania itd.

Jak się znaleźć w szukajradcy.pl

Należy wejść na stronę e-kirp.pl, zarejestrować się, a po weryfikacji uprawnień zawodowych po prostu zarządzać treściami na swoim profilu.

Każdy radca prawny, który dołączy do wyszukiwarki, może:

- stworzyć swoją sylwetkę w formie wizytówki z najważniejszymi informacjami (m.in. podać wykształcenie, specjalizację, lokalizację, dane kontaktowe),
- publikować treści o charakterze prawniczym (artykuły, treści audiowizualne) i linkować je ze swoim profilem.

Jak to działa?

Za pomocą wyszukiwarki potencjalni klienci znajdują wizytówki radców prawnych, wpisując w odpowiednie okno słowa kluczowe, takie jak np. miejscowość czy specjalizacja. W wynikach wyszukiwania potencjalnemu klientowi wyświetlają się pasujące sylwetki radców prawnych.

Opublikuj swoją wizytówkę na szukajradcy.pl i daj się znaleźć klientom!

Szybko, prosto i skutecznie!

Przekaż 1,5%



swojego podatku za 2023 rok na rzecz Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire” – organizacji pożytku publicznego

Fundacja Subsidio Venire nieprzerwanie od 2009 r. niesie pomoc tym radcom prawnym i ich rodzinom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji życiowej. Stworzona została przez radców dla radców, aby dać wyraz jedności i solidarności środowiska. Okazała się bardzo potrzebną organizacją, która zapewnia wsparcie finansowe i materialne.

– W ciągu ostatniego roku fundacja pomogła 17 radcom prawnym, aplikantom i ich rodzinom, zrealizowała cztery ogólnopolskie spotkania integracyjne i sześć sympozjów szkoleniowych dla członków naszego samorządu – podkreśla Michał Korwek, prezes Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire”.

Z pomocy fundacji skorzystało do tej pory wielu potrzebujących. Dzięki wspólnemu wysiłkowi osób działających w jej organach, dzięki darczyńcom, którym los innych nie jest obojętny, fundacja może realizować swoje cele. W 2023 r. z tytułu 1,5% fundacja otrzymała 14 142,60 zł. **Członkowie zarządu i rady nadzorczej fundacji nie pobierają wynagrodzenia.**

Zarząd fundacji zwraca się z prośbą do wszystkich radców prawnych i ich przyjaciół, aby nie zapominać o Subsidio Venire – przede wszystkim w chwilach, kiedy przychodzi czas na podzielenie się swoim ciężko wypracowanym 1,5% podatku, ale również wtedy, kiedy ktoś ze środowiska potrzebuje pomocy.

Aby budować piękną ideę niesienia pomocy i wspierać działania fundacji, mogą Państwo:

- ♥ **przekazać 1,5% podatku** – po wyliczeniu podatku, który państwo zapłacą w tym roku, w ostatnich rubrykach zeznania podatkowego należy wpisać nazwę: Fundacja Radców Prawnych Subsidio Venire i numer KRS 0000326684.
- ♥ **przekazać darowiznę**, którą można odpisać od podatku. Numer rachunku bankowego fundacji: 20 1750 0012 0000 0000 3860 3027 BNP Paribas Bank Polska S.A.

Każdy może pomóc, wskazując Fundację Subsidio Venire jako beneficjenta wpłaty 1,5% podatku. Im więcej osób zostanie przekonanych do przekazania 1,5%, tym skuteczniej fundacja będzie działać i pomagać! Więcej informacji na temat Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire” oraz przekazywanej pomocy znajduje się na stronie: www.subsidio-venire.kirp.pl.



Subsidio Venire – radcowie radcom

Michał Korwek
prezes Fundacji Radców Prawnych „Subsidio Venire”

**DODATEK
DLA
APLIKANTÓW**

UCZELNIE Z NAJLEPSZYMI
WYNIKAMI

DWUMIESIĘCZNIK
SAMORZĄDU
RADCÓW PRAWNYCH



RADCA PRAWNY

Nr 212/2024
MARZEC/KWIECIEŃ
ISSN 1230-1426

STATYSTYCZNY APLIKANT





Fot. Adobe Stock

STATYSTYCZNY APLIKANT

Niezmienne od lat, a także w 2023 r. najwięcej absolwentów studiów prawniczych, obierając dalszą ścieżkę kariery, zdecydowało się na zdawanie na aplikację radcowską – wynika z analizy Ministerstwa Sprawiedliwości profilu kandydatów na aplikacje prawnicze, zaprezentowanej podczas dorocznej konferencji ministra sprawiedliwości z przedstawicielami uczelni wyższych oraz prawniczych samorządów zawodowych.



**PIOTR
OLSZEWSKI**

radca prawny
Fot. OIRP w Warszawie

Przstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości 12 marca spotkali się z dziekanami wydziałów prawa uczelni publicznych i niepublicznych oraz przedstawicielami prawniczych samorządów zawodowych, by omówić wyniki egzaminów wstępnych na aplikacje prawnicze, które odbyły się 30 września 2023 r.

W konferencji w Ośrodku Szkolenia Służby Więziennej w Popowie uczestniczyli minister sprawiedliwości Adam Bodnar i jego zastępczyni Maria Ejchart oraz przedstawiciele władz prawie 40 uniwersytetów i uczelni wyższych prowadzących studia na kierunku prawo. Samorząd radców prawnych podczas spotkania reprezentowali Prezes Krajowej Rady Radców Prawnych Włodzimierz Chróścik oraz Wiceprezes Krajowej Rady Radców Prawnych Zbigniew Tur. Na spotkaniu obecni także byli m.in. prezes Krajowej Rady Komorniczej Sławomir Szyналиk, wiceprezes Naczelnej Rady Adwokackiej Bartosz Tiutiunik oraz wiceprezes Krajowej Rady Notarialnej Aleksander Szymański.

Od 2008 r. w Ministerstwie Sprawiedliwości sporządzana jest szczegółowa analiza wyników oraz profilu kandydatów na aplikacje. Wnioski są przedmiotem dyskusji z przedstawicielami tych środowisk. Ministerstwo Sprawiedliwości wskazuje, że wyniki egzaminów absolwentów uczelni prawniczych to cenne źródło informacji, pozwalające ocenić jakość przygotowania do tych egzaminów przez uczelnie.

– Tegoroczne spotkanie, podobnie zresztą jak wcześniejsze, oceniam jako bardzo konstruktywne – wskazuje Prezes KRRP Włodzimierz Chróścik. – Zaprezentowane podczas konferencji dane dają pole do dyskusji wszystkim zainteresowanym stronom nad tym, jak wyglądał egzamin w tym roku i jakie obserwujemy tendencje w ostatnich kilkunastu latach. Najistotniejszym wnioskiem dla samorządu wynikającym z konferencji jest fakt, iż pomimo utrzymującego się od kilku lat spadku ogólnej liczby kandydatów zdających na wszystkie rodzaje aplikacji proporcje pomiędzy chętnymi na poszczególne rodzaje aplikacji, tj. radcowską a pozostałymi, pozostają niezmiennie. Na aplikację radcowską zdaje najwięcej kandydatów i największa ich liczba podejmuje na niej szkolenie.

Egzaminy na „korporacyjne” aplikacje prawnicze – radcowską, adwokacką i notarialną – organizowane są przez Ministra Sprawiedliwości od 2006 r. Od 2008 r. Minister Sprawiedliwości przeprowadza także egzamin na aplikację komorniczą. W tym okresie do egzaminów przystąpiło łącznie 160 508 osób. Średnia zdawalność wyniosła przez wszystkie lata 47,1%, co oznacza, że na aplikacje dostało się 75 668 osób.

Zdaniem Ministerstwa Sprawiedliwości ukończenie aplikacji i zdanie państwowego egzaminu zawodowego jest najczęściej wybieraną drogą uzyskania uprawnień do wykonywania zawodów adwokata, radcy prawnego, notariusza czy komornika sądowego.

APLIKANCI W LICZBACH

W 2023 r. do egzaminów wstępnych na aplikacje adwokacką, radcowską, notarialną i komorniczą przystąpiło łącznie 6058 studentów z 54 polskich uczelni (25 publicznych i 29 niepublicznych) i z ośmiu uczelni zagranicznych. Egzaminów zdało 3667 osób, czyli 60,5% kandydatów. Natomiast spośród 5716 absolwentów wydziałów prawa, którzy ukończyli studia w 2023 r., do egzaminów przystąpiły 2542 osoby. Oznacza to, że zainteresowanie absolwentów aplikacjami od kilku lat kształtuje się na podobnym poziomie, przystępuje do nich około 40–44% absolwentów wydziałów prawa. Egzaminów przeprowadziło 55 komisji egzaminacyjnych powołanych przy Ministrze Sprawiedliwości w 19 miastach, w tym: 21 dla obszaru właściwości 24 okręgowych rad adwokackich, 25 dla obszaru właściwości 19 rad okręgowych izb radców prawnych, 6 dla obszaru właściwości 11 rad izb notarialnych, 3 dla obszaru właściwości 11 rad izb komorniczych.

Należy przy tym zauważyć, że absolwenci uczelni wyższych najczęściej wybierali aplikację radcowską. Spośród absolwentów 47 uczelni wyższych absolwenci 20 uczelni najczęściej wybierali aplikację radcowską (43%), w przypadku trzech uczelni zainteresowanie rozłożyło się w równym stopniu pomiędzy aplikację adwokacką i radcowską, i w przypadku jednej uczelni największym zainteresowaniem cieszyła się aplikacja komornicza.

Do egzaminu wstępnego na aplikację radcowską przystąpiły 2982 osoby, zdały 1804 osoby, co stanowi 60,5%. W roku 2022 zdawalność wyniosła 41,3%.

Dla porównania do egzaminów na aplikację adwokacką przystąpiły 2394 osoby, a zdało je 1445 osób, co stanowi 60,4% przystępujących. Tymczasem w roku 2022 zdawalność wyniosła 41,9%. Do egzaminu wstępnego na aplikację notarialną przystąpiły 542 osoby, zdało go 296 osób, co stanowi 54,6%. W roku 2022 zdawalność wyniosła 57%. Do egzaminu wstępnego na aplikację komorniczą przystąpiło natomiast 140 osób, zdały go 122 osoby, co stanowi 87,1%. W roku 2022 zdawalność wyniosła 61,3%.

Najistotniejszym wnioskiem dla samorządu wynikającym z konferencji jest fakt, iż pomimo utrzymującego się od kilku lat spadku ogólnej liczby kandydatów zdających na wszystkie rodzaje aplikacji proporcje pomiędzy chętnymi na poszczególne rodzaje aplikacji, tj. radcowską a pozostałymi, pozostają niezmiennie. Na aplikację radcowską zdaje najwięcej kandydatów i największa ich liczba podejmuje na niej szkolenie.

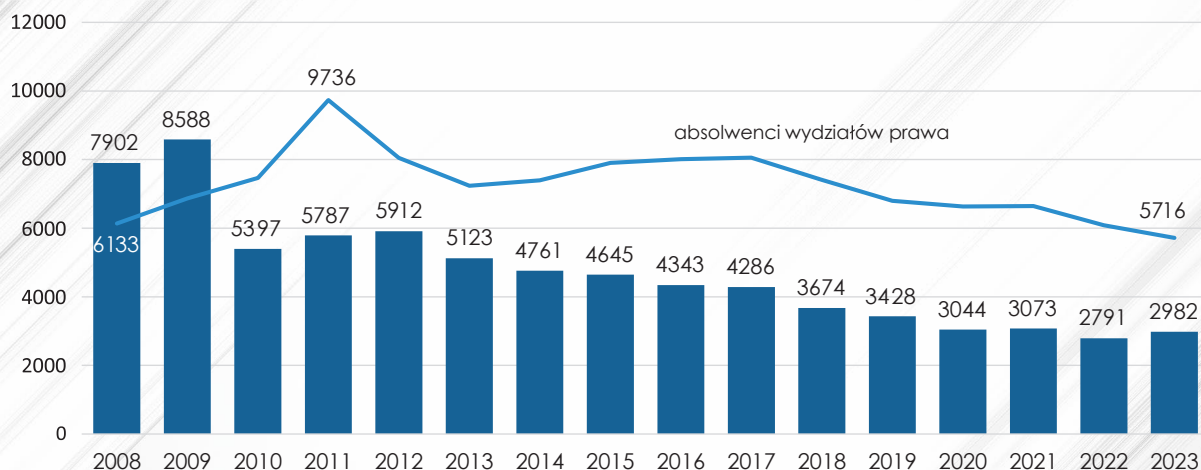
Uczelnie zagraniczne, których absolwenci przystąpili do egzaminów wstępnych na aplikacje prawnicze (z każdej przystąpiło po jednym absolwencie):

- Uniwersytet Michała Römera w Wilnie (Litwa);
- Uniwersytet Europejski we Frankfurcie nad Odrą (Niemcy);
- Doniecki Państwowy Uniwersytet Zarządzania (Ukraina);
- Dniepropietrowski Narodowy Uniwersytet im. Olesia Honczara (Ukraina);
- Narodowa Akademia Prawnicza Ukrainy (Ukraina);
- The University of Law (Wielka Brytania);
- Federalna Państwowa Budżetowa Instytucja Oświatowa Wyższego Kształcenia Zawodowego – Rosyjska Akademia Praworządności (Rosja);
- Narodowy Tomski Państwowy Uniwersytet Badawczy w Tomsku (Rosja).



Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości, „Analiza wyników egzaminów wstępnych na aplikacje: adwokacką, radcowską, notarialną i komorniczą, 30 września 2023 r.”, Popowo, 12 marca 2024 r.

Aplikacja radcowska przystępujący w latach 2008–2023 (zainteresowanie)



Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości, „Analiza wyników egzaminów wstępnych na aplikacje: adwokacką, radcowską, notarialną i komorniczą, 30 września 2023 r.”, Popowo, 12 marca 2024 r.

ZAINTERESOWANIE APLIKACJAMI

Analiza przedstawianych przez MS danych z ostatnich lat pokazuje, że liczba przystępujących do egzaminów wstępnych na aplikację osób od 2010 r. co do zasady spada. W 2009 r. do egzaminów wstępnych przystąpiły aż 14 183 osoby. Do 2022 r. liczba ta spadła do 5806 osób. Nieco więcej osób przystąpiło do egzaminów w ubiegłym roku – jak wskazywano powyżej, było to 6058 osób. Aktualnie pozostają wyjaśnienia przedstawicieli samorządu radców prawnych, że taka tendencja nie oznacza jednocześnie zmniejszenia zainteresowania aplikacjami. Częściowo wynika to ze spadającej liczby absolwentów prawa. O ile przed dekadą było ich 8 tys., o tyle w ubiegłym roku już 5716 osób. Zauważono ponadto, że jeszcze kilka lat temu dużo więcej osób zdawało na aplikacje po kilka razy, co wpływało na liczbę zdających. Teraz do egzaminu przystępują głównie absolwenci tego i poprzedniego rocznika. A że jest ich znacznie mniej niż kilka lat temu, mniej osób podchodzi do egzaminu.

Aktualne są także głosy, że nasycenie rynku prawniczego często powoduje także odwrót chętnych wybierających tę ścieżkę kariery. Wskazuje się także, że na ewentualny spadek zainteresowania zawodami adwokata i radcy prawnego – a tym samym aplikacjami – może wpływać wiele czynników, takich jak konkurencja czy demografia.

PRZEWAGA KOBIET

Dane MS potwierdzają utrzymującą się tendencję wyraźnej przewagi kobiet wśród zdających na aplikacje prawnicze.

Spośród przystępujących do egzaminów osób (łącznie 6058) było 3731 kobiet (61,6% zdających) oraz 2327 mężczyzn (38,4% zdających).

Wyniki pozytywne uzyskały natomiast 2223 kobiety i 1444 mężczyzn. Oznacza to jednak, że zdawalność w grupie mężczyzn, która wyniosła 62,1%, była minimalnie wyższa od zdawalności wśród kobiet – 59,6%.

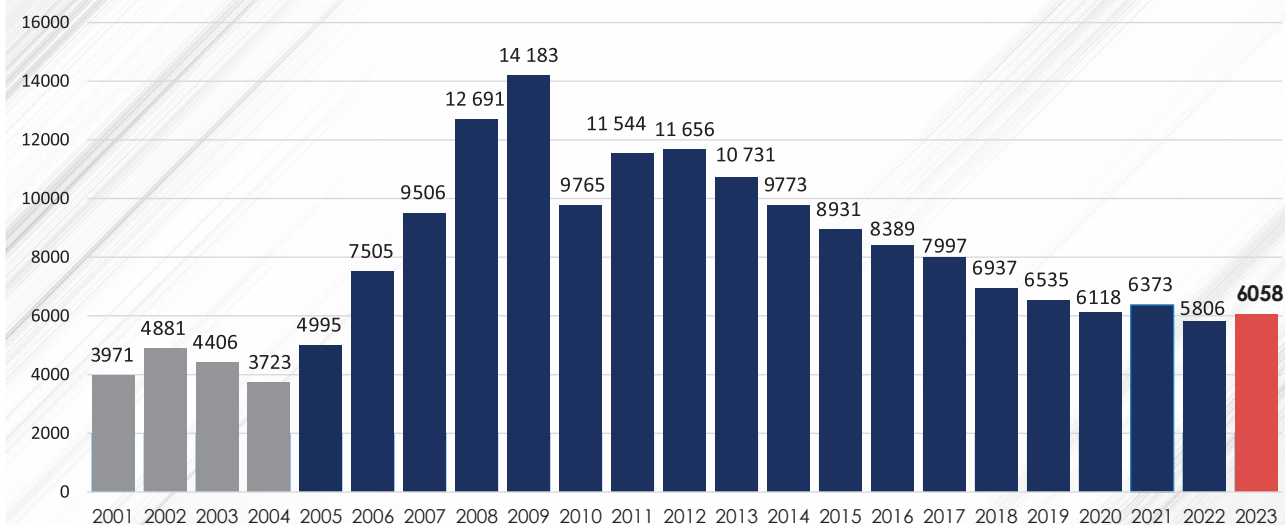
Największą przewagę kobiet nad mężczyznami odnotowano w przypadku aplikacji notarialnej, gdzie 73,6% przystępujących do egzaminu stanowiły kobiety (399 kobiet wobec 143 mężczyzn). Wynik pozytywny uzyskało w tym przypadku 205 kobiet i 91 mężczyzn (69,3% do 30,7%).

W przypadkach pozostałych aplikacji przewaga kobiet jest również zauważalna. W przypadku aplikacji radcowskiej do egzaminu przystąpiło 1788 kobiet oraz 1194 mężczyzn. Zdążyło natomiast 1082 kobiety i zdało go 722 mężczyzn (60% do 40%). W przypadku aplikacji adwokackiej do egzaminu przystąpiło 1459 kobiet oraz 935 mężczyzn. Ten egzamin zdały 862 kobiety oraz zdało 583 mężczyzn (59,7% do 40,3%).

PYTANIA ŁATWE CZY TRUDNE?

Analizy Ministerstwa Sprawiedliwości każdego roku są bardzo szczegółowe także w zakresie konkretnych pytań, jakie pojawiały się na egzaminach. W analizie ministerstwa obliczono np. odsetek poprawnych odpowiedzi udzielonych na każde pytanie, każde z pytań przyporządkowano do odpowiedniego zakresu prawa w rozumieniu ustaw samorządowych, obliczono odsetek poprawnych odpowiedzi dla każdego z zakresów prawa, a także wskazano pytania, które były

Liczba przystępujących do egzaminów na aplikacje samorządowe w poszczególnych latach



Źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości, „Analiza wyników egzaminów wstępnych na aplikacje: adwokacką, radcowską, notarialną i komorniczą, 30 września 2023 r.”, Popowo, 12 marca 2024 r.

dla zdających najtrudniejsze i najłatwiejsze, oraz zakresy prawa, które były dla zdających najtrudniejsze i najłatwiejsze.

Najłatwiejsze pytanie na egzaminie wstępnym na aplikacje radcowską i adwokacką w 2023 r., na które poprawnie odpowiedziało 98,9% zdających na aplikację radcowską i 98,2% zdających na aplikację adwokacką, brzmiało:

Zgodnie z Kodeksem postępowania cywilnego w razie uzasadnionej potrzeby sąd może udzielić stronie niezbędnych pouczeń co do czynności procesowych:

- A. tylko wówczas, gdy przyznano jej pełnomocnika z urzędu,
- B. tylko wówczas, gdy jest ona reprezentowana przez adwokata, radcę prawnego, rzecznika patentowego lub radcę Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej,

C. jeżeli występuje ona w sprawie bez adwokata, radcy prawnego, rzecznika patentowego lub radcy Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Poniżej prezentujemy także dwa najtrudniejsze pytania:

Zgodnie z Kodeksem pracy pracownikowi przysługuje w ciągu roku kalendarzowego zwolnienie od pracy, w wymiarze dwóch dni albo 16 godzin, z powodu działania siły wyższej w pilnych sprawach rodzinnych spowodowanych chorobą lub wypadkiem, jeżeli jest niezbędna natychmiastowa obecność pracownika; w okresie tego zwolnienia od pracy pracownik:

- A. zachowuje prawo do całości wynagrodzenia,
- B. zachowuje prawo do wynagrodzenia w wysokości połowy wynagrodzenia,
- C. nie zachowuje prawa do wynagrodzenia nawet w części.

Kandydaci na aplikantów adwokackich – 19,7% poprawnych odpowiedzi.

Analiza przedstawianych przez MS danych z ostatnich lat pokazuje, że liczba przystępujących do egzaminów wstępnych na aplikacje osób od 2010 r. co do zasady spada. W 2009 r. do egzaminów wstępnych przystąpiły aż 14 183 osoby. Do 2022 r. liczba ta spadła do 5806 osób. Nieco więcej osób przystąpiło do egzaminów w ubiegłym roku – jak wskazywano powyżej, było to 6058 osób.

Kandydaci na aplikantów radcowskich – 25,3% poprawnych odpowiedzi.

Zgodnie z ustawą o księgach wieczystych i hipotece, jeżeli właściciel lub osoba trzecia oddziaływa na nieruchomości w taki sposób, że może to pociągnąć za sobą zmniejszenie jej wartości w stopniu zagrażającym bezpieczeństwu hipoteki, wierzyciel może żądać:

- A. zaniechania tych działań,
- B. zaniechania tych działań oraz ustanowienia dostatecznego zabezpieczenia dodatkowego,
- C. ustanowienia dostatecznego zabezpieczenia dodatkowego oraz odszkodowania.

Kandydaci na aplikantów radcowskich – 21,6% poprawnych odpowiedzi.

Kandydaci na aplikantów adwokackich – 20,3% poprawnych odpowiedzi.



Fot. Adobe Stock

KTO BYŁ NAJLEPSZY?

Najlepsze rezultaty osiągnęli, podobnie jak w latach wcześniejszych, absolwenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, spośród których egzamin zdało 80,8%. Drugi wynik uzyskali studenci Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (74,1%). Kolejne miejsca w klasyfikacji zajęli absolwenci Uniwersytetu Warszawskiego (71%) i Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach (69,1%). Spośród uczelni z mniejszą liczbą studentów najlepsze wyniki osiągnęły osoby, które ukończyły Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie. Aż 67,7% spośród nich pozytywnie zdało egzamin.

Zdecydowana większość osób przystępujących do tych egzaminów skończyła uczelnie publiczne, kilkanaście procent zaś uczelnie niepubliczne. Także zdawalność wśród absolwentów uczelni publicznych była wyższa.

Jak wskazuje MS, analizując średnią liczbę punktów uzyskanych przez kandydatów na aplikacje, można zauważyć zależność pomiędzy oceną ze studiów a uzyskaną liczbą punktów – im wyższa ocena na studiach, tym zauważalnie wyższa liczba punktów zdobytych podczas egzaminu wstępnego.

Istnieje także zależność pomiędzy odsetkiem zdawalności a trybem, w którym absolwenci odbywali studia. Odsetek osób, które uzyskały wynik pozytywny i studiowały stacjonarnie, był wyższy.

Najwyższa zdobyta liczba punktów wyniosła 145 i uzyskały ją trzy osoby: absolwentka Uniwersytetu Gdańskiego w ramach komisji egzaminacyjnej ds. aplikacji adwokackiej w Gdańsku, absolwent Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie w ramach komisji egzaminacyjnej ds. aplikacji notarialnej w Warszawie oraz absolwentka Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w ramach komisji egzaminacyjnej ds. aplikacji komorniczej w Poznaniu.

STATYSTYCZNY APLIKANT

Z analizy przeprowadzonej przez ministerstwo wynika, że statystyczny kandydat na aplikacje w 2023 r.: ukończył studia stacjonarne (65,8%); na uczelni publicznej (81,3%); na Uniwersytecie Warszawskim (9,2%); w 2023 r. (42,6%); z oceną dobry plus na dyplomie (34,4%); zdał w Warszawie (30,9%); na aplikację radcowską (39,5%), jest kobietą (61,6%).

Natomiast statystyczny aplikant ukończył studia stacjonarne (72,3%); na uczelni publicznej (86,8%); na Uniwersytecie Warszawskim (10,8%); w 2023 r. (46,3%); z oceną bardzo dobry na dyplomie (36,9%); zdał w Warszawie (32,1%); na aplikację radcowską (49,2%), jest kobietą (60,6%).

Co ciekawe, w 2023 r. wśród zdających na wszystkie aplikacje zawodowe 99 osób wskazało, że przystępują do egzaminu wstępnego po raz piąty lub więcej, w tym dwie osoby po raz 15, pięć osób po raz 10 i dwie osoby po raz 9. Zdawalność w tej grupie osób wyniosła 32,3%.

W LATACH POPRZEDNICH

Dla porównania w 2022 r. do egzaminów prawniczych przystąpiło łącznie 5806 osób. Egzaminów zdało 2550 osób, czyli 44% kandydatów. W 2021 r. do egzaminów prawniczych łącznie przystąpiło 6373 osoby, a zdało je 3800 z nich, tj. 59,6% uczestników. W 2020 r. do egzaminu państwowego na aplikacje radcowską, adwokacką, notarialną i komorniczą przystąpiło 6118 osób, a zdało je 3028 z nich, tj. 49,5% uczestników. W 2019 r. do egzaminów przystąpiło ponad 6500 osób. W 2018 r. egzamin zdało 52% kandydatów. W 2017 r. to 54,6% zdających.

EGZAMIN WSTĘPNY NA APLIKACJĘ RADCOWSKĄ 2024

Choć Minister Sprawiedliwości ma jeszcze czas na oficjalne ogłoszenie daty egzaminu wstępnego na aplikację radcowską – już dziś wiemy, że planowany termin egzaminu to **28 września 2024 r. (sobota)**. Tak wynika z informacji Departamentu Zawodów Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości.

Kolejnym krokiem będzie oficjalne ogłoszenie o terminie egzaminu, które musi być zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej w marcu br. Przewodniczący zespołu do przygotowania pytań testowych na egzamin wstępny dla kandydatów na aplikantów adwokackich i radcowskich poda także do publicznej wiadomości ustalony przez zespół i zatwierdzony przez Ministra Sprawiedliwości wykaz tytułów aktów prawnych, według stanu prawnego obowiązującego w dniu ogłoszenia, z których wybrane stanowić będą podstawę opracowania pytań testowych na egzaminach. W ubiegłym roku kandydaci na aplikantów musieli zapoznać się z 51 aktami prawnymi. ■